11131

III

Bibl. Jag.

Mieczysław Pawlikowski

Korespondencja.

I. 1: Amborski Jan - Pawlikowski Stanisław

AP 119, AP 232, AP 233
AP 269, AP 270, AP 271
AP 272, AP 260

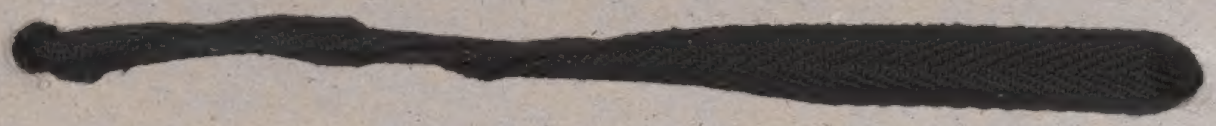

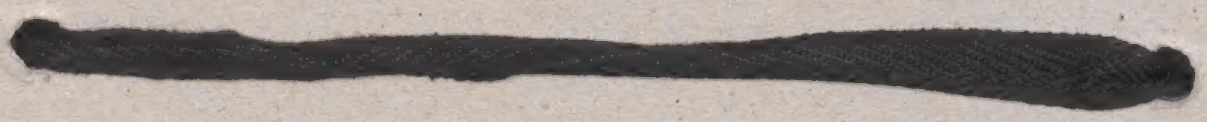

Wołk. St. Szymanowska, 4/16 82.

Szanowny Panie,

Na list, którym mnie
Szanowny Pan Zamoyski za-
szył odpowiedzieć zwłoce.
Mogę tylko tym usprawiedliwić
Pana Tarkowskiego wyznaczo-
ny mi miesiąc który w tych
tygodniach dla wrócenia
mu dowodu pisma Roma-
nowskiego.

Tymczasem upraszam mego
jeszcze trochę łaskawego
pobłażania

Szanowny Panie

Stanisław Szymanowski

Lwów, 21. Stycznia 8/1882

Panowy Stanie,

Zaszły mocne, że, nie-
spodziewany, nagłe ten brat
mojego: Wuja Kanonika
Jana Feliksa Starzyńskiego
zasłabł ciężko, nawiązał
mi dzisiaj w południe
dzisiejszego (wczorajszego) dnia
dzisiejszego) a na jutro ode
Kilku godz. i nie dopo-
wiadamiam do końca.

Z tego powodu Nagle
przeszkodzę nowiedzenia Stanowiska

Z szacunkiem

Do W. P. Wład. Jabrynowicza.

Kraków 5 Sierpnia 1882. Wmp.! – [illegible]
fotograficznej: Dopełniając obietnicy danej przed laty we Lwowie
kilkoro sympatii kopię z fotografii Mieczysława Romanowicza
podpisaną, zdjętej w postaci zbawcy świata, [illegible]
mem zdaniem radzę ci ona do celów [illegible]
z tym dodatkiem [illegible] mogła ci posłużyć. Fabii fotografii
poczty [illegible] formacji en face, bardzo podobne, i mogę
nie [illegible] przysłać [illegible]
[illegible] wydania. Mam ci za nami pod
[illegible] – dodaję upewnia [illegible]
[illegible] ci nie więcej. –

Wczoraj powróciłem [illegible] Ambrożkiewicz 14
dobrze [illegible] Romanowicz dzieł [illegible]
[illegible] Archanioł – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Odpowiedź.

Kraków d. 4 Sierpnia 1882. – Łaskawy Panie! Posyłam Panu wszystkie 14 utworów poetyckich Mścic. Romanowskiej – o ile mi wiadomo, dotąd nigdzie nie drukowanych. Zdaje mi się iż ich niema także w tece Pańskiej. Będzie tego do 400 wierszy. – Wkrótce otrzymam drugi tom powieści „Podziemia“ również dotąd nieznany – około 250 wierszy. Gdybym przy sposobności znalazł nadesłę otymieniony przypomniam się Panu Wielce prawdopodobnie nieznane wiersze Romanowskiej. – W Antologji polskiej przed. Dobry znalazłem na str 256 nieznany mi dotąd a piękny wiersz Romanowskiej: „Raj utracony.“ Zapytywałem p. Dobrą bratowicz skąd go dostał i otrzymałem odpowiedź że go przedrukował z „Tygodnia Polskiego“. Podobno znajdzie się w „Tygodniu“ wiele utworów naszego poety, gdzieindziej niedrukowanych. Jeden z nich „W domu przyjaciela“ widziałem był w „Tygodniu“ mojemu. Zadzwonię go w odpisie. – Zadzwonię również słynny wiersz kilkakrotnie drukowany, ale najpoprawniej w dodatku „Czasu“ (N. 296 25/12 1873) Odpis który znalazłem w tece Pańskiej jest niekompletny. – Oto jest

utworów które dziś zdarzam:

[obraz notatka]

Co do dwóch ostatnich utworów nie jestem pewny czy ich w tece Pauliej nie znajdę pod innym tytułem.

Wiersz „Wieża za Trzebiszowa" (zaczynający się od słów „Wieszczowie dziś kochanki trumny" itd.) znajduje się pełni dotąd pamiętam, w tece Wgo Pana, ale zdaje mi się że nie pod opatrzoną datą. Autorów egzemplarza jest dopisek tej treści: „3 Marca 1854 po nocy." Wiersz był pisany we dworze. — W dopisie moim poemat: „Tymoteusz Korzyński" (który w tece Pauliej nie znajduje) pod datą tej treści zapisana „21 Maja 1854." Niema jej w tece Pauliej. — Chciej Wpan takie sprawdzić z tych zwrotek skreśla się w dopisie Pauliem poemat „Młody Lutnista" — w moim pod ich 33. Jeżli w dwa ich mniej, w takim razie dziś w Pana pracy. Przypuszczam bowiem że zarzut z drobnej niegdyś opuszczono. — A teraz polecam się przyjaźni pamięci Pauliej Zarzu wyrazy wysokiego szacunku i poważania. [illegible]

Hiust der Akt (Übergabe) 16/X 82.

Otr. w Zakopanem 21/8 82.

odpis.

Lwów 9 Września 1882. Ks. P! List Ks. P. pisany z Sierpnia nr mer 16 Sierp: doręczył mnie w Zakopanem 29 Sierpnia, — Przypuszczam że wobec zamiaru wstępu listu wyraźnego cofnięcia Wydawnictwa jak do tego, do tego czasu list niniejszy odwołuje. —

Co do mojego zapewnienia odnośnie do zapytania mnie w poprzednim liście zawarte, które mi Ks. Pan z Akademii odpowiedzieć nie mogłem, nie mając wiadomości Rossowskiego pod ręką.

Stosunek do zapytania: List mego ob. 29 Sierpnia, mianowicie powołuje Ksiądz Panie poznać „Pierwiastek." Jest to wiele nie od rzeczy odstawić obraz Romanowskiego z nieobecnego Domu, którym do powiększenia obrazu tytułu przyczynić się może.

Co do tego pytania Ks. Pana [illegible] ortografii mam zdanie, że wydanie poezyj Rom.go trzymać się należało, (zdaje się, że Tęg, który trzymał się pisowni [illegible] mianowicie wymawiano obcych na ya, yi) i który pisownię [illegible] za się w Czasie przed przyjęciem się gramatyki Małeckiego, pomimo sprzeciwu zarad ortografii przyjął Czaruskiego, Denkszeina i Lechnickiego w wszystkim obcych wyrazach wprowadzając. [illegible] ortografii Słowackiego, Jakubowskiego [illegible] zostawić odstępstwo tylko we wyrazie „Maryi, maryi" a [illegible] gdzie zmienić to stanowisko [illegible] wyrazu - pisać „maryę," „Maryi." — [illegible] ich [illegible] pisowni [illegible] [illegible] wyrazu [illegible] wymawiany [illegible] trzysylabowy wyraz. [illegible] pisownie [illegible]

Chcieć Pan wierzyć, że tylko wysoka cześć, którą mam dla wielu mi Szanownej Matki Pana, powinność mię do zadość uczynienia zacnemu żądaniu Pana.

Nieradbym żeby ta urągodna Dama, na chwilę myślić mogła, żem krzywdzicielem chciał Jej w czémbądź ubliżyć, tém mniej Ją obrazić, ale jeżeli byłem tak nieszczęśliwym, że to się mimo myśli, woli i uczuć mojej przecież stać mogło: pokorzam to do mnógich prześladowań losu, które mię spotykają.

Stronę zatém najgorącej żeby przyzwana Matka Pana przyjęła odemnie najuczciwiej, że przeprosznie za tę mimowolną urazę, żeby mi ją przebaczyła i cześć przekonana była – że nietylko sam niebyłbym w stanie w najmn, niczém Jej ubliżyć, ale żebym i innemu tego barbarzyńcy czynić nie dozwolił.–

Odzywa Pana do mnie, w tém względzie, uspokoiła, pomnaża szacunek, którem dla Pana

przejęty jestem, a z którem mam zaszczyt

poleić Panu

moje służby

Mikołaj Rotoz Antonowicz

Paryż 27 Października. 885

160

Wiadomości Mieczysław Pawlikowskiego

z Paryża

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski.

w Paryżu

GRAND HOTEL DES PALMES
ENRICO RAGUSA Prop.taire
PALERMO

16/2 588

tylko z Londynu pojadę do Algieru
skąd przepłynę się do Marsylii
i na Paryż Berlin Poznań
prosto do domu. Wczoraj
wróciła Zarka do Algieru
pocieszyła serdecznie tam wszystkich
najszczerzej i list twój dopiero
mnie nowiny tylko odprawiła bez
wzbudzenia we mnie żadnej takowej
zgryzoty nowej.
Zabawiamy nadzwyczajnie jak dotąd
czas: katedry przebrowe,
cmentarze i wszelkiego piękna
we sarkofagi Hohenstaufów
Henryka VI syna i Fryderyka Barbarossy i ich tam obok portale
prolektów i pyszne mauzolea
Kościoła Salami mieszkamy
we obserwujące w wykopaliskach
i zabytki wszelkiej greckiej rzymskiej etruskiej arabskiej
i normandzkiej; pary mnych
kościołów i gmachów po wszystkim

ogici stranna wodociągowy ty
lów y bowne ulice place cało
ogrody i całe wybrzeże zatoki
Zeus wybrzeżem się na Illonte
Allegrius i prowadzi 600
metrów nic powinna wodociąg
trzeba całe 600 m. drobić
bo wtedy się nie da od morza
Widok stanęła przejrzyste na
całe miasto na zatoki, jedną drugą
i trzecią nie pełne morze na
wiosnę wtedy jeny wodociągu
planujemy wtedy dlaczego d'ord
na amfiteatr gdy błękitnych
słonecznych zatok pałac mieszkań
na dalsze wycinie potrzebne
gdzie prawo i na dominującej
wyżki, a nad [illegible] całą tyły
bez kolorowy stroj. Wzgórza
dni jest takie tylko przy samym
wyjeździe stąpy nie wiadomo
zatoki miasta nie potrzebne na
nie. Na chodniki wiadomości wpeł

nym wtkwiedz. Oprócz długich
kabłuków kwiatów które gdzieniegdzie
tłoczyły się wśród zielonych liści
widać jeszcze pączki i całe
rozwinięte kwiaty które nie
zdążyły otrzepać naszej płonie tak
niemej jak i całej reszty
wszystkich pustych pomarańczy
jakie tu spotyka się dosyć
powszednie i nigdzie indziej. Wiosny
tu nie ma nie ma jeszcze gdy w całej
Sycylii ale w maju spadł deszcz
i dużo mamy roślin ozdobnych
Szkoda mi że pani tu nie ma
i bez tego jest tu dosyć
wesoło ale niechce mi się pisać
myśleć ani zastanawiać się pisać
pewnie dużo o tobie myślę
chwil wreszcie gdy jestem sama
ile razy gdy jestem tylko nie
dbam o wrażenie mam wtedy
ciebie w swoim towarzystwie. Zwykle
Pani myśli najdokładniej całuję
a Cesare nie żałuje gdyż
mamy dziś tak wiosenny jak
odległości z Palermo do Krakowa
Wiadomo wszystkie pozdrowienia
jak również wszystkie myśli
przesyłam

Twój najwierniejszy
C Dawn

14

Kraków d 25/9 1893

odp 1/10 93

Kochany Mieczysławie!

Dziękuję Ci najserdeczniej za list
dopiero chorobie obecnej moje listy
z wiadomościami o sobie. Cieszę się
że wszystko względnie dobrze i mam
nadzieję że pobyt w Tobarii w cały
i oddalenie od codziennych kłopotów
uspokoi Cię odświeży i odmłodzi.
Obecnie się tylko czy ten list Cię
dojdzie bo nie otrzymałem ani razu
późniejszego adresu ale przypuszczam
że przybywających ani świeżych
wieści

Co się tyczy Jezuity Zippera o którym
Tarkanow napisał, sądzę że najlepiej
aby na razie dla oszczędzenia Ci kłopotu
rachunek wydawnictwa administracyą.
Zgodziłem się z nim po 25% tantiemy
od zysku. Obecnie drukujemy Żelky
Dąbrowskiej „Autora świecki“ drukowany
pospiesznie w krótkim czasie [illegible]
ukończy się po 2 tygodniach od zysku.
Planuje projekt ani zamówienia przez Ciebie
na ok. tysiąc dwanaście książek
[illegible]. Rzecz należałoby budować
odpowiednio dla dziecinstwa w obec drogi
wojny nowej ale przebudowa wielkiej
fabryki przemysłowej, wielka, przy-
[illegible] nudna. Czemu bym obejmuje
Radzieckie drogi przemysłowe Polskiego.
Nie ma jednak ani silnej planowej
charakterystyki [illegible] ani porządku [illegible]

[illegible] mógł zapalać [illegible] nie umem co z tym
[illegible] robić? Jeszcze my wpomnieć
[illegible] kategoryczne de przykład.
Jeszcze by wodcinać prosić [illegible]
Dam [illegible]

Twój [illegible]

[illegible] Jan

Autogr. Świętochowski
Ad. Szymański
Ad Asnyk

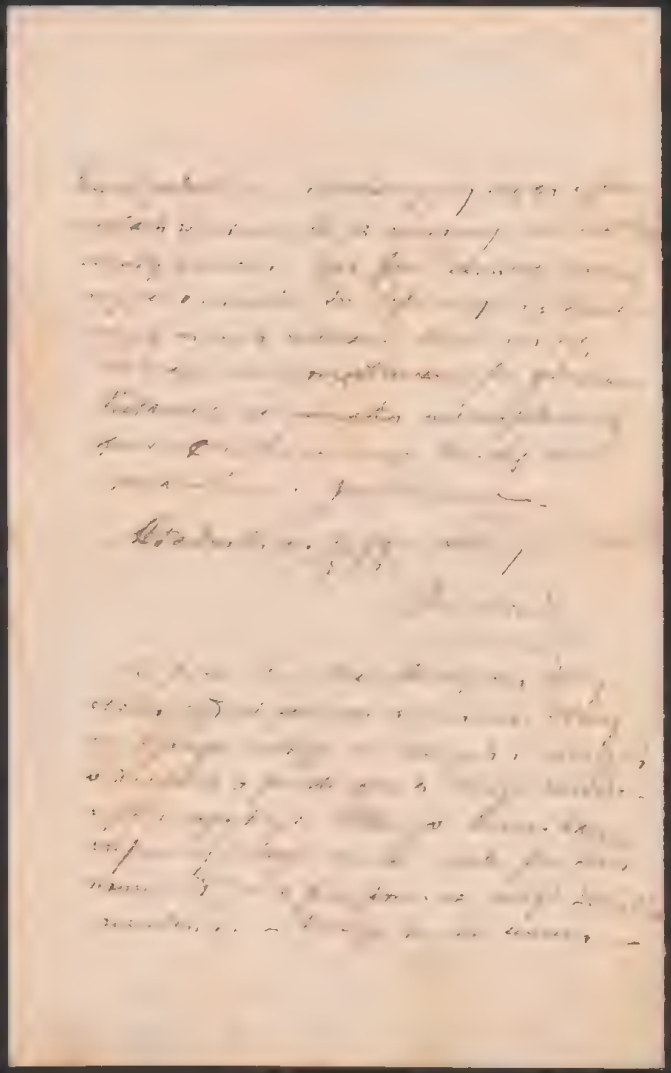

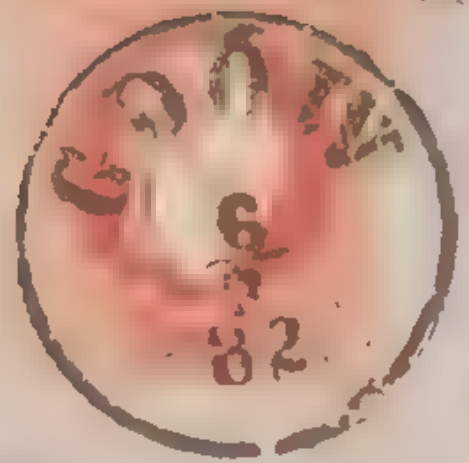

Michał Bańucki 5/782

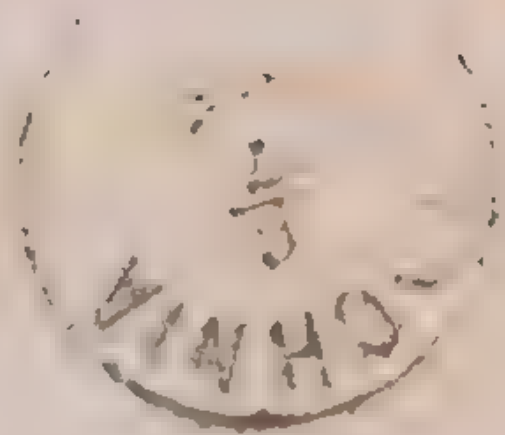

Kochany panie a bieżącemi słowami
mi na tem zależy widzieć mi z Góba z
wnuczki wszystkiego wiadomość chcę być o
gorszeniu która li najgodniejszą albo sam
bóg albo mi daj znać dzieny zdą mam
ciebie zgorszenia, chcemy żyw wolał powinien.
Twój prawdziwy przyjaciel
Wiśniewski Wacław

Lwów d. 26 Lutego 857.

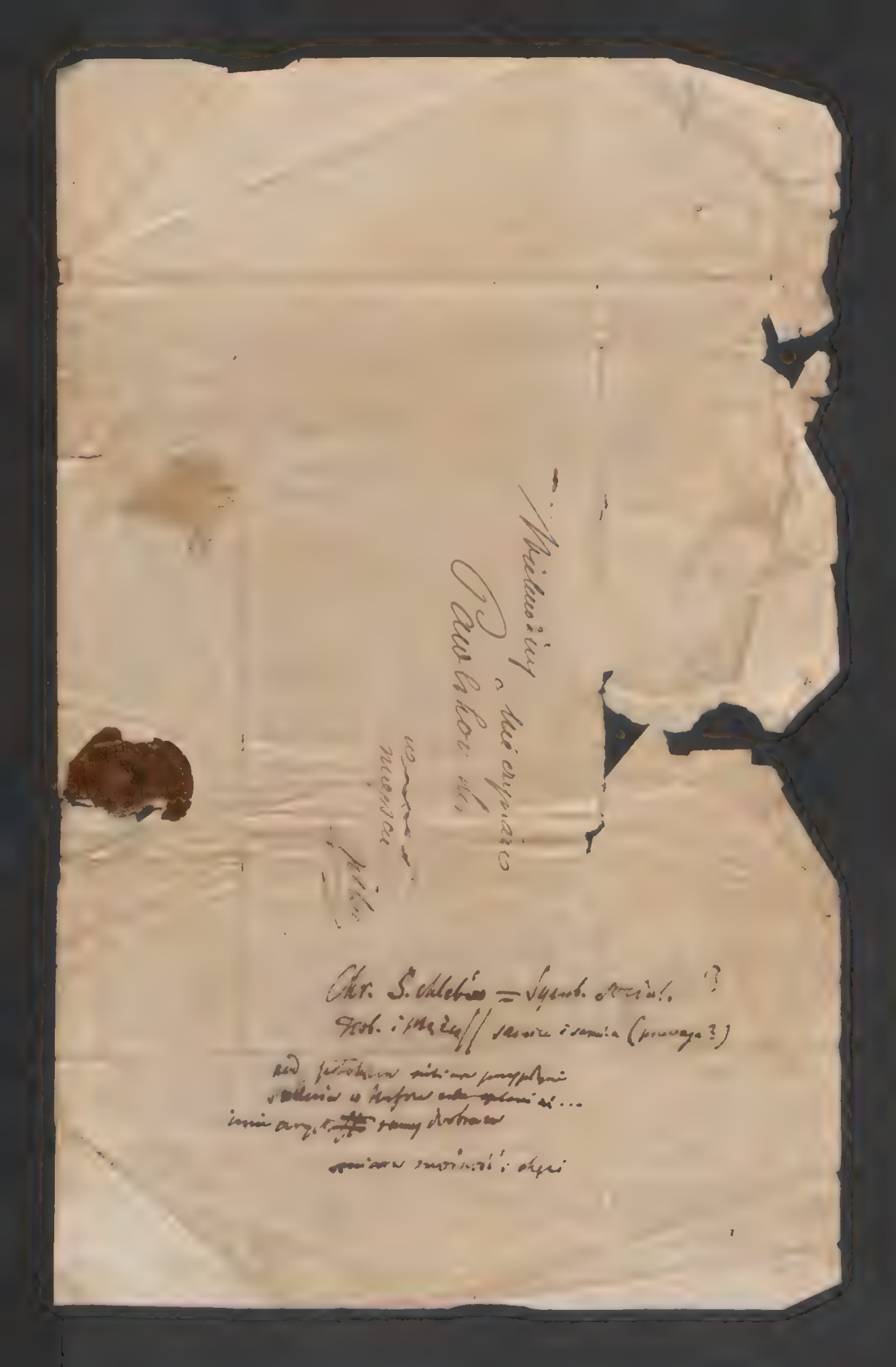

Wtorek 8/12 91.

Kochany Wydawco!

Posyłam Ci wydanie notatki. Jak ci się podoba?
nie wiem — ale to wiem, żebym chciał, żeby
to ono jak najwięcej dobrał z wersji.

Z tem wszystkiem zawsze mi się wydaje, że
lepiej byłoby podać przedruk z „Prawdy".
Co zrobić, Ty sam rozstrzygnij. Na wy-
padek gdybyś się na tę stronę przechylił,
posyłam tu też wycinek tak ostrożny
jakbym przypuszczał, że był przedrukowany.
ale w takim razie proszę bym żeby przedru-
kowano było wszystko, bez żadnych zmian

z wyjątkiem tych, które je porobiły.

Reforma podaje artykuł o „Krajce" przyjmuje się że jest wypity „z jednego z pism Lwowskich", więc i przy takiem przyjęciu przyjmuje się to tego miejsce.

Posyłam Ci także drugą notatkę na osobnej kartce z opisem dyplomu, jaki oglądałem w Bibliotece. Sprzedawca się, że powinienby Ci dostarczyć wiadomości potrzebnych do Twojej celu.

Tu dodam jeszcze, że dyplom jest tak długi, jak cały rozdział mojej Reformy p. Lulo, jak mi wiadomo mówi p. Ulanowski, bywały takie takie

dyplomy robią tu cyjne, ustawowe gdy trzeba
ich będą obowiązujące, a Konstytucja Sejmu
czteroletniego z 3 maja 4 Konstytucji nie potrzebuje.
Ale widzę mię że tamta forma ze cały
stylowym opisie tamtej ceremonii robi
wrażenie.

Zwracam Twoją uwagę także i na drugą
stronę naszej Konstytucji, gdzie znajdujemy
formułę, wyjętą z Konstytucji Sejmowych.

U Trybunału zgodnie powinno się
Konstytucja. Książki o Rzymianach, po robie-
nie z nich wyciągu, mam już w sobie
i mogę najbliższej zgodności odpowiedzieć.
Jak nadejdzie w odpowiedniej chwili,
mogę, czytać Ci jak najczęściej wrażenia
i zachowanie. Twój Adam

REDAKCYA TOWARZYSZA
ul. Łyczakowska 19a.

Lwów d. 30 lipca 1

Wielce Szanownemu Panie!

List Pański otrzymałem na samem wyjeździe do Tworzica – krótko więc donoszę, że wiersz ś.p. Romanowskiego p.t. „Raj utracony" – dziękowany był w Tygodniu, przed czterema laty. Żałuję wiecznie, że ówczesny redaktor „Tygodnia" Rodoć-Biedrzycki, bawi obecnie na wsi – gdyż on jedyny, możeby dać wyjaśnienie, z czyjej ręki ów wiersz otrzymał. To pewna – że on sam mi go wtedy oddawał i na odbitkę w Autologii zezwolił.

Wyrazy najszczerszego szacunku i poważania łączę

wiecznie Panu

W. Bełza

KOŁO LITERACKIE WE LWOWIE.

Do Redakcyi
Miesięcznika Naukowego
w Krakowie
„Reformy"

Wiedeń 5 maja 1882.

Do Krakowa
otrz. we Lwowie 8/5 82. - post. 8. „Ref." 8/5 R
odp. 8/5 R.

Kochany Mieczysławie,

Przesyłam Ci załączone w linii sprawozdanie z obrad dotychczasowych Koła polskiego o sprawie szlązkiej spisane według protokołu Szrad. Moje sprawozdanie to zamieścim w najbliższym numerze „Reformy".

Łączę wyrazy uszanowania i przyjaźni

z Twoją zwłaszcza

L. Chmurowski

1/8 1838

Obw. Krakow a Cracow
Odp. Medyka 7-Lipca

Najdroższy Wincio! List Twój odebrałem [illegible] i Wszystkie dzieci szczęśliwe, i kochanej Joanny Helenny [illegible] na dniu tak pomyślnym dla mnie, postawienia [illegible] mój mąż bardzo [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible]

a ja starać się będę abym był przy
was kochany — wreszcie całemu wyślemy
was drogi Miecio jmć P. Dziedu-
szyckiemu i prawo o wyjeździe dla nas
jednak to tylko niepewność w
pewności że się przyjedzie do dzie-
ci nasz drogą Helenkę, ściska
ją was dzieci kochany Papcio cału-
ją matkę Wierot. — Ściskam tę kochającą

całuję całemu domowi

P. P. Dziedzyckiej i drogiej Helence Zawiszy
całemu jak nam sercu i przyjaźni

9/6889
Dorzewo

9/6 839

Najdrożsy Mieciu! Życiu moim
nie mogę tak niebotato jak bym
Sobie mowiła odmowie, tej jmy
niemaoici bydź świadkiem wspra-
polożenia, i pobłogo stawić wam
nie; lecz dowoz, że nieotu Pan Bóg
szczęścia pilna byłaś jmewryna, nem nie
dotymata Obietnicy, lecz będę 11te b. m:
na Mszy Świętej w mieście Radomiu
Kymnej w Kochanowicach; i na tym
będę Boga prosić o szczęście wasze
i abyście mię kochali, —
Ciebie droga moja Helenko, bo kiedy
ten list piszę jużeś mi wolno nazwać
tym jmieniem jako moją siostrzenicę
jmodę domieć kiedy będziecie w Medyce
chcę was tam pierwsza witać i moy-
cie się tak mię kochajcie, jak wasz
wam kochający Ciotka.
Dobrzanska
Medyka 9/6 839 Drogowa
Maj Mąż tymy wam swoją pamięć

30/7 859

otw. wtedy 1/8 859
odp. wtedy 9/8 859. - odesłano

Kochani Siostrzeńcy!

Pytacie tam się w dzienniku o poddebranie listu od was, oświadczam wam, podług przyrzeczenia mego zaraz, jak tu przyjechałam w miesiącu, ale dowiedziała się od Mamy Siostry, że byliście w Poznaniu, więc spytałam się, i zaprasza Was pewnie i się wam widzieć, pozdrawiam was Wasza Siostrzenica, która jest pewnie w przyjęciu pewnem, aby zawsze takie było, i powiększ was o przyjaźń dla tej Ciotki, która was

Wiernem Sercem

Fabina Dobrzańska

Mój mąż przesyła wam Ukłony

Siostra

30/7 859

Daszowa

Dantyszek = Reisner

Ora w marcu 21/3 806.

Kochany Stanie!

Niepisałbym do was bo się
boche gniewam, zeście od moie
go powrotu słowa domnie
nienapisali, a słyszałem coś
był cierpiący; ale mieni że
się czas zbliża kochanej Hallii
zostać matką, więc proszę się
drogi mój Miedii domnie gdzie
słabość będzie odbywać. czy
w Domu lub we Lwowie; i
jak się ma, i czy się chce boche
kocha mnie, bo ja się całem
sercem pokochałem ——
Słucia uklony wam łzy, a
Zabie przyprowienie żebyć
Ornat obstalował bo czas już

Wróbli Bernice już Zbliża a to
miesiąc terminu. — Zupełnie
wiem już że Jan Aleksander Dzie
„duszyski mocno chorował na
Zapalenie płuc, Zapadł na te
cierpienie nawet nie w Domu
tylko u Pana Oświadczyńskiego
leczony był Homeopatycznie
i Bogu dzięki przyszedł do
Zdrowia, ale jeszcze mocno
mizerny. Leży jeszcze już w
Domu, wczoraj Szczęście byli
Doktorzy mierzenie Jego
Chorobę bo go wczoraj bolała
„ją i Szarpała ——
Mój Aleksiu który przyszedł
„też podczas mego pobytu
Chwalił na już nauczyciela
i pracuje bieżący dobrze, i że już
Zdaje na dużo talentów do nau
„ki byleby chciał nie brakowało ——

Drogi Nieman w Domicu, tylko
proszę o odpowiedź śpiesznej
i zachowującej owa ze zdrowia
a teraz całuję was serdecznie
jako szczera Ciotka

Dobrianowa

11/3 860
Daszowa

Mój Mąż ukłony wam
śle

23/3 60

Anno Mense 21/3 Stil.

Wiadomy Vaszey Mości Dobrodziey Listu
Twoiey Drogiey Siostry ze Wsi Boiy
Pobłogosławieństwa Wyrzekłem, a co Wsi
nadzieyney Wiadomości ze Halla
Saskiego Przynosi — Dayże Boże
aby dzieie Twoiey Siostrze wiekszey pociechy
Zmiłuiąc, i Jey Wnuczęta Nasze
Zdrowo i wesoło chować mogli
Jey Błogosławieństwa, aby odpowiedział
Jak Wnuk Jey, wszystkiem Życzę
Nowego Roku, i Zdrowia i Zdrowo
chować Się, i Być Prawym Polakiem
i Chrześcianem, i aby Bóg wyrachuie
swego Błogosławieństwa, odbędzie się
moia Swięta w Kochaniu na Jutrz
nie Jasia, przed Cudownym Obrazem
Matki Boskiey — Jeżeli Się to nierobi
Ambarasu przez Się Domiec Jak
Inszych na Halla Wszyscy Dni Swoie
Cierpieli, i Jak się Jacy na [illegible]

Jabłonia dobrodziejstwa moje wyjątkowe boga
wanie Pp. Dziedzicowej, w skutku
mu uleczenia Halce, mój mąż
Wilhelm nam dołożył, mnie zbłagosła
wieństwem do matki naszego
Stasia wiązbicka wilhelm pole. Gnie
wosz kaszla. — Ja lic skrzętnie
zdrowia swoja Stanowi Cioka

Jabłonia Dobrodziejstwo

g. 23/3 860

Dagzano

Monsieur Mlle: Isabelle Wodzicka

chez Jambon

Propriété

Pechinie

à Théodosie

12/8 [illegible] 34

[illegible] 15/8 859.

Droga Helenko! Dnyglie Wam
[illegible] Obojgu za Dowiedzenie
że wyjechacie z Domu, moje
Gwiazdeczki były życzenia być w
Dniu Swojej Zaślubin, poznać
Was i powinszować Wam szczerym
Sercem aby szczęście Wasze było
wiecznie, i prosić Pana Boga mego
kochała Was jak ja Was Dzieci kochamy
więc od tatusia moja do widzenia do
Waszego powrotu i podobno nim
od nas listu że już przyjechacie
w miłego drugiego dnia gwiazdeczki
aby zadać serdecznie moim szczerym
życzeniom, a teraz przyjmijcie
ode życzenia serdeczne, pozdrowienia
i uściskajcie Drugo ciekawi powrotu
Waszego, Wasz kochający

Gabrysia Dobra ciotka

[illegible] 12/8 859

Dąbrowa.

d. s. o. pi

1/5 61

O

Kochani Misiowie.

Niemając tak dawno ani słowka
od was, myślę, mi bardzo zawiąc o sa
mej sobie Cioci zapomnieli, która
was całem sercem kocha a jaret wy cy
fatem że was opetynować dotknęła Gradem
i znagnie miał wyrządzić szkody w Sianu,
a pisania Cudzi znam pracowicie zwiado
mości że mało wam Grad wyrządził
prozy was dla Uprawdzenia, a pare
Stuwek, jak się to zwie ma. ——
Ja wyjeżdżam dziewiątego b.m. do Kampiel
kurlobadzkich, i Wiesbadenskich, tymczasem
lub alternatywy będę przyjeżdżał prze
jmemyśl, i Kalisko prozby mam moja
szczere pożegnanie, a dzieci prozby uspoko
ić, jak się mieszanie, jak się miły
chłopczyna mieszą, i kiedy odwiedzi ani
dlaj odwiedzin, które mi się prawie należą.

2

1

Donoszę Wam że moje Choie wydałem
za mąż za pana Wereticzyo Radomni
czego dnia 20 Czerwca. Ślub się odbył. nie
zbiegły z Domu tylko Dochodzący, prosił
, Ja mnie aby was poprosić Jmieniem
Jej — Ja osobiś nie mam Dobrego Domu
niemogę. Dobrze mam wyglądać, ale ćóż
kiedy niegodziwy Gość wstępił Smeg o
Jmieniu to mnie, Chłopiec wstępił
niechcę. i nagle ini mnie Jmieniu —
Całuję rękę waszej Ojcoja i Jmienia najoor
Dożnicy: Stuzera Cieitka

Sabina Dobrianowa

Dn 7 Bbr
Dożnica

Wielmożnemu Wieryslawowi

Sawlikowskiemu

przez Stryj Sambor przemyśl Krakowie

W Medyce

Kochani Mieciowie!

Nie odpowiedziałem na Twój list kochany Miciu dopiero gdy mi wszystko Waszym Drogim Synem Bóg polecił, aby się zdrowo chował. Zdrowo, i wszystko na pociechę Waszą. Teraz kiedy Hałka już całkiem zdrowa, napisz list, jak się macie, co porabiacie, i czy mnie kochacie? i kiedy nas wszystkich odwiedzicie nasze Lwów czy Halicz Sama tierme, i jak się Dziecinka miewa? My obaj dosyć zdrowi jesteśmy, chociaż mnie niekiedy porucia mój Giebet, ale na starość zmiany powietrza cierpieć nie przystoi.

T.

Mój Wnuku którem wraz ze
całuje walny Chłopiec, a dobry
Anioł Ciebie, jest nasz Pan
Bóg i rozrywki w Starości. ——
pytasz się na pare miesięcy
do Lwowa w lutym 862. roku, bo moja
wychowanica Sofianówka ma odbywać
tam Matury, uczy tabym się abym
mogła tam pojechać Onatom
a teraz przynadchodzący Świątek
życzę tam Zdrowia i wesołych
Świąt. Stoję nad kochającą Ciotkę

Sabina Dobrzańska

Gł. 12 Dobrzańska

Dziedzicznemu Mieczysławowi

Pawlikowskiemu

Obywatelowi w Cechinie

Medyce

X
X

Panie Mieczysławie!

Jeżeli's Pan nieprzypomniał, o botanikę, o którą prosiłem, przygotował, więc proszę o przysłanie mi jej bratu.

Przyjaciel

W. Tyszkiewicz

Szanowny Panie!

Przepraszam, że się z długiem (o którym Pan może zapomniał) tak długo spóźniłem, lecz nie moja, lecz okoliczności była wina, za co mocno przepraszam, a oraz za pożyczenie bardzo dziękuję. Wyjazd mój zatrzymał mnie, dla tego przez brata dostałem długiem z Mariejówkim „Obyczaje i zwyczaje Polskie" i Piotra I. II., zatrzymuję jeszcze „Kaspera" i „Vademecum Weilanda". ——

Życzliwy

Teodor Tyszkiewicz

Widmoženou JMC Dámu

M. Pavlíkovou Plzeň.

Panie Ministerze!

Odsyłam Panu z podziękowaniem pożyczone mi 2/6 MK.

Feodor Szaliowski

Kochany Mieczysławie! Mowiłem ci nie dawno
nie o kandydacie na urząd Prezydenta, a Myśl był w Odpowiedzi da-
wniej przez dat Cichka w Gwarde-
ce w Katowickim — a teraz w Sado-
wicach — znam go jako ortowicka
Korcinalski niedbałego — i zdolnego
Polaka; dato 1892 b.m. chce Cidj
przedstawić — ja pozwalam w Dzierżanej
Sadowicach memu Krewnemu i tu jedy-
nie przyczyna że tego Miejsca nadal
nie otrzymuje — przystępuje do traktowa-
nia z Nim, trzeba mieć na Myśli
Krzyżowice „Chłopa Korcem nie mierz-
sowiem, jest nadzwyczaj mało Szczę-
śliwy — miało tego umieć po
wagę otrzymać, i myśleć że o ile to

urzędz

za miastine by mu pomierzyć jak
nayki jeden milki — mayby by ij
o Zarząd jego xpokojny — wredzie
Warunki Zakończenia od ogólnego
Zgodzy dadzą się wygodać — a
Myśl tylko odmnie zależał.
Mój Ojciec Leon Wu Zeyński —
Jestkam Cij Kochany

Pozdrawia —
Twój Zyczliwy stary Kuzyn
Franciszek Matia Twój M: Ellakun §
Franciszkanin T. Tyczan

D. 15 55
6

Ten list posyłam napisać
p. Adasz, bo myślę że przyjdą
pary konie Cenakei oddawania Pawła
Tarcia, tracky parnicy się sam
przedstawi kandydat. —

A 17 55

Kochany Mieczysławie! A więc Pan
Hr. Ogrodzki jedzie prosić o Rzyżę
jak i przedtem przy Kasty
tem Dni bitwa, potem Obo
zy Zagroby w Stawy
Sowadzu przy Lat bitwa
w Lachowicach do Dnia Dzi
siejszego — i obrzat się bydź
dobrym Gospodarzem i po
rządnym Ortowie
kiem — tak w pierwszym jak
drugim Obozie, zawsze
cześć Jakubowicz jednym
ale wszystkie Patrycie Oni
siekacz - miał takie adre
se — Serdecznie Się —
Adam

[illegible] Bardany Miłościwa. Powody [illegible] nie wypisałam [illegible]
[illegible] przed niejm tam przykazaniem, które nastąpi
nie obawiaj po świętach — koniecznością dla mnie
widzenie się z tobą, jestem pewny, i nie dziwi jak
ważną jest przyczyna dla której się z otrzymuję chętnie po
[illegible]. Słuchaj się [illegible]
[illegible]
[illegible]

Otrzym. dnia 24. kwietnia 839.

Izydorowka D. 18/6 859

Dla czego aż dzisiaj jabrałem się do odpowiedzi na list z D. 16go Grudnia? Bo byłe prawym że go bilbo. Zajęcia polityczne w Krakowie ja zniewoliły by ci dać czas do napisania żądania nitadnego, bym je miał gotowe bez niepokojenia procesu tego operatu. Nie przypisuję moje o Oke powiedzenia do Prokuratora, jeżeli do stosunku powiemy, że nasze stanowisko wzajemne, oparte na znajomości p... Wandy i twojej wtajemniczej, jakiej na doktrynę znajomości Niemca, a przeto że tego znasz najlepiej w ogóle z do świadczenia nitadnego, uradziłem sobie zdanie je potrzeba nadzwyczajnie kategorycznej. Pierwodzi, by wystąpić na Sąd drugiego w Krakowie. Tak bardzo drażliwej, przy tak bardzo oryginalnych okolicznościach w obec Prokuratora i tak ordynarnych żydaków Sądu, tak dziwnie zamazanego jak jest M— A czy można z pewnością czego w tym względzie znaleźć — a jeżeli to jedyną która mu przytoczyć, czy można mu przeszkodzić w odegraniu roli?

„Atoż to moje zdanie ostatnie, gotów jestem wysłuchać — niech Kochany Niemiec wie że gdybym się odważył ostatnego zadać — jestem przekonany, że bym był wysłuchany — moje osobiste poświęcenie, t. j. wstrzymanie się z tego

Godziłe"

tym bardziej że jej pewnie co dzień stać miało, stało się – i ten list nie jest odpowiedzią na twój z 26/12 ale tłumaczeniem jim ci się nie przelał.

Dzięki ci za szczegóły tyczące się twego szczęścia mój Drogi Misiu nieby że pomimo jim stały stypsami i okropotami, srodze się kochacie. Przy wszystkiej oddzy – ale ci mógł magnetyzmu przewidzieć przyszłość Misiu! i czytam ten opisuję i ten magnetyzmu powodzeń w której miłości, nie tyczy się do niego. Dziecka twego, Dzieciątko....

Za pamięć o Ani żona moja ci dziękuje ale u nas się dzieje żona moja i Ania stoi, ja także. Nie swoje kochanka ma dzieci, dzięki Bogu zdrowa.—

Przyjm serdeczne ukłonienie od Kochającej

Cię Stryjenka

Dziękuj list z pieniędzmi odebrałem w którym mi donosisz że wszyscy u was zdrowi.—

f. 85.1

[illegible]

na kresy, witam was i pozdrawiam.

Ojciec Jean Chrzciciel mój, Zofia ja ta
że tuty obejście piątkowe ja to ja nie
nie jak Pan Bóg skazuje, ja to ja tu
to widzimy do Pana Ojca Ojca
Pana Jezu Chrystusa!
pozdrawiam te Panna moja, Pana
gdy stoi tajemnic Pana, ja
ja, Panna i Pana Chrystusa Ojca
Pana, Pana i Pana Pana Pana
Pana Pana Pana Pana.

Pana Pana w Pana Pana Pana
Pana Pana, Pana Pana Pana Pana
Pana Pana Pana — Pana Pana Pana
Pana Pana Pana Pana Pana Pana
Pana Pana Pana Pana Pana Pana
Pana Pana Pana Pana Pana Pana

proszę

najmocniejszym dowodem o
dobrem Bracie, Mój z nas tylko
nie bardziej ... nieżeli nie mogę
innych obowiązków, tak wielko
jeszcze widzi się czuję teraz
jest - dlatego bliżej, nie radzi
obowiązkami dla siebie, radzę
dodatkowi nie mam. -
Zdrowie jest mój Boże
Panu z całej duszy

Hatalowicze D. 2/10 859

przy w nocy 6/10 859.
odjazd — 14/12 859 r.

Kochany Mikołaju. Szczęśliwie mijałem dzień w Mędyce odwiedzając - z każdego dnia pracy wziąć kilka chwil rozkoszy, patrząc na rzadkie dziwactwa - zapomnieć ich ludzkich i niepokojów dojmującem wrażeniu stabowić żonę, która nasze kilka miesięcy w ciągłej obawie o Ciebie drogie życie trzymała - zamiast niezgodnego pożycia trzymała - zamiast niezgodnego pożycia trzymała - zamiast niezgodnego pożycia

Dowiedzieliśmy się z pewnego źródła, że
jeden z Żydów w Gdańsku nadesłał pod
nasz adres pewien telegram do ambasady
francuskiej w Petersburgu, który
brzmiał następująco: "Jeśli Francja
nie zawrze z Niemcami sojuszu
przeciwko Anglii, to Francja
będzie musiała wojnę z Anglią
rozpocząć". Ten telegram
został przez nas zatrzymany
i nie doszedł on do rąk
adresata. Ale nie dość na tym,
że telegram ten został zatrzymany,
to jeszcze nasz konsul w Gdańsku
wezwał do siebie tego Żyda
i zagroził mu, że jeśli
on nie zaprzestanie
podobnych telegramów,
to zostanie on
wydalony z Gdańska.

minuty Hr Tabulatu na wielkie Kra
na. o których Respondencie Hla
Cyprian tamnaubka w akcencie
jako mi to nieprzyjaciela
ta, bo i sam odmowidzi na list Mi
do Pani Holcowy ja do tego tłu
maczenia by o trunatach nie dosta
nych na miejscach dowiemieni, zapot.
rzeba.—
Retadziemierzowie biedni w ostatnich
Radach, jako z cudowne drabby Pawstwo
Rzeczy wiele Niepotrzeba dopiekli, dwom
i Trzecia drugą wielkim cardina, ciężkie
Stabaki porobili, i tych ani nie wiem
jakie ich z domu, a tato Bóg. Gdy na
dworze złego nieprzyjaciół do pieniędzy
i dlejowa wyjdą, abato Bóg. wróci
do domu na zimowe leże, w których
nas odwiedzi w Wadziecy z Die
cmi, a z Lasowic maią do 18 Grudnia

wtedy to, jeżeli nie macie przejęcia się
życia nie dnieczu lub krzywdzie żadnej mam nadzie
ję dojechania do Medyki i dogodnia
z przemodlą odprawienia wielkie
dnia Głód jeżeli mają inżynierowie na
jego na Cele przygotowania Nad
Świętej w parze dzisiaj dobrej
wszelkiemi —

Serdecznie Cię mój Drogi Ucz
czystwie — Kapi Helenę ręczki
całuję — Ojcu dzisiaj i Matka
ich głos kazdo dla Nie dnia

J

S. Stefi ... [illegible] ... [illegible] ... [illegible]

Kraków. 18. I. 80.

otr. w Medyce 20/1 80.

N. 24. 3. 60.
Otr. wpłynęło 28/3 86

Mój drogi Mieczysławie! Nie minął dzień jeden od Czasu mego powrotu do Domu, po przebytym Ko zakładzie, w którym tylko trzeźwieją i nie pokoją się myślą z Tobą nie byli — my wiecie obaj że to prawda, a nie z daleka a moneta wynagrodzenia za twój poczciwy list — Niech Bóg Wszechmocny daje wszystko dobre na tym dwojim dwieście — a Tobie zdrowie, bylebi ci nie dłużej tata do pojnej stadaeli siedzieli — jak Bóg da z Domu wyjmiem go przy Chrzcie na trzymie patafie, a między tym dobrym którego Muzyczy — najgorzej pra gną by nasza biedna Polska gdy do nie do lat młodzieńczych, zastał jej świetny kwitnący — otrzeźwiejąc z obcego Czarymu — który tak krótki dobiega — kongresy deputacje te wraz z Wschodem kordegnie pisanie z trudnością mi przychodzi do Listu nie chcę wracać —
Resztę życzę Tobie kochanie

Mój drogi Miczu. Przejechałem pł
krzemyć tam i na powrót
i w Medyce nie byłem. Do tej
jechałem i tylko tyle mi
przy skleroze[illegible] zabrakło
tych pięć i ośmnaście dzisia
tnych dobrze mi dziś tam by
ostatniej przyjemności nie
dawanie się - i pomarańcza o
kwiat zgrzyk - by mi odpowiadał
na pytanie z bezdenności
dawnie w miesiącu zresztą nie mie
szczą na [illegible] i dobrze
by - nie mam ale to kwiatu i się
za mną nie dziwią, chociaż
by dzisia był dzień -
Nie byłem w Medyce, pomimo
[illegible] gorące by przyjechał
[illegible] chciał [illegible] mój do widze
nia

Drohan, Miczu.

Kazimierz przyjechał — i zajmuje tajsze
prozne w mojim pokoju — przyglądaj mi się
ale nie na noc — tylko jutro, ile mo
żna zrana — dziękuję

Adolf

Gnia wieczór

Alexander Dziedzyczki
Izydor

56

Mój Mieczu. Ciężko mnie dotknęła śmierć
Jana niespodziewanie stała się dla mnie
gdyż, a wczoraj wiadomość o Borowiu
Biegu z Czarnuchowa o Tadeuszu Dorda,
ja żyć odjechać nie mogę — a w Dorda
jestem nie tylko potrzebny, pisałem
do Marcelego Dzisiaj, ciężko przeży-
jęły żarz, jeżeli można, i z tego
mnie — takie zgromienie nadzwyczajnej
pomyślności dowodu od Ciebie, niech
napomnienie nie z dotam, słyszę
twierdzeniem. Stało wiele podnosze
nia podobnego dla drugich, jeżeli
mój Kogi zatrzymuje dowodu Ciebie
go — jeżeli stałego, uorganizowa
nie tradycyjnej opieki, jeżeli jej
zdrowego z ostatnich, odpadnienia
go do wytrwania w Katarzy
ale tej, gdyby Ci to patetyczne
nie było

Do Konsula JC. Prus. w Krakowie.—

Bynajmniej zdrów. prosi do mnie, a pierwej telegrafuj.

Twój Ulbl.-Dyr. Budzyński

K. 20.5.61.

۷ ۴ ۱۹۷۰

Deutsch-Oesterreichischer Telegraphen-Verein.

Monat ..... 186 .

von

№	Klasse.	Zahl der Worte.	Zeit der Aufgabe.				Zeit der Ankunft.				Dienstliche Zusätze ꝛc.
			Datum.	Stunde.	Minute.	Tageszeit.	Datum.	Stunde.	Minute.	Tageszeit.	

Telegramm.

Aufgenommen durch .....

1/5 01

Kochany Mieczysławie! Tłumaczę znaczenie telegramu, donoszę Ci, że po lidzie pisałem p. Bilbym dziamiętarzy list wyjaśniający postępowanie Mieczysława Karniołbiego względem do porozumienia się z Nat by i wandy a wyprawy dumnej podczas której, jak Cichi mi donosi przedtem odebrałem list od Karpiałbich donoszący, że oni będą na d. 2 Czerwca nie mogą nie dowiem — telegrafowałem więc do Cichi przypisując się przyjąć podróż tą, która się stała zbyteczną — Wasi pono z drogi lepsze — ale nad Dniepr Bilbaro w przyszłości — dostałem a nad miedzianem

Całuję was wszystkich serdecznie

Twój Kochający Cz

D. 1.6.01.

Całuję serdecznie

Całuję familijnie podagrycznie, w kontrakcie zatatarowanym będą na

28/5 [illegible]

Drogi Miecio. Nie ci Bóg da wszystko
(dobre)
co twoje pragnienie dla mnie. — Ale ci to:
wiem że stały wyjątek. Idziesz dopiero za
twoje cele i dążysz do nich, wracając
je Twoim; tego mi tam do szczęścia do wód
w Dutki drugiego celu tak zasadniczego,
a wracając tu na wczasach i domu. —
Maja, ona z drogi, i z daje ci że jak
zwykle ci okazać nima pretensji —
Konwalii jednak nie mam to ci to pra
wda je dokumentuje. —

Z gr. Grzesia Dani ci jednych, nie wiem, na
jej ziechaj, nie wiemie dla porozumienia
się w sprawie wyjątku dumny podaje
mej ręce, komplikacje ze stanowiskiem
czasu — ciotem z Bóg, nie wiem, adekwatem,
wczoraj a mnie Wiesław z Krakowa wyjątkowym
pretensjom swym go zastąpił — z dnia
bardzo trudne; rozpisywać ci nie
mogę do wiadomości, pan, sam wiesz

Tadeusz

jako w trzykroć; ale pragnąc utrzymania harmonij między Matką i Dziećmi, odciąłem myślami do tego stołu do którego żadna siła ludzka przemóc nie może — przyjdę więc pomiędzy do Kwaśca, a Dziecinę Boże weźmi to myślenie, a ogłoszę że nie tylko ja, mogła Twoja żona na Twojej Matki, to myśl Dziecka jej; mimo że mnie z tym zdania trzymam, i znajomia wprzód dawnym przykładem do Krakowa nie tak mnie co godzi myśl, ale pragnąc uniknąć Niesnasek w nią mnie powodnią do naciągania na Ciebie mój drogi — i ciebie na to ci tylko odkrycie nie myśl ci mnie wstrzymać by mogła.—

Z go nie Cioteczka wiedzą w Hali

mama się niedługo ożenią
a teraz ci dziękuję za uprzejmy
życzenia świąteczne — Pani z
całą rodziną — Wesołych świąt
Pozdrawia: K. 28. 6. 61. —

1/10 07

Mój drogi Mieczysławie! „W starym mieniu djabeł pali“ — nie wiem czy nie ta sentencja do tego z ludzi mi znanych zastosować by można, to nasze stare przysłowie, jak ja to sam do siebie często czynię. Zaledwie myśl stoczy w starej głowie, a już ją stonem lub czynem objawia — czy to za wiele z poszkodowaniem dla sprawy, którą się orędzi, lub która w chwili explozji myśli, podnosi się nie zmiem twierdzić: ale że „tak“ — nie mogę zaprzeczyć. Ja się upieram nie z dotam, sprowadza bezpośrednio działanie na zajęcia się myślą —

Ale tak jest i w tej chwili, mogę się bolesnie dotknąć, że bolesna która pod wrażeniem takowego wrażenia chwili pióro, ale przy silnej, staram się o [illegible]

oto dowiedziałem się z wiarygodnego
źródła, że zarząd tutejszego majątku czy
przez brak znajomości ludzi do tego użytych, czy przez ~~złośliwość~~ zniechęcenie, prowadzi
się rzeczywiście drogą do ziemy — zresztą
rzeczone twierdzi, że zła wiara jest
przyczyną z tego — czy tak się ma sprawa
nie wiem, nie zbadałem, ale same pomówienia
świadczą mimo woli, mimo że ich
żadnem ze względu nie można jako dowodu,
względu powinowactwa duchowych,
gorzkości uczuć, tożsamości celów
jak brat i przyjaciel — niekorzystnie
tuo detrahi majątku, jak z pierwszego
względu, by mnie uprzedzenia do
„ostrzeżenia" — drugi niewątpliwie
zmiękczy, bo twój majątek w tych
czasach jest za nadto nędznym czy
nikłym w porach od ludzkości, bym
na pierwszy alarm nie przeląkł się ofia
ry — nie podzielił się nią z tobą —
bardzo to nie twój majątek — jest
on jednym z środków do osiągnienia
Celu świętego — a obecnie materialnie

biorąc nie obrzymi — w twoich rę
kach stoją ci karty a w nich
Rozwój moi drogi czy jest jakie
prawdopodobieństwo w tym „dora-
dzie" i postaraj jak ci jakoś z tam
i pogienie kore nakazuję —
Teraz dopiero zaczęłam czuć ciężar
i trzęsienie, kiedy ktoś w Zarzeczu — jeśli
będzie to przyjedź tam — Duszo
pisarzy do widzenia
Twój Adi
Jonu czuli — Piotrek z Wrocławia
Adam i Stanisław —
Dziś Sz.

Lwów 18 Stycznia
stm. Kraków 21 Stycznia 85
odp. Kraków 24 dnia 85.

5

Najdroższy [illegible]

19/7 854.

68

Ostrów w Medyce 12/10 839.

Ulewnia.

Wiadomy list wiadomie Ci serdecznie, Panie
Jeżeli mnie zapomniałeś,
Wiadomości Ci moje

Dorku Dziewuszyki,

Przyjaciół. Ciebie pamiętam, chociaż nie
Ciebie tylko przyjaciół. — Jak żyję i
żyć będę, i ci wszyscy, co tu żyją, nie
będą mieli z Tymi ludźmi nic wspólnego
Ziemie, tobie przedmioty. — Religię
mam w sercu, Bóstwem jedem,
w Bóg mam dwojaki przymiot, a
Ojca Syna. Ducha. Ja mogę
się tego, myśl przeniknąć tylko
że Chrystusem być nie może. — Boży umie
człowiek mnie nie wyrozumie, wyrozumieć
nie chce, czy nie może, bo mnie (w
polemice się nie nakłamiwa! nie będzie
się mszczył. — Ci, co mi Pana Jezusa wyjść

Lwów. 25. 5. 1860 r.

Nr. 806.

Hrydorowka 13/8 861 r. 24

[illegible]

Kochany Papierowski! Przed dwoma tygodniami napisałem do Was list, w którym prosiłem Was o przysłanie mi kilku słów, w celu wzmiankowania o Was w pewnej książce, którą piszę. Dotychczas nie otrzymałem od Was żadnej odpowiedzi, a ponieważ książka moja ma być wydana w najbliższych dniach, więc proszę Was o przysłanie mi jak najprędzej kilku słów o Was, o Waszej rodzinie, o Waszej pracy literackiej, o Waszych zasługach naukowych i t. d. —

Dary Drogi Ithi czytam wiele
niektóre Ithi wiersze w tym zeszycie
czytanie w miejscu i tam
nowe niepraw wiersze di vichia
Twój

Panie Mieczysławie Dobrodzieju!

Pan Edward Rastawiecki przyjaciel Twego Ojca i podobnie jak On miłownik nauk ojczystych przysłał mi kilkakrotnie prenumeratorskich na dzieła które wraz z Aleksandrem Przedzieckim ogłasza pod tytułem: Wzory sztuki średniowiecznej w Polsce. z przebiegiem je we dwoje umieścić starałbym się a dołączył do tego wiersz Wasz p. Fajansa zrobiony w kilku exemplarzach z których jeden dla Twojego zbioru - Miło mi jest przesłać ci ten upominek od męża godnego a z śp. Ojcem Twym tyle wspólnych zalet mającego - Ufrasam oraz abyś chciał przysłać mi kwotę 24 Rubli srebrem jako przedpłatę na 24 Zeszyty - Treść tego wcześniej ogłoszenia chciej powziąć z załączonego Doniesienia i prospektu. Takie zbiory jak Twój winnyże się przecież obejść bez dzieła sztuki ojczystej wtak wytwornym stopniu Dotychczasowego.

Twój Sługa

Lwów 13/4 1853 Maurycy Dzieduszycki

Lwów Dnia 9e stycznia 1861.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wystawę starożytności, która Zakład narodowy imienia Ossolińskich wiosną przyszłej zimy urządzić, a najpóźniej wraz końcem lutego b.r. w obszernym gmachu we swoim otworzyć zamierza, o której W.Pan Dobrodziej z innymi publicznymi pismami wiadomość zapewne powziąłeś, nadzwyczajnie ile możności exemplarzami i licznemi przedmiotami wzbogacić.

W tym to celu śmiem W.Pana Dobrodzieja, jako znanego nam ludbownika i rozmiłowania licznych zbiorów starożytniczych, o łaskawy udział w tej wystawie najuprzejmiej prosić.

Przysłaniona tu odezwa objaśni zarazem bliższe szczegóły wyżej wspomnionej.

Przyjaźń mile zapewnić W.Pana Dobrodzieja o prawdziwem poważaniu, z którem zostaję Jego

najuniżonym sługą.

Kazimierz Dzieduszycki

Mary Stuart

ODEZWA

KURATORYI LITERACKIEJ ZAKŁADU NARODOWEGO IMIENIA OSSOLIŃSKICH.

Jeżeli wzmaga się u nas od dnia do dnia przekonanie o wielostronnych korzyściach wynikających ze starannego wyszukiwania i umiejętnego badania krajowych starożytności, jeżeli gorliwi ojczystych rzeczy miłośnicy ozdabiają niemi swe zbiory, a uczone pióra zaprzątają się ich rozpoznawaniem, toć wykazuje znów doświadczenie, że nic nie prowadzi skuteczniej do osiągnienia celu tych usiłowań, jak przedsiębrane łącznemi siłami publiczne takich przedmiotów wystawy. Zwracając bowiem tym sposobem powszechną na nie uwagę, wydobywa się na jaw nie jeden przez niewiadomość lub niedbalstwo pokątnemu niszczeniu ulegający zabytek, rozszerza się należyte pojęcie ich ważności, nastręcza się uczonym możność wszechstronniejszego na nie poglądu, i rozwidnia się coraz bardziej życie ubiegłych pokoleń. A że każda niemal część rozległej naszej ojczyzny ma właściwe sobie cechy a podobno i zabytki, więc należy, naśladując niejako owych zamorskich szperaczów złota, w każdej z nich osobno rozgartywać ziemię, przetrząsać wszystkie zakątki, aby czego w jednej stronie wyszukać nie zdołano, druga ile możności uzupełniła.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich mając już z powołania swego zadanie wyszukiwać, przechowywać i podawać do powszechnego użytku wszelakie zasoby narodowej umiejętności, poczytuje sobie za miły obowiązek wezwać niniejszem wszystkich o rzeczy domowe dbałych rodaków, aby raczyli przyczynić się do wystawy starożytniczej którą, w moc otrzymanego od wysokich rządów krajowych pod dniem 21 b. m. do liczby 6041 przyzwolenia, we własnym gmachu we Lwowie w ciągu bieżącej zimy urządzić zamyśla, a będzie to dla nich najpewniejszą rękojmią, że Zakład ten zajmując się przez własnych przysięgłych urzędników i za pomocą przybranego w tym celu komitetu przyjmowaniem, porządnem spisywaniem i nadzorowaniem nadsyłanych przedmiotów, ręczy za ich należyte przechowanie na czas wystawy i nieuszkodzone na miejsce odesłanie za zwrotem rewersu.

Umiejętnie ułożony i drukiem ogłoszony katalog posłuży do odpowiedniego z wystawy użytkowania, i powiększy dla badaczów szereg nielicznych jeszcze u nas w tej naukowej gałęzi materyałów. Koszta przesyłki, którychby się sami szanowni uczestnicy nie podjęli, bierze Zakład na siebie; dochód zaś wynikły z miernych datków publiczności zwiedzającej wystawę, będzie obrócony po opędzeniu wydatków na rzecz dobroczynnych tutejszych stowarzyszeń Śgo Wincentego

W skład tej wystawy wejdą przedmioty następujące

a) Wszelkie wykopaliny z czasów przedchrześciańskich i bliskich tymże wieków.

b) Starożytne ubiory, stroje, klejnoty, zbroje, bronie, godła i oznaki zwierzchnictwa, chorągwie, namioty, rzędy na konie, sprzęty domowe, makaty, naczynia, narzędzia naukowe i muzyczne, słowem rzeczy służące do użytku dawnym pokoleniom.

c) Przechowane z ubiegłych wieków po kościołach, cerkwiach, klasztorach i monastyrach krzyże, obrazy, ornaty, księgi liturgiczne odznaczające się oprawą, i tym podobne do pobożnego użytku służące sprzęty i naczynia.

d) Będące dotąd zdawien dawna w używaniu ludu naszego: ubiory pewnym okolicom właściwe, domowe sprzęty, ozdoby, pasy, obuwia, narzędzia muzyczne, siekierki, oznaki zwierzchnictwa i t. p.

e) Wszystkie inkunabuły polskie i ruskie do roku 1540, niemniej starsze nad rok 1600 rękopisma, dyplomy, tablice dokumentalne, lub ich odciski, drzeworyty, ryciny, rysunki, mapy, plany, pieczęcie i ich odciski, tudzież najrzadsze medale i monety, rzeźby, posążki i majolki.

f) Autografy osób historycznych i wysokie w piśmiennictwie naszem zajmujących miejsce, niemniej stare krajowe obrazy i wizerunki, nie tyle nawet co do kunsztu, jak pod względem dziejowym wartość mające.

Ponieważ uporządkowanie i opisanie onych przedmiotów nie mało zabierze czasu, uprasza się wszystkich, którzyby w wystawie tej udział wziąść pragnęli, aby raczyli donieść jak najrychlej Zakładowi pod adressem Dyrektora tegoż, pana Augusta Bielowskiego:

1) Jakie przedmioty na ten cel przeznaczyć zechcą, i czy je na koszt własny i kiedy na wystawę nadesłać mogą? W razie zaś gdyby żadna nie zachodziła wątpliwość co do wzmiankowanych cech takich przedmiotów (co mianowicie tyczy się tych, które były już na jakiej wystawie) i gdyby je na koszt własny przesłać chcieli, raczą uskutecznić to bezzwłocznie.

2) Jakie mają wiadomości o miejscu odkrycia lub pierwotnem pochodzeniu tych przedmiotów, o przywiązanem do nich podaniu i dawności czasu od którego znajdują się na teraźniejszem miejscu, a mianowicie w rękach dzisiejszego posiadacza.

Pełni otuchy że nas oczekiwania nasze nie zawiodą, podamy osobnem obwieszczeniem wiadomość o dniu rzeczywistego otwarcia wystawy.

We Lwowie dnia 28 listopada 1860.

W drukarni Zakł. nar. im. Ossolińskich 1860

Kraków 18/8 1887. 82

Kochana Siostrzenko Mieczowa,

Oto jesteśmy w Wa — zmieniamy
nasz to Wa wrażenia. Przykro
gdyż wj z Wami rozmówić się
Wangi ostatnie rozkazy zresztą
ogrzać wdzięczny. Jednakże dobrze
nam — duch Wasz Fu wszędzie przy
jedziemy, Skopje — stam stroszy
obok Swój — zaraz Walentę za nos
& uścisnąć Panie. Jadwigę

Wszystkie na wyższy przykład

nas zwracamy gwiazdy a,
od początku

Słowo i czyny na wyższe. Ta
rzecz się o to, że nam było obcy
byśmy co do wygód, i wygódki
przyzwyczaić. Przyszedł nie uczuć
bratu Boga. Cel zupełnie odpowiedni
cały nasz wędrujący na niebo
albowiem jest nasz przykład
6
a gdyż jak pancerz w nich

a bolesz nasza czysta i to
prawda iż Pan Pan Bóg z tej
łaski się Kochającej Krzyż ich
kiedy Tułk zwiedzeni. —
Obchodzimy Tutaj 5.8 Helenę —
a bracia Pani Hulki wczoraj
razem; Krzyż z nas z owbu
skłaniamy życzenia — Ale ale,
chcemy Pani Ale Shamani chwalić
naszej Lini. — Ale mamy radość
obchodzić uroczyście kto wie nie

nas tu jeszcze zastanawiacz. Sir
Wam nie odmawiamy tylko długiej
w tej chwili pilz list. przez cały
lato w reklamowem celu papiero
skierujemy 2 fotografie skromnej
Cioci — Jeśliby wyjechała jeszcze Sz.
na czas pobytu w Karlsbadzie
a wracając we wrześniu przejazdem
i odd w nadziei u Was Sz.
czytać, w nagrodę by uroczo
fotografię Sz. Kuzyn dać.

Po wysłaniu już listu do
Ciebie oddano mi list zalą-
ny, który na szczęście, jeszcze
czas odbiór na pocztę.

Opt-za rewers.

RECOM.

Mieczysław Pawlikowski

Kraków.

14. Rynek Kleparski

Kochany Mieciu. 13/2 955.

Odpowiedź moja na list Twój
z dnia 15. Stycznia odbiorą się.
Bytem w przeszłym miesiącu mocno
zasmucony rozmaitemi pilnemi piśmien-
nemi interesami. Instrukcye i obsia-
mienia dla adwokatów w processach.
zbieranie potrzebnych do tego aktów,
dokumentów i dowodów; układanie
kassyi na rok bieżący; nakoniec
komisye indemnizacyjne co ostatecz-
nej oblicze wiadczą. Ostatni ten in-
teres jest i dla Was bardzo ważny;
suma ta wynosi w Medyce podobno
przeszło sto tysięcy złotych; sta-
raj się więc, ile możności, jak naj-
spieszniej obeznać się z legislacyą
tej rzeczy, ażeby mógł osobiście i
skutecznie zastąpić się w tym interes-
sie, bo dziś zapewne i u Was tera-

odbywać się musi; ażeby Was przy
ostatecznéj oblitwidacyi nieskrzywdzano.
Za wystawione mi życzenia z powodu imienin
moich, jak najwyżéj dziękuję. Jeżeli
się to jarda do Smiawinicy i Stratowa
byłaby Zdrowiu Twojemu pomocna. Brata
mojego Eugeniusza podobno w Stratowie
niemasz!! — U Deotymii wspominasz
tylko grobowiec, nic mówisz nic o wrażeniu
jakie na Tobie jéj improwizacya i po-
wierzchowność sprawiły; domyślać się
więc musze, że wrażenie to było słabe.
Co do uwagi, że od czasu przybycia Prze-
-ciw Rosyi, cenzura stała się łagod-
niejsza, na to zgodzić się niemoge; Lloyda
wydawanego w Wiedniu zakazano wy-
-dawno; a Kodaky Nowiu, jak Dowiad
jedna z ostatnich Gazet Lwowskich
dla umieszczonych uchybiających [illegible]

- pisowe?! artykułów. Dano pisemne
napomnienie. Mało takich dopełnia
niewinnych, mało niemoże tam za-
-godnie jszym winowata. Podpisana
prośbę o pełnoletność, odesłałem nie-
-zwłocznie i już dawno, na ręce Ojca
Twojej matce; myślę że dotychczas
Jego wydoł ki już pomyślny dekret.
Adam nadzieje nie usprawiedliwia nau-
-czanie Ojca Twój w so-
-bie pokładał. - Morze niema długo
widzieć się będziemy; tymczasem, Ciebie
i siostrę moje ściskam jak naj-
-serdeczniej.

w Pabianowej 12. Lutego 1855.

Tytus Dzieduszycki

17/855

Kochany Ollicie.

Odebrawszy list Twój pisany 1sm Lutego pisany, posłałem umyślnie do najbliższego Magistratu ażeby porobić stosowne widymowane Kwitów Matki Twojej i Oca na odebranych odemnie ośm tysięcy czerwonych w złotych jatio dopłaty do schedy Matki Twojej stosowne te zaraz co odebrałem przed sama expedycyą posły dlatego ażeby ostrożniej pewności nie stawić, na tem list mój dzisiejszy słowne, życząc ażeby i te dokumenta były pomocne do umniejszenia sukcesyjnego podatku. Matce Twojej i Tobie, życzę najserdeczniejsze zdrowienia.

Jabłonowa 17. Marca Tytus Dzieduszycki

855

Pisze Pani Eugeniuszowa, że niema dotychczas świstu na te złoże
złotą na rachunek części Pani Ludwiga Morskiej zapłaciła Do
ręk Pana Modlibowskiego; ale z pisania do siebie widzę, że od
niego świst formalny Ludwi pokwitowanie listowne i to mnie wystarcza.
Proszę Cię więc uczyń to jak najspieszniej, bo dokument ten jest mi
niezbędnie potrzebny. Co do rachunku z Panią Ludwiga Morska,
niech sobie, proszę, równie niepotrzebne zostawuje
Twoi, Twoja matka i ja, oba razy tego samego pozdrawiamy.

7. Maja
864

Tytus Dzieduszycki

Jan Mieczysław Pawłowski

zwróciwszy - Radziwiłł -
otrzym. w Wiedniu 27/6 - 839.

Kochany Mieciu

Dziś wyjeżdżam ze Lwowa, miałem z polecenia Pani Eugeniuszowej, uwiadomić Ciebie od P. Odachowskiego na ten temat, który Pani Eugeniuszowa, dołączywszy się w tym interesie od nas, wystarała P. Odachowskiemu na zachowanie Kijowi ani Ukrainy Moskwie. Ale u mnie przed samym wyjazdem, powiedział, że był P. Odachowski, ale że ten powróciwszy Petersburga, Wiednia, niemógł tego swoim tak prędko napisać i P. P. — sądząc pewnie dnia dzisiejszego, jeżdżący do P. Radziwiłłowi wprost swoim tego nieprzysłał. Pisząc więc do Ciebie do Wiednia pod 15 Maja na wiadomość, iż o tem, że P. Odachowski, swoim na powyższą sprawę nie otrzymał, tym bardziej tak dla tego, który dowiedz, a tym bardziej tak

długiego nieobecności, prosto piszę powtórnie
30 Maja za wczoraj a tym samym interesie do
Pani Eugeniuszowéj, na którą oczekuję odpo-
wiedzi. Tymczasem Pan Łoskowski nic
w ostatnich pismach swoich nie wspomina o
téj swojéj bitwie Pani Eugeniuszowa na
zachmurk przyjaciół Pani Salisbury Morskiéj do
nąd jego zapatrzona i zakochana przyjaciół na
nas, topot swojéj Matki i mnie zachwyca,
czytam w stanek tego — Okrutnictwa
przymusza nas, tuż nam tosamo, płacić.
Powiadał, dla przyczyn mych osobistych
i w téj chwili zagrożenia mnie znowu odwie-
dzenie, przeto zniewagę się w mojéj niebyt-
ności na jego pobratymy i bardy nawzajem
mszę, pisnowaić w zasnoici i tomie; dla
téj przyczyny, nie z mojéj winy, ale tylko
z waszéj, nie bede mógł być 13. b. m.
na Twoim ślubie w Strakowie. Wieprzo-
na Twoim mi więc nic innego, jak życzyć Wam

wszelkiej pomyślności i szczęścia, łącząc
moje ukłony dla Pani Eugenii synowej i
Twojej narzeczony.

Jabłonowa z Lanckorońskich

Tytus Działyński

Kochany Mieczysławie

List twój w listopadzie mi donosił o narodzeniu syna, obiecałem na samym wyjeździe stąd do Lwowa, żyć tam obojgu, ażeby się chował zdrów i silny; ażebyście go wychowali na cnotliwego syna, światłego, racznego, użytecznego obywatela, przykładnego Polaka i pocieszali się po nim jak najwięcej rodzicielskiej pociechy.

Tytus Dzieduszycki

w Lwowie 20. [illegible]

Zarzecze 6 grudnia 851

Kochany Mamo

Zapewnes zaniepokoiłaś o długie nie słuchy. bo dotąd żadnego od cie bie listu niemamy i nie wiedzę nic o Was, bardzo jestem ciekawie spotkającym o zdrowie twego szanownego ojca a Kasi w czy chor pan stow czy się zdrowie twego ojca polepsza, czy ataki gwałtownego bolu już ustały? czy Kapaport zdrowi a jeżeli i on słaby czy się tylko na Daraichu słonecznie to czy i kto inny bywa u was słowem donieś mi szczegółowo o zdrowiu ojca. bo przecież wiesz że mnie każdy o Was szczegół mocno zajmuje. Ja w tych czasach jadę do Potoczyny ale bliższą drogą i Lwowa omijam, ale na wiosnę wrócę do Zarzecza. U nas to już od dwu tygodni zima na dobre się zabrała i już wszędzie sankami jeżdżą. Moja matka wiadomości o twoim zdrowiu, swoje uszanowanie i prosi na zemną ojcu jak najspieszniejszej odpowiedzi. Ja twojej miłości wszelkie całuję a ojca życzę jak najprędszego powrotu do zdrowia. Całuję Stryjeczkiego pozdrowienie. Całuję cię serdecznie

Przywiązany Krewny

W Dzied

Pisane 26 Listopada 1858. we Lwowie - w przedniem formalnych oświadczyn w moim imieniu o rękę Hali.

Kochany Mieciu

Ofiara moja na kokluszek który w całej tu okolicy panuje, a Mieciu takze bardzo, a ona ogromnie niespokojna o naj mniejszy by kokluszu niedostała, to ta by go niewytrzymała. Niespodziewanie wiec przyjechali z domu i Viennemu nic to spokoju. Ala ona jeszcze niemoglaby po chorobie przyjść do siebie, i jest strasznie niespokojna. Myśle że bede musiał koniecznie robić cieby inaczej odtąd przyszła. Ty tego nierozumiesz, ani Helenka ale Pani Dziadzinska musi rozumieć. - Kwiatek jej mam wiszna 8 t m. a dziś mam miałem wyjątki. Inie mnie martwi ani niewygoda jak tylko stabość duszy zonej bo bardzo nieboga moja. — Moze kiedy jeszcze bede miał spotkanie pokarana Wam o tojgu ze Was mocno kochan i nie stowami. Donies mnie moj kochany

Mieszkam w szkole Chrześcijan obok farę Tow...
Wiem jak Wam tęsknie przykro że nie
widzę nikogo z krewnych nie słyszę nic o tym dniu tak
wielkim dla Was. Ale to wtóry raz cie-
szmy się już się stąpę uspokojmy nie
rozbijmy choć nie ironię to bijącej
skrzypki lub całowania brzuszka. Bóg nam
powie że nie tylko na przeciwności
stwo mieniu na Waszem weselu, ale bierze
to myślę tęsknimy w sercu o Kościele
Panny Maryi i że wszystkim życzeniem
dla Was wszystkiego najlepszego. Bonne
nuit z całego serca: Niech was Bóg ma
gotowe. —

Twój

Poznański.
7 lut. 859

Obw. 25/5 60.

Kochany Ojcze

Dziwiło Cię zapewne moje dotychczasowe milczenie, którego się sytuacja i byle słowa cze za jak kto na pisaniu do kogo to mieć wiedzieć co a ja Cię uwiadomić dotąd niemo gę. Bytem ciągle na wyjeździe ie Lwowa a że ie moja rana jest i była trudna nie zdrowa więc niemogłem i gdy by stan się nie polepszał by Ciebie niemiał zastać i byłbym na jedenaście dni dotarł do Wiednia do Madytki tymczasem dziś lepiej a więc jadę do jutra wieczór. Moi moja rana ciągle niezupełnie zdrowa. Dziś nie się że bardzo mnie to jutro do Lwowa dla porady lekarzy a więc będziemy w Madycze. Tymczasem wszystko jak najlepsze dla Ciebie Jana i dla rodziców i całego rodzeństwa życzy. Ciebie upatrzy całuje w Ciebie mojego miłego wybawienia.

Twój

22 Maja
1860.

Włodzimierz Dziedzuszycki

Tow. kump. z Mimi

Prosze ci na jutro na trzecia, bo dziś
o tej godzinie wyjadę mi interes który odłożyć nie mogę. —

Twój

19 Maja.
Środa. —

Pan Aleksander
Pawlikowski
we
Lwowie

Stanisław Feintuch.

Dziękuję za przesłanie
magistrskiej rozprawy
na temat Żarnowskiej

Kraków.
2/5 91

Krommeritz 25. Grudnia 862.

Kochany Mieczysławie!

Powołany na świadka, czuję się być jedynie obowiązanem do prostego sprostowania tego, com słyszał – nie zaś uprawnionym do rozbioru i tłumaczenia cudzych myśli.

Przebacz więc mi do zaprojektowanej przez Ciebie deklaracyi nie przystępuję, bo przecznyć się twierdzieć nie mogę, że Hr. Wodzicki za podziałem Galicyi na dwa sejmy, a tem mniej – jak to załączona deklaracyja powiada jasno i niedwuznacznie oświadczył – owszem, musiał być przeciwnik: iż każden z mowców, wystąpiających nawet możliwe korzyści takiego podziału, nawoskie o niem jako o nazwanem wspominali.

Ogólnikowe oświadczenie Hr. Wodzickiego nie ma, o ile sądzę, tej doniosłości, jaką w niej upatrujesz — nie prodając faktów, wymierzonym ono być mogło / jeszcz nie przeciw niezaprzeczenie ujemnie jącym wieściom, które opinija publiczna uważając już sama dostatecznie nad tem przewiniołem jako gorszącą, oczywiście ubolewnie wzięła. Jeżeli względnie sądzicie, iż wyłączenie tej sprawy — dokładne i rzetelne — mogło by być pokrzepieniem — to się zbierzemy i wyjaśnimy ją — jine iva et audio.

10go Stycznia będę we Lwowie a więc się z Tobą prawdopodobnie zobaczę i obszerniej pomówię. Całuję Cię serdecznie i rozłaję

Z prawdziwem Szacunkiem i Szczerą przyjaźnią

Twój Piotr Stroż

Wielmożnemu Jakó Panu

Mieczysławowi Pawlikowskiemu

Panu i Dobrodziejowi

w Medyce

poczta Przemyśl

WYDAWNICTWA
WŁASNE
I KOMISOWE:
Dzieła J. I. Kraszewskiego

BIBLIOTEKA POLSKA

I - II. Krasiński Zygmunt. Pisma, wydanie z przedmową St. hr. Tarnowskiego, [illegible]
III—VI. Mickiewicz Adam. Dzieła, 4 tomy, wydanie zupełne przez dzieci autora [illegible]
VII X. Zaleski Bohdan. [illegible], 4 tomy.
XI. Pamiętniki Paska. Wydanie krytyczne przez [illegible] Dra Węclewskiego.
XII. Niemcewicz J. Jan z Tęczyna, powieść historyczna.
XIII—XVI. Słowacki Juljusz. Dzieła, 4 tomy. Wyd. nowe do druku ułożone przez prof. Dra Antoniego Małeckiego.
XVII - XVIII. El...y. Poezje, wydanie trzecie, 2 tomy.
XIX El...y. Nowe poezje.
XX XXII. Małecki Ant. Dr. Juljusz Słowacki, jego życie i dzieła [illegible]
XXIII. Wybicki J., Pamiętniki.
XXIV - XXV. Mickiewicz A. Dzieła V. VI.
XXVI - XXVIII. Mickiewicz A. Korespondencja, 3 tomy.
XXIX XXXI. Kitowicz X., Pamiętniki i pisma historyczne, 3 tomy.
XXXII - XXXIII. Kitowicz X., Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III., 2 tomy.
XXXIV - XXXVII. Romanowski M. [illegible], 4 tomy, (w druku).
Każdy tom [illegible] 1 zł. 80 ct. [illegible] w płótno ang. 2 zł. [illegible]

Biblioteka kieszonkowa
najtańsze
POLSKIE WYDAWNICTWO
cena tomików od 8 45 ct.
zawiera dzieła
Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Zaleskiego, Malczewskiego, Brodzińskiego.

BIBLIOTEKA
POWIEŚCI
PODRÓŻY, OPOWIADAŃ HISTOR.
i PAMIĘTNIKÓW

ROLNIK
czasopismo
dla gospodarzy wiejskich.
Prenumerata roczna 4 złr.

Encyklopedja rolnictwa
w 6 tom. z rycinami w wielkiej 8-ce

BLUSZCZ
pismo tygodniowe illustrow.
DLA KOBIET.
Prenumerata kwartalna 3 złr.
na prowincję z przesyłką 3 „

KŁOSY
pismo illustr. tygodniowe
Prenumerata kwartalna 3 złr. 60 ct.
na prowincję z przesyłką 4 „ 40 „

PRENUMERATA
na wszelkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne
oraz dzieła
przez którekolwiek księgarnie
ogłaszane.

Z drukarni K. Pillera.

GUBRYNOWICZ i SCHMIDT
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
PRZY PLACU KATEDRALNYM.

Księgarnia Lwów. 20/8 1887

Otrzymano 22/8 87

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Serdeczne dzięki składam za pamięć i nadesłaną fotografię i p. M. Rozwadowskiego opóźnienie odpowiedzi powinszowania miałem wracać do Lwowa i listy moje polecić Panu wstrzymać do mego powrotu. Teraz zaś opóźnia powrót brak materjału mi listy dotychczas adresowałem do Truskawca, a kąpiele [illegible] nie wiele pisać mogę bo Autor, którego mienia w Lw. od kilku tygodni i dopiero na to, czy [illegible] wróci a wtedy przyjedzie razem odpowiedzi.

Łączę wdzięczny i pewien Dziękczynienia pamięć [illegible]

Prawnym szacunkiem pozostaję [illegible]

V. Gubrynowicz

Lwów 1/6 879 107
Ulica Kościuszki 15

Szanowny Panie!

Z dla czego W^my Pan nie stajesz jako Kandydat przy wyborach do Rady państwa? Widziałem Pana raz osobiście przy bankiecie 16 go Lipca pod r. b. Grono ludzi gorących, którzy wtedy przykładali mem: serwanie z religią, ateizmem i nihilizmem, nie rozrosło się w owe widoczne stronnictwo przytomne zapowiedziane Ubóstwo w Kandydatach jest przerażające nie ma tu ani cienia tej zasługi której wyborczych pewnych lub jakie takie dyrygujących Towarzystw [illegible] wie codzienny i niezmiałości prasy nie ma nigdzie osobistości [illegible] Natomiast [illegible] [illegible] zaś zniewoleń, [illegible]

i po części figury najprawdopodobniejsze, których wybór był czy
to aby lub zniechęcający
Wczoraj miejski Sąd Pokoju
rad (przynajmniej w połowie co do zgonu
całkowicie co do Bratej) potwierdził
wyrok Ministra in spe ale nie-
na kandydatego słusznego.
Powiedz mi, co Wy Panowie sam
jesteś znany i wszelki mają temu
pozwalają. Wam Sam przyjdzie mam
Tatu. Żeby długo trwała ta
anomalja, co Was Jan nie
z Tymi ani w Radzie państwa
niecajmniejszej miejsca odpo-
wiedniego zdolności i dobrej
woli służenia krajowi.
Powiedz mi Jan tej skromności
tego wstrętu do inicjatywy,
który paraliżuje tyle dobrych
tendencyi i wszelkiego chęci
pola wpływu na ogół ogół

i wczorajszej niepewności
w publicznym dzisiejszym majestacie
tej chwili wiejskiej szczerze Jan
Sław. Stawiają Pan i nie wiedzieć
ale i Pan Henryka Jacques adwokata
z Wiednia, adwokata i prawego
człowieka, ale Niemca dobrego
żyda, abóż polskiego słowa
nienawiści i wiary w krzywdę
niebyt[ytu] ziemi i kandydatury
niczyjego nie potrafiłem wyśmiewać
brak ludzi. Chciej Pan wybaczyć to natarczywe przybywanie
chęcią słuchania dobrej sprawie
i dobrego życzliwszego dla Pana
i raz Pan mi powiedz,
czy jakkolwiek widzisz dla
siebie szansę powiedzieć swoje
wybory i czy zamyślasz

[illegible] kroki [illegible] wyjaśnia
nas [illegible] nam.
W oczekiwaniu łaskawej
odpowiedzi przesyłam z wyra-
zem poważania
Ewa
Otto Hausner

Ks. Jarzębowicz
z Parkoszek

Wielmożny Kurzyniec Dobrodzieja!

Dowiedziawszy się o przybyciu Kuzyna Dz, miło mi iest prosić aby Kastan był mnie odwiedzić z rana między 11 lub 12, a jeżeli nie to po południu o 5ª nad wieczorem. — Załączam moje uszanowanie Kuzyna

Ludwika Jarzębowska

Ale oczekuję, i proszę z pewnością mnie odwiedzić. —

W Wiel. Mamie Dobrodzice moje uszanowanie załączam. —

d 22. 860. Lielona N° 111 4.
7 Po Peterskiego Kościele

Wielmożnemu JMci Panu
Baronowi Pawlikowskiemu
Wielmożnemu Obywatelowi
Dobr Ziemskich
oddać proszę w
Lwowie

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Bardzo przykro mi Pana Dobrodzieja w interesie bardzo dla mnie ważnym, o mnie Pan Dr. nie przyjeżdża.

Wołoszyn Stanisław odwiedził Kowalskiego kupiłam piękną sukienkę za kwotę 2500 ł. w. a. i tam zamówiłam, zostawiłam, tak, że między dawnym mieszkaniem tymi, wczoraj a przy Fabrykom Wiśniowskim mieszkaniem Dobrodzieja Stanisława przeszło 20. morgowa łąka dobrego jest nieporozumienia i ten las za Stawami, i że mi pieniędzy brakowało pożyczyłam za wiadomością Kowalskiego kwotę 400 ł. w. a.

Dotychczas należy akuratnie tego wiadomości Antoniemu Michalowskiemu mieszkającemu pod № 524/4. za Stawami pożyczonej 400 ł. w. a. a przed tym za prowadzeniu mego interesu, jako prawnikowi razem z procentami od pożyczki 100 ł. razem

500 ł. w. a. –

Termin wypłaty minął, a gdy ci niniejszem wydany list będzie przez Was odebrany, skutki mają być natychmiastowe. Zaklinam i proszę Was Panowie dobrodzieje, abyście na pod roku dla gimnazyi tego będzie Wy Mikulinecki wysłali na ręce Wp. Pana Dr. Zierowat, a przez tego Wp. Piotr Zardecki ujął kum Erzici moich, i wtaszczył realności na Dmuchi pod l. p. Domm. 277 i Wp. Ojcu Chorocznym – wydawi na ręce tego pisemne zrzeczenie, że pieniądze dług wtermini oddam.

Kum albowiem z moim listu otrzymał 500 złotych materiałowych do opodatkowania i wydzierżawienia dwadzieścia [illegible] 1000 ł. w. a. co podpisuję – nie dumaty pieniędzy zapłacić w myśl wyżej wspomnionego Wp. Zardeckiego. –

Zresztą nie wątpię o wydaniu mi tej nadzwyczajnej łaski, za którą Wp. Panu Dr. moje wdzięczne

Dziękuję bym najprzód
przy tej sposobności zapewnił
Pana Hrabi mą myśl wdzięczną.

Ludwika Jarocka

Sprzedałem przy Zaduckiego wiele by
chciał być Admirowany czyli pożądanie ta
po Pana dobr. i mego Ojca. Onufra? —

Krzyżów Koło Kalisza
24 czerwca 1864. —

z Koszar Zajęcz 1879
dn. 4/7 o godz. 2 p.

113

Najprzedniejszy Panie
Dobrodziju!

Przy każdych prawie wyborach stoję w myśli mojej i ziomków obrazę, poczciwa opinia Pana Dobrodzieja, bez zawsze ścisłej rzetelnej odmowej przyjęcia Mandatu, bądź pośrednio, bądź też wprost nie dochodzącej.
Za razem zdawało nam się za niepodobne wiadomość do W. P. Pana Ludwika Skrzyńskiego, jeżeli w gminach i miastach niektórzie wybrany, którzy się dowiadują, że bawi w Nicei, że jest ciężko cierpiący i usuwa się jak najwięcej raz na zawsze od pracy na tem polu.
Stoi ta okoliczność, a więcej dopiero ostatnie zapewnienie od dobrego Przyjaciela i Sąsiedzkiego Pana, iż ta razą niebyłby przeciwny przyjęciu Mandatu, zmusiła mię i dała impuls się odwieść do właściwego postępowania to jest do Przeczesanej Izby Pana Dobrodzieja. Jeżeli więc to nie jest mylna, jeżeli by Pan Dobrodziej niemógł się od Twardego do pożytecznego i zaszczytnego stanowiska, tobym w razie pozytywnych kroków, tym prędzej

i stanowczej z posiadaną, prawym stronnictwem
kandydaturą zerwać — bo ci niezychl-
czych zawsze ten zarzut taktyczny pochodzi:
„ na co wybierać posła N. N. który nieprzyj-
„ mie jak nie nam mandatu „ tak zresztą
sprawa przy projektowanym zyborze Hausn-
nera, przy ostatnim Jagosa, i nieraz już
ale dopiero w odwodzie trzymanemi tekste-
mi przyrzekającemi listami, ten zarzut,
nieczytelny
stamy wszędzie, pewną złość przeciwników-
a nie i w Sambarskim, jak w przerobio-
nym, niegdyś poczciwym planie Szanowskim
ze Sniadyki Zielskim z Olyckie, Serwa-
lowskim, Tamowskim, Schaszewskim,
Szczepańskim i ś.p. zapomnianem o nowym
zmartwychwstaniu Szczerze Aleksandrze i ich drobnych
poplecznikach, mimoto patriotyczna większość
zostaje ich pokonywała stale, zresztą w tej

wiśnia w wyborach Delegatów na Zjazd, przez gminy, miasta i Dwory ogromną większością pokonani zostali.

Wszystko to niewątpliwie nas w pewności zamierzonego wyboru i nieprzyjacielskiego szczególnego planu chat nicobecnego na niepewną walkę, bez obliczenia pierwej głosów, chce się tylko zapewnić czy w razie wyboru tenże przyjęty będzie, z którego to takowego przyrzeczenia niezrobienie wątku, będzie ono między nami zaniechaniem, aż do chwili pewności, że mamy większość. Jako planu Strzyżewskiego, który to wybór miałby cechę demonstracyjną więcej, jaszczu sprzeciwieniem, radzono nam plan Rzeszowskiego Komarza, takie bez jego wiedzy, jest do czytania prawy, świadły a pismami swemi zasada czyli zasadnicze wiadomości patriotyczne i poetyczne, jawnie wystąpić jako strzelnik naszej sprawy delegacyjnej — ale niewiem czy go Strzyżewscy zamiast Kabata zupełnie już spokuszonego. Każdy pozy całej zacności, za tegoby jest w chce swej wszystkiego partii

Szczelców w Krakowie wzglądzie i przy
jaznej protekcyi rządu, przy uposażeniu
płatnemi posadami, dyplomami i tytułami
życzeniami szczęścia, jak przy b. wszczególnie
po całym kraju rozlegającej się,

8go b. m. wyjeżdżam do Lwowa, na
przedwyborcze posiedzenie, które
ż[e] mogę mieć uprzejmą odpowiedź przy
takowych względach uszanowanego pana,
której pewnie nie odmówi na wszelkie
życzenia, ani życzącego pana nie zawiedzie.

Z najszczerszą czcią

uniżony zawsze sługa

A Janke.

z Hoszan 7 lipca
1879. 11
m. 4/7
ob. 12

Czcigodny Panie!

(Dziękuję za serdeczny, szczerą i skoro odpowiedź – jeżeli będziemy co się spodziewam silniejsi ilością głosów od serwilistów i nasi kandydaci górę otrzymają, to najpożądańszym byłby mi wybór Najaskowskiego Pana jako doświadczonego i wytrwałego stronnika; dzisiaj właśnie gdy serwilizm tak daleco brnie się powiada, że ci wybranowych przez rząd zaborczy Radmanów organizujących masakry włościan do K. P. wybrani – te myśli podłe objawiły dwory Lwowskie i Stryjskie. (Niedawno ze to plugastwo – mieciarz ze to słowami prawdy) i zgrozy, tych wyborów Sochaczewskich i Lisańskich, Chamców i Kawaldów w komitecie contra zasiadających, a któżby to lepiej wykonał jak nie nasz niezgięty i śmiały do uderzenia na wszystko co złe, Pan Mieczysław znany z kardu, wiedzy i dzielności. O niemczyźnę zresztą się niebezpieczę, sam pobył w Niemczech, ostudzanie ... dalej czytanie rozpraw wnet odświeży obyś się w pamięci zatarło, a kadencya trwa przecież

del sreci — mam najlepszych za sobą, a tem
samem większość, która jest złożona z ludzi,
często pracy koło nich wyłącznie odbranych,
ale zacnych i poważnych Polaków — pozwolę się
zapytać z Szanownem Panem Dragiego
mowy słana — że po zbadaniu okoliczności —
jeśli choć niechętnie Skrzyńskiego, bo swą szorst-
kością znaka sobie ludzi, bo przy całej mierz-
ności i sumienności, zawsze rzetelności niema
wyrozumiałości, przecież mieniali się z pow-
dzi zajść już wiadomych, niezgodzą go pomi-
nąć, aby cesarzowi i jego organom niemiłym
i pismu i dobrej sprawie, którą bronić, uprzyk-
sza zdrowia Skrzyńskiego, wyjazd z kraju
i zerwanie stosunków z bliskimi bardzo
zmartwić czy mogli i zechcą przyjąć wybor-
czym byłby Pan Tomasz Drewicki po dłuższem
usunięciu się od spraw publicznych, odezwał się
przeciw większości delegacyjnej z zasyłkach
Dziennika Zakonnicze i podpisem jej stron-
ności, podobnie jak Brodzicza „w przededniu
wyborów“ stawia go w rzędzie przyjaciół za-
szłości — sprawie i za wyrażanie niekonfiguracji —
pragną tylko jego wyboru kolidzy nasi, jako
obytego w pracach biurowych, politycznie wy-

kształconego, dobrego gospodarza, zawsze zwa-
liberalnych, sprawie polskiej oddanego i roz-
tropnego ziomka - ale moim zdaniem z bytu
umiarkowanej na ten przeciętny wypadek,
że wypadnie jak tam nie bić w niepoprawny
zastęp Serwilistów - otóż ci drugi zacni Ziom-
kowie byli przy pierwszym wyborze, jako potrzebni
pierwszy ze względów wielkiej demonstracyjnych,
drugi i trzeci przyczynę, bez, wielkiej dla prac
Sejmowych pożądanej - dlatego wprzódy miał
być wybrany w Stryju za miejsce Kabata, albo
w Lwowskim, Mokrzyskiego - z tąd duch dobry
wskazał nam Szanownego Pana mówiąc: prze-
da że niechciał dobrać braci rodzonej w Sejmie i tu-
dzie, do teraz, kto nie czy nie wiedzą nakłonić, czy
sam niezdradza, wiedząc wyższość sprawy w ob-
czyźnie poniewierana, przez głupotę i powsze-
chność, starać w kraju przeciw owym wszechwła-
dnym ekspozicjom i bezczelnym serwilistom.
Stąd zaszła zmiana w usposobieniu Stryjskich
podpanków, czyli raczej uniewidzianie się, takimi/ja,
Skrzyński znowu delegowanie się w tym razie,
byle przyjmie wybór pomimo że jest cierpią
czy jeśli niema inny wybór po myśli nasze-
go powodzi - otóż tak się ma w tej chwili o ile
mi wiem sprawa wyborów u nas - Dombowski, Sma-
wrzeńki

zachęcali nas do wyboru Terezy Szarej, nie
z innej przyczyny jakżeby dla kosztu zachować
wybór z Przemyśla, a choć nas nieznacznie
ale w pole wyniosła pewnie innych, nieszczęśliwe
nowoczesne Jagi Sanockie wybiorą go w oddaleczy-
nym razie. Wiemże udział w Sokole
jest wielką ofiarą i pracą, zalargi z żoną
skami, narażanie się na ich pociski
sam widok [illegible] jakoś spokojnych,
niezgrabadzieżych, a za to wszystko coż
się wszyska? prócz nieszczęsnego zadowolenia
że się brało sprawy dobrej nie wiecznej. Na tydzień jak
pisałem list Pana Dobrodzieja będę miał w re-
zerwie i na drogi bój nienarażę Szanownego
Pana bez koniecznej potrzeby, którą to myśl
wyczytuję w łaskawej i nad zasługi dla sam.
bonckich ziomków względnej odezwie — zawsze
zdam sprawę ze wysokiego powołania
wyborów, bo w oddalonych cześnych partia
krakowska bardzo mało liczyła adep-
mogli się ich tą razą więcej zbierać ale
może nie tyle, żeby aż wielkość mogli —
Zdaj nadzieją wybory z kupii chrzanskiej
najprzykrzejszemi. ——

Z najszczerszem poważaniem
wiecznie zawsze sługa
Sanko.

z Hofrea 4go Sierpnia 1879

Najjaśniejszy Panie!

Wróciwszy do siebie z wycieczek do Lwowa i Stry-
ja, gdzie żona moja z córeczką, rodziny bawi-
ła, spieszę choć ze spóźnioną nieco odpowie-
dzią i słowem podziękowania, za pamięć o dniu i-
mieninach moich i tym mi dowiodłem, jako pocho-
dzącą od Cesarskiego Pana, którego obywatelskie
cnoty zawsze wysoko cenitem i cenię, dziś tem wię-
cej, gdy za coraz rzadsze wśród współczesnych prądów
wiadczyciele zasad nasz na bezdroża.

Pan Skrzyński w czasie akcyi wyborczej nigdzie
się nie, bawił w Tarnowie, z tąd wnosić wiedzieć że nie
chce brać udziału w życiu publicznym. Mimo to
uważałbym się niezapytać go jaka jest jego myśl,
odpowiedział najprzód Panu Komisarzowi w ra-
zie wyboru będzie służył kraju, to zresztą
wyjść w poprzednim prawie wyborczem Deputowanym
do Ziemian Tarnowskich.

Nieporuczę, że w obec oporu stronnictw i zwycię-
skiego, tchnącego wybór Pana Ludwika był
prawie konieczny, a gdy go inne okręgi pomi-
nęły, należało mu się choć z jednego miejsca

za śmiały krok, którym oddalenie wrócił stanowisko nasze przez większość koła wrogo przyjęte, że odrzucał kaj, nawet samę tę większość choć w części opanował. Zwyciężczy wprawdzie inne strony tego wyboru, jest on li stosunkami nakazany, a nowe siły i znane z wyboru tości charaktery, nowe talenta i stanowcze cięty w postanowieniu większości, za tu wielce pożądane. Opozycji wróżą ze skrzynki do roku złoży mandat, aczkolwiek nawet tej wróżby jako dowodu przeciw niemu, co go wstrzymać powinno od porzucenia stanowiska.

Dla tego powodu zdaniem abym przy najbliższych wyborach ~~wyborach~~ zwrócili oko na osoby nowe z wiary niezgiętej w odbudowanie Polski, co ich myśl z talentem i uczuciem wyporządzi i nieomylności ich dowiedli portraficzy, a w których pierwszym rzędu stanowiam najtańszego stanu, jako mniej świetnej pozycji przyzwyczajonej obowiązkowemi pracami i pracą, mniej dożywającego pięknego.

Prawda że po ostatnim jak po wielkim niepowodzeniu, nastrojenie, wobec reakcji podnoszącej głowę, najsłuszniej stanie może na razie bezczynnie stanem i piórem, użyciem wszelkich możliwych środków

ku ponownemu zjednoczeniu naszej narodu, ku rozgłoszeniu jej w...
cześć, ku ostatecznemu w nim nadziei podniesienia
wiary w odrodzenie aż do fanatyzmu, tej wiary
że ile w ciele naszej własnej ojczyzny), że w razie
pomyślnych może wypadków na rzecz naszej sy...
waliznej mocarstw zaborczych dość nigdy ich...
czyć na poparcie chętnie któregokolwiek
z nich, a dość dopiero na ich ciężkiej.
Najwięcej nasze z naszych stronnictw wrogie polskie za fakt dokonany, nieodpisty, łączy się
samo i póki naród do zlania się z planowanej za...
borczemi, aby tylko ocalić swe Domowa, mienie
pomieszkanie, użytkowy rozszerzyć przez zajęcie
stanowisk płatnych i niepłatnych kulminujących.
Drugie liczy na wywalczenie naszej politycz...
nej niepodległości przez Austrię, co jest
potrzeba marzeniem, nakonie ówczesnie, wzgl...
dem przeciwne, szczerze polskie, o którem
najpierwej wspomniałem. Zdaje mi się że przy...
szłość czas aby ta narodowa partia coraz więk...
ej wzgłębiała, jako jedynie praktyczna,
nauką dziejów wskazana.
Oby ogarnęła cały naród ta chęć do miarodaj...
kroków, a stanowczy w kwestyi celów naszych.
Tem życzeniem kończę odpowiedź moją na
Twoje słowa, niech Bóg szczęści Cię i

...nowe Dzieci w Domu i za Domem, w Ro-
dzinie i Ojczyźnie, które dłużnicę uko-
chałeś i co ile mi serce mówi, stanowi jedy-
nie pojęć promień jasny w ciemnej, skarce,
której życiem żyjemy.

Z wysoką i najszczerszą czcią Na Oboj-
ga Dostojeństwa Dobrodziejstwa

...winny zawsze i uniżony sługa

A Janko

Ustrzyki Jawornickie Krakow 25 Stycznia 1869. 149

Kochany Mieczysławie:

Z wielkim smutkiem dowiedziałem się o nieszczęśliwym wypadku Hali; mam wszelaką nadzieję że dla niej przynajmniej nie będzie to miało złych następstw. Niech tam kto czasem prześle wiadomość jak się mieni. Baumeier wdzięcza mi ich, ile razy jakie otrzyma. Stęszyński nie tylko dotychczas nie powrócił od Klobassów, ale sam mocno zachorował na zapalenie gardła: dziś go się jednak spodziewają.

Adwokat Szlachciurki prosił mnie bardzo usilnie o wyjednanie twego pośrednictwa w sprawie następującej: Na wakujące probostwo w Mylnie podał się czy chce się podać X. Stefanowicz Katechceta przy gimnazyum ruskiem we Lwowie, którego Konsystorz przedkłada za to, iż nie należy do partyi S. Jurskiej, więc chce się usunąć. Ulrjwa zwentą reputacyi bardzo zacnego człowieka. Idź więc o to abyś kandydatura jego poparł Sikuła u twojej Mości. Jeśli niemasz to zrobić, proszę Cię zrób, a nie odwlekaj.

Serdecznie Was obojga najserdeczniej

D. M. E. J.

Beli 2 Mare 1892.

Hamovuj Redaktor

Z
w ngili se prenovicnie vaqi z Dnie 29 Latego, gdzie dowy
Ta mi ij sprobuje odpowie dwoi waqici ranatesk Rissowelle
prociwko nam, o ile to w rentdiewanie do pozwi statowej
zostaj dla dowem odbiwego pod dyskusje podaj byt.
moubuem, jako manifestacje z Hanowille nawego w obec
nego prawiego, i do braci pod raborem antyczlin
nie bydzie bez interesu, powolam sobi przytac oddel.
prenovicnie tego. Byc mowi w nam. Redakcja bytaby
projekt prenovicnie to z Dziewille Tomaszkiego i ge
jednak Hanowcie Dziewille wiqzejtowi do mnie
opowiadaj i Hen Hanowcie - co pozwie wspomnie
wyrazu wyje krigde mej matki, powolam sobi
przytac prenovicnie to w oryginale, przetawiajac
nam. Redakcja o ile projekt z odbiwego
miejsca tuchem w natlumie Hanowcie dla publikacji
pozdrawiam wanich o Tamach wego pisma wam w stiskanie.

Z prawdziwym uwaqaniem
prawdziwy stuga

Kantak Kamiij

Hanowcie Kurzyce Tomaszkiego bez powiatu leqno.

W Krakowie dnia 24 października 1892

Wielmożny Panie Prezydencie!

Śp. Hr. Kazimierz Starzeński pozostawił po swojej śmierci obowiązek ufundowania kaplicy w Ogrodzie w Górze Kopyckiej, w której to kaplicy pochowane są zwłoki jego i żony jego z Domu Pawlikowskiej. Właściciele tych dóbr pragnęliby wszystkiej chcieliby pamięć fundatora utrwalić a zarazem uprzedzić tych, którzy nie wiedzą, iż tam leżą pochowane zwłoki śp. Kazimierza Starzeńskiego i jego żony, i w tym celu zamierzają umieścić w kaplicy nagrobek z portretami na blasze miedzianej wykonanemi. Portret śp. Hr. Starzeńskiego mamy już wykonany — brak jeszcze Stanisławowi Wielkiemu dotąd otrzymania portretu śp. jego żony. Śmiałam się tedy prosić Waszą Dobroć ażeby Wasza Dobroć zechciała się odszukaniem tego portretu w rodzinie — może w zbiorach śp. Gwalberta Pawlikowskiego lub gdzie indziej — i takowy powierzyć nam w celu odtworzenia w stosownym formacie na blasze i umieszczenia obu portretów ze stosownym napisem na nagrobku, którego forma zależną jest od tego, czy będziemy mogli umieścić tam dwa portrety, czy tylko jeden.

W każdym razie upraszam o łaskawą odpowiedź, czy pomieniony portret [illegible] tu jest do dyspozycji i czy obraz bez ramy po przystąpić mamy.

Z wysokim szacunkiem

[illegible]

Stanisław Kluczycki

[illegible]

dnia 26/3 93.

[illegible]

Do sporządzenia nagrobku w Kapliczy w [illegible] specyfikacyi zwłoki ś.p. Ks. Kazimierza Morawskiego i [illegible] z Pawlikowskich, potrzebowaliśmy portretu Pani Teofili, który po wielu staraniach otrzymaliśmy za pośrednictwem Pana Konstantego Pawlikowskiego w Czudcu z poleceniem, ażebyśmy ten portret ryty w szkle, który zdaje się być jedynym istniejącym portretem tej Pani, [illegible] użytku doręczyli W Panu Dobrodziejowi.

Spełniając to polecenie przesełamy pudełko zawierające pomie[illegible] portret i [illegible] serdeczne podziękowanie za sprawioną nam dogodność.

[illegible]

z wysokim szacunkiem

[illegible]

Stanisław Kluczycki

125

12

Wielmożny Imć Pan

Mieczysław Pawlikowski

w Krakowie.

Kancelarya dóbr Hr. Potockich w Krzeszowicach

w sprawie grobowca ś.p. Teofili Starzeńskiej z Pawlikowskich

20/9 93.

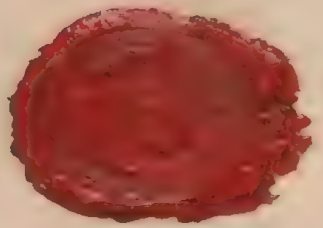

(poczta d. 11/VI. 1892)

adres: Genova-Cavigliano via Corsica N 9. ridez. n. 18.

) Kochany Janie

Jeszcze przed otrzymaniem listu Wasza przesłałam do Was list, który za wprzejmie, lecz wyłle niezgodnienie mej prośby; lecz chociażbym uczyniła wszystko w mojej możności, nie mogłabym ręczyć za szczęśliwe ułożenie się mojem zdrowiem, jak i za dalsze niedomówienia jakich mi Pan udziela. Prawdziwa to prawda, gdy się widzi takie oziębienie, obojętność przed jakimś nad niedawnem oddaleniem, nad zwątpieniem w siebie. Tak zjednoczonym grupom pod sokolem pastem, nie łatwo będzie się wtedy w innym czasie podać, bardzo zdrowo myśleć, przeżywszy razem zapalem ogarniające serca.
Ale jakem widziała, był dobry czas, przed stanowczy decydujący moment co

płaczącej, jaka teraz droga
dla mnie nawet w innym prawie
i nadziei am! — Dobry budowniczy
bez podwalin bez fundamentu?
i do ołtarza kościoła - chcę
wierzę tak pięknie - uparty. Jutro
nam teraz może odkupienia
dam otwarcy. Co o rzeźnia modły
z rzeźnia do najświętszej rozpalonej
łzy mnie; mnie się przy mnie najbliżej
Jutro będzie i mocniej a życie uj-
palało się na wietrze to nadzieje
niezdrowiskich sferach. Teraz go
czas ujść, i tu innym celom
nie dla wyższemia pańskiej
przeszłości obrzędzie. O wiecznej
mak pii nie podwalin, a wszyst-
kiego a wszem i podziemnej
trzeba, kiedy na dale bez wahań
ni. kuźnie dał drzewy i dał dzielni

[illegible] Wy, Panie - i gasić mam
najbliższych. Starmali Pan, że
Ich przeszłe życie sobolnie - i tego
wiśalnie pamiętam wzgrzmalenie
się z pod patrzenia Stwórcy
ujęta. Nie rdzeja mi się, aby po
wzniosłym wierzeniu Asmyka Pan
kwiecenia ujęć wiata w Reformie
ale wiele mito ja będzie przemy-
tał Pan, a wiele i sobotam
krzakowskim. Niech idzie - i stwier-
Z pacyfikami walczy wyjść
chałam z Bryzmu, i z akademickiej
ceas kwiatki w Neapolu. Wrócę
do celu jakiego ciekawego wstawania
nad morzem. Wyjątkowo że Krapatka
mała wiejscina wciąż wiejska wzgórz
górą i morze będzie mi dobrze
gościna. Ale nie. Wyraźnie się
Pan trzeba albo kandro drogo,
albo się ujęć pięknie kobiecznie -

co jedno i drugie - nic do mnie.

Tak tedy rozbrajamiam się ze Cavigne, kiedy [illegible] na do zimy, jak Praga do Warszawy. I ako mam pokoju widok na cały Belgenit i rad. Niemego morza, a ruiny gdzie ma mi od rana jak na oni. Jeśli wpaty nie przyjdą mnie stąd wy. gonić, przebędę może do jesieni dalej. Tu bei o Re fonne prawie a Pan Bóg jest nas jeszcze, na pamięci o mnie życzliwa.

Niebrie mi ona [illegible] ko mi jest dziś i pociecha. A jeśli Pan rakawy kiedy kiedy „Obecność jawnie" - niech im Pan pamięć, prawie że mienia myśle o nich i rannie najmilej wspominam.

Żegnam Pana! Wypraszy serdecznego dra. Cieszę przyjść prawie.

Marya Konopnicka

à vous agréé

Monsieur Nicolas de Pawlikowski

REDAKCYA „KRAJU"
Plac w. Teatru, 10.

Adres dla telegramów:
„Petersburg. KRAJ".

Telefon № 952.

Petersburg 12/24 Maja 1886 roku.

Z. i Sp. 27/5 86. podstr. Cathanowo.

Szanowny Panie!

Chorobowa nieobecność moja w Redakcyi spowodowała zwłokę w odpowiedzi na wczorajszy list Pański z 26 zm., za co najmocniej przepraszam. Obecnie spieszę donieść, że „Kraj" gotów jest uwzględnić prośbę Pańską o taryfowe przesłanie egzemplarzy. Za honorarium 40 rs. zgadzamy się.

Przy tej sposobności łączę zapewnienie głębokiego szacunku i najszczerszej sympatyi

Edmund Pini

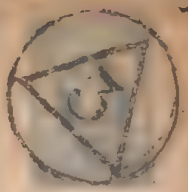

Bz Abcmpiso

Wielmożny

Mieczysław Pawlikowski

Kraków

Redakcya „Wiek. Reformy"

Erazm Piltz („KRAJ.")

24/2 86. v správě „Putování" tuto

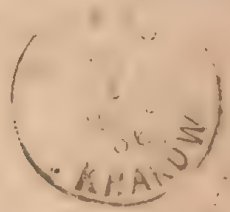

Nr. 13

Reclamationsfrist 6 Monate.
Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

Aufgabe-Schein Dowód oddania

über eine recommandirte Sendung
na przesyłkę polecona

an
do
in
w

Datum:
Data: 18

Gebühr fl. c.
Opłata
Rückschein kr.
Rewers zwrotny c.

K. K. Postamt
C. k. Urząd pocztowy

D. E. 7.

36

chargée

ci-joint 40 (quarante) roubles

Cracovie - Kraków

Autriche

Monsieur

M. Pawlikowski

Rynek kleparski 14

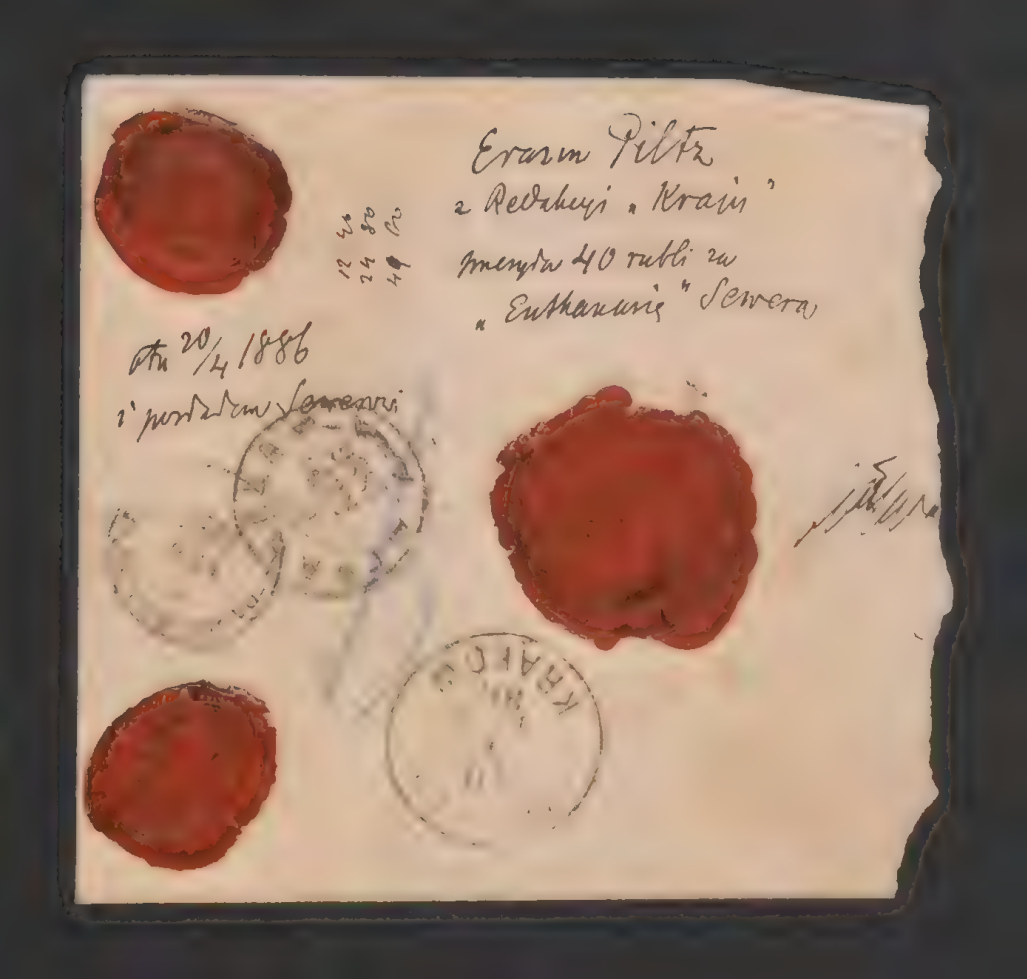

REDAKCYA „KRAJU"

Petersburg, Plac W. Teatru, 10.

TELEFON №952

Adres dla telegramów „Petersburg. kraj."

№ 499 Petersburg 18/30 Kwietn. 87 r.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na uprzejmy list Szanowna pospieszamy donieść, że druk „Braci Lerche" Asnyka rozpoczynamy w numerze bieżącym, 17; ze względu jednak, że druk „Bracia Lerche" zajmie conajmniej dziesięć numerów pisma naszego, zanosimy uprzejmą prośbę o wstrzymanie się z przedrukiem odpowiedniego, a to by „Reforma", jako pismo codzienne nie wyprzedziła „Kraju".

Z prawdziwym szacunkiem

Za Redaktora

[illegible]

J. I. KRASZEWSKI
DRESZNO

d. 22 Stycznia 1872

159

Kochany panie Doktorze!

Zadziwiłeś sobie pracą niemałą, ale
mamże ci powiedzieć i okolicznościami
w jakich dzieła te powstały; wystarczy
ja zaznaczyć, że mi ciężko dla
mnie długi były. Walczyć, i dużo stoi
wa - tak nie jest. Mistrem sobie za
dowalniam o tem dowiedzieć, nie ze chcę
do tego wiarę przywiązywać, lecz że
i bez pewnego wieku wiedzieć w ich
pracy i we mnie i jak głęboko
dzą. Znam nadto ludzi i [illegible]
dziwnikowskie widzę wiadomości
pewności i zarzutów nie domyślam się
powodów.. Dziękuję więc Wam
serdecznie za odpowiedź, zupełnie
usprawiedliwiającą - a przepraszam
Doktorowstwo bardzo za tyle Wam drogie
go czasu zabrałem. Skorzystałem
wpisałem na tem i tylko dziś znam
powodzenia dziewicy a jego córy.
Pisał do mnie Dr Kurella z wiadomością, ale nie
odpowiedziałem. Co do mnie proszę
te wszelkie zupełnie się zgadzają
z tymi jakie mamy wyrazia.

Uznaniem przyjmiemy każdy pol-
ski głos krytyczny, a co do środków
i drogi, jakie one za wskazane
obiorcy uznają – nie jakimi
kompetencyjny. Com pisał dawniej
do st. Gumplowicza, a do i dziś
powtarzam się opinii wielkiej
polski pisarzu, najlepszy
dziś polityk nie ma zdania.
Kraj w naszem przekonaniu od
bitwy wiedeńskiej zaczyna się
podnosić i uleczyć, a bez wątpienia
Niemcy zamachy nam, za-
dowolić i postawić. Wszystkimi
siłami należy go uleczyć,
krzepić i wiecznie uczyć – co dzi
i ja czynię mym obowiązkiem
Wy Niemcy nie sądzi tak wy-
sokimi mojemi, ziem z miłości
pod Wami nie mój o odebra-
nym listu. Serdecznie dziękuję
za wspomnienie i – daj Bóg
szczęście.
Serdecznie ściskam Was z wszystkim

Jeszcze [illegible] i szczególniej
[illegible] o tych [illegible]
[illegible]

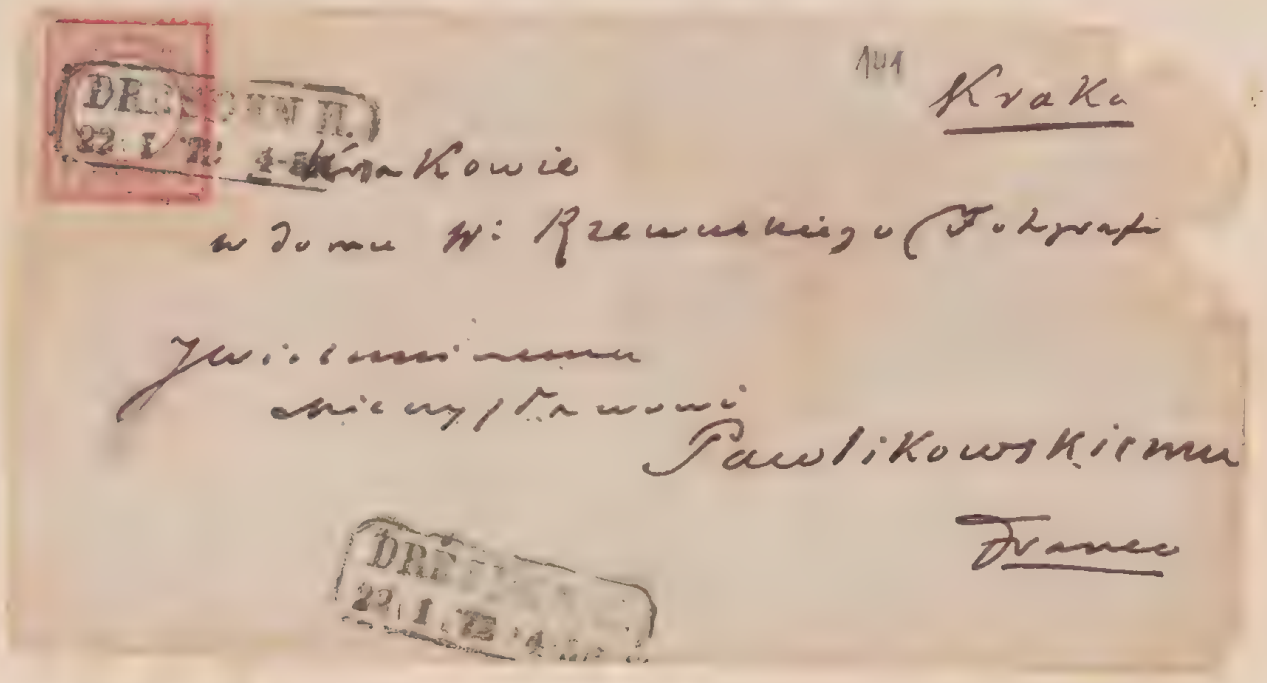

111

Krakau

in Krakowie

w domu W: Rzewuskiego (Fotograf)

Jw: Imci Panu

Pawlikowskiemu

Francuz

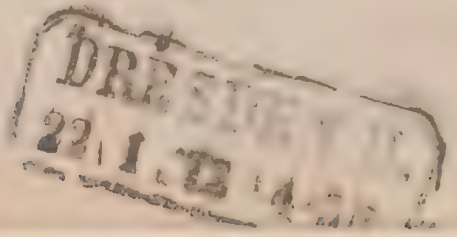

Warszawa, d. 19 Listopada 1887 r.

ADMINISTRACJA
KURJERA WARSZAWSKIEGO
PLAC TEATRALNY Nr. 5

142

Wielmożny
Ignacy Szarlikowski
Rynek Kleparski № 14
w Krakowie.

W drugi.

Stosownie do zapowiedzi Pańskiego (Pańskiej) przesyłamy 11 Num. w kalendarzu.

№ 230.

z prośbą na — j. p. Blanc Spółka Lauu przesyłać w Krakowie katalogi nowo adhibitu kalendarz.

Z poważaniem

[illegible]

Coupon. Odcinek.

255 fl. 30 kr.

m. P.

Dziś otrzymano
i zmieniano à III

21/11 87 (Poln.)

Post-Anweisung auf 255 fl. 30 kr. ö. W.
Przekaz pocztowy na 255 zł. 30 c. w. a.

Dwieście pięćdziesiąt pięć fl. 30 kr. ö. W.
zł. 30 c. w. a.

Adresse: wielmożny Pan
Adres:

Sewer Maciejowski

Bestimmungsort: ~~Bracieiowa~~ Dojina
Miejsce przeznaczenia: Bracieiowa

Post-Vermerk. Zapisek pocztowy.

Unterschrift der Postbeamten:
Podpisy pocztowych urzędników.

Quittung des Adressaten. — Kwit adresata.

Den umstehend angewiesenen Betrag richtig empfangen zu haben, bestä[illegible].
Odolór kwoty na stronie odwrotnéj przekazanéj, potwierdza[illegible]

(Ort) (Miejsce) ..... (Name) (Nazwisko)

den dnia 18

Poś[illegible]
Pieczęć poczty oddającéj.

Journal-Buch
Księga nadesłanych przekazów
№

Bemerkungen für den Gebrauch der Postanweisungen.

1. [illegible]
2. [illegible] bezahlt wer[illegible]
3. [illegible] Ermanc[illegible]
4. [illegible], die binnen 14 Tagen, [illegible]ie binnen

Uwagi [illegible]yczące się używania przekazów pocztowych.

1. [illegible]
2. [illegible]
3. [illegible]urząd pocztowy będzie w nie zaopatrzony.
4. Przekazów doręczonych, a nie podniesionych w przeciągu dni 14, tudzież przekazów poste[illegible]esatowi.
5. [illegible]azane oddawc[illegible]

P.

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 mies[illegible]y

Aufgabe-Schein Dowód oddania

über eine Postanweisung Nr. 1813
na przekaz pocztowy Nr.

an do Lemer Mangorodski
in w

Baareinzahlung fl. kr.
Złożono gotówką zł. 55 30 Gebühr

Anweisungs-Gebühr in Marken fl.
Opłata od przekazu znaczkami zł.

Rückschein-Gebühr za rewers zwrotny "

Bei telegraph. bez Expreß-Post-Anweisung. / Od przekazu pocztow. telegraf., lub przez umyśln.:

Uebertragungs-Gebühr am Aufgabeorte
Za zaniesienie w miejscu oddania "
Telegraphen-Gebühr Za telegram 30 "
Expreß-Bestell-Gebühr
Za doręczenie przez umyślnego "
Botenlohn Zapłata posłańcowi "

Zusammen fl.
Razem zł.

K. K. Postamt / Postcasse
C. k. urząd poczt. / Kasa pocztowa

Aufgabescheine über Postanweisungen von mehr als 200 fl. müssen beide Cassabeamte unterfertigen

Gdy przekazy pocztowe opiewają na więcej niż 200 zł. podpisać je winni obadwej urzędnicy kasowi.

D. S. 160.

Wiem że w Paryżu nie można na
ulicy i od znajomych, jednakże ileż to mi
razy nie mi przyszło to w Paryżu
albo bywając przy dworze bardzo przecięż
czasu bez żadnego skutku w kraju.
...Jeżeli siedzieć przychodzą do pana
dawcy stanu zwrotnia, mianowicie
nadzwyczajnego sposobu tworzenia a
[illegible] w Paryżu
[illegible] mianowicie [illegible]
[illegible] [illegible]
wiadomości [illegible]

Proszę mi wierzyć że Waszej
łaskiej dla której mam wielkiego
szacunek żeby mi sprawiła przykrość
że nie wrócam się ani na chwilę
wrócić [illegible] Pana nie bo tu
nic cały cały swego wpływu celem
odzwierciadlenia swej roli co opuszczenia
Paryża chcąc na czas pewien, mimo
zawsze przyjazdy najprzód do Paryża

Paryż 185[illegible]/6

Florencja 26 Lipca 1878.

Poste restante

Najczcigodniejszy Panie Mieczysławie!

Wczorajszego dnia otrzymałem list Twój do Dunina do Warszawy donoszący Ci Szanowny Panie Mieczysławie o stanie zdrowia Twojego Ojca Świętej pamięci – i o przykrych Twojemu przypadku – okolicznościach. Kapsody z zamierzchłych czasów i podwiązka na trzy dziury dnia grudnia roku 1878. Zatrzęsienie Pogranicza – Wisła i Odra bitwy wodne Wisły pierwsze wspomnienie roku 1865. Stasi Ci przykro a i bolesi będziesz miał długo i trwale.

Wczorajszego bitwy pomiędzy Wisłą przy bitwie pułkowi był porucznik, Bertyna z Lwowa. Italski a jak tłumy i Atmy pisali pocmiała i Stanisław a ilość podania pisze pisze prawie gniewna zapewne zapewne z Lwowa nienawiść, a bitwy pomiędzy bitwy nienawiść o innych wspomnieniach, mieć idzie w świat pomoże bo nadzwyczaj i bitwy do innych pomiędzy niepodobne –

Przebacz długi przyjacielu że cię tak długo zaniedbywałem obszernem i bitwy nie wyczerpuję chwili dla starszej Siostry Twojej Agi – Twój do uczynku najwdzięczniejszy przyjaciel Stefan T. Lenartowicz

Na wydanie Kazania [illegible] Dwa miesiące temu wypowiedziałem
moje obrazy Chrystusa w celu [illegible] o którym wiem od
[illegible] Daniel, a [illegible] Jakub i nie [illegible] do granicy
opłaconą obecnie chciałbym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
albo nie - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a nieobecnym odpowiedź [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

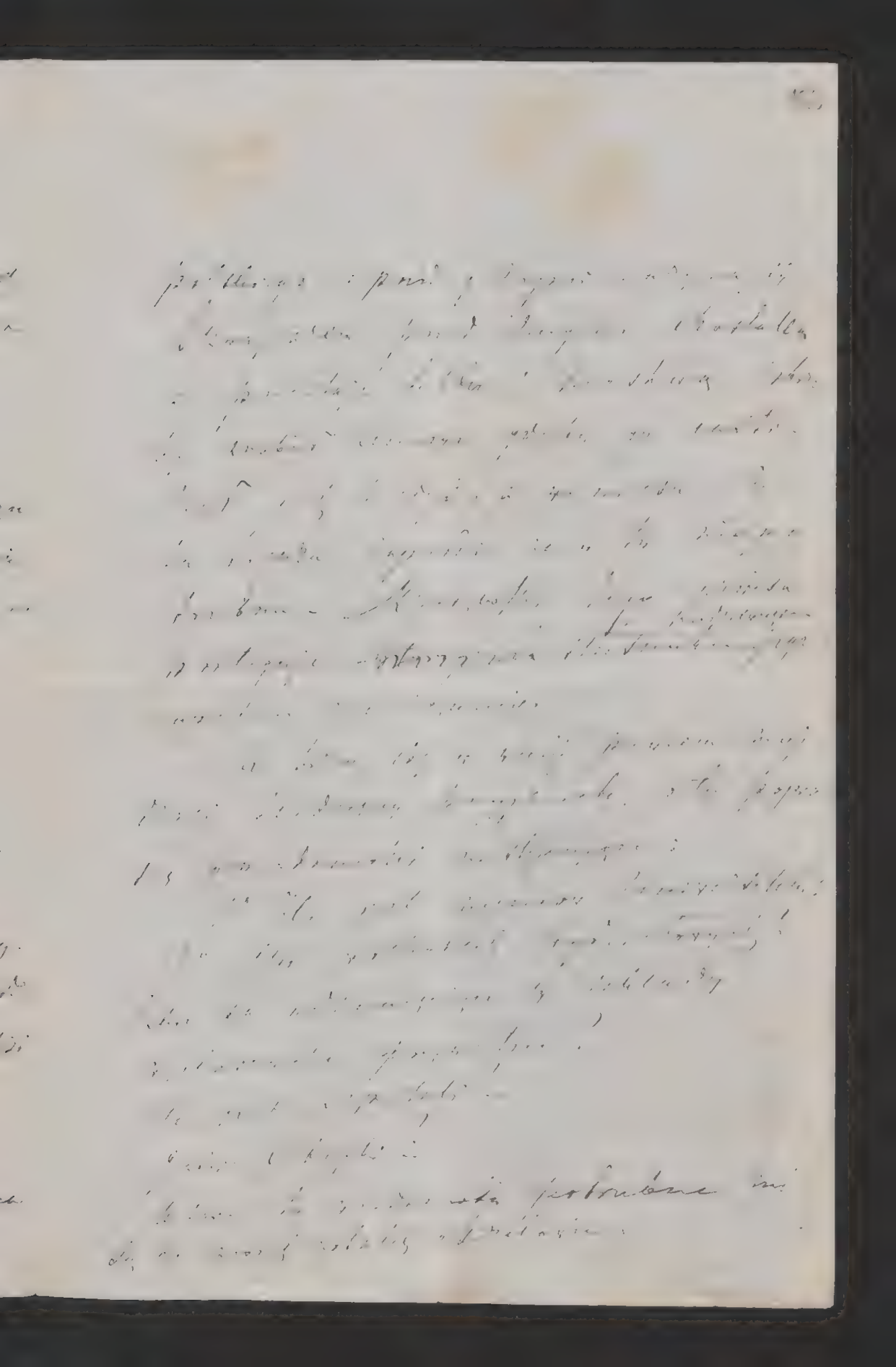

Dla mnie ten rok upływający był najdłuższy i najgorszy ze wszystkich – ile strat, ile smutków, ile zawodów.

Chociaż mamy za wszystkim coś mi mówi o Krakowie, mówią to nie za wszystko zrobili [illegible] co się tam dzieje jakaś dyskusja niemiecka, krzątanie się wyłączanie narodowego odpisu godności, swoiście – o źle – [illegible] mi się Rzad był widzieć prawda, ale wiedz przykrzec, kiedy dziś już się tak mówi by raczej wyrosła finis Poloniae, jakby to było ciemi tutaj jak wyżej Rome albo [illegible] Wojaczka a moja [illegible] o schodzący w grób ojczyzna.

Piszą jak wrogi, działają jak samobójcy najlichszego rodzaju i z prawej jednego pisemka [illegible] redagowanego bez wyższych dolności nikt nie ma odwagi przeciwstawić im ich pomysłom, to smutne, to [illegible] jak [illegible]

[illegible]

Nie wstępuj jak ty do tej przyjaźni a miłości a jednak tamtego nie z wiecznej zemsty za złych zwierząt, jakie [illegible] przyjaciół by mogło być lud i, [illegible] do Chrystusa, pomimo [illegible] i dla [illegible] do tego obyczaju [illegible] [illegible] [illegible]

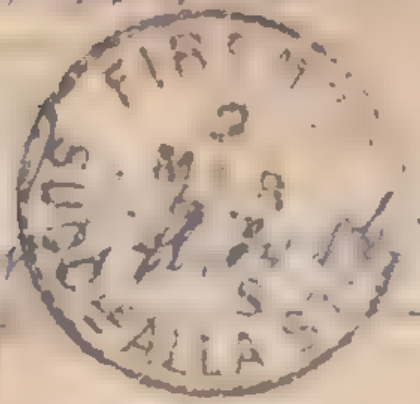

BOLOGNA-ALBERGHI
RAVONA

L. D. 26

156

Wielmożny Panie Sołtysie,

Dziękuję za przesłanie mi wiadomości, że [illegible] 15 XII Rycerskich z kim jest przywiązany obszarnikom pszczelnym, tychże okolic.

Skoro kiedy ma [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1618.

10/7 554

Czcigodny Panie!

Dawny Pan, że śmiem pisać do niego, ale okoliczność mnie do tego przymusza, i chociaż nie jestem Panu dobrze znajomy — to przecież odważam się napisać Panu słów — a to tem bardziej, gdy wiem, iż Pan juri pro Christo lepiej nam.

O ile mi wiadomo, masz Pan Krypta Komorowskiego — a gdyż ich Pan potrzebywać nie będzie, a w przypadkiem jest we Lwowie, to prosiłbym o nie — jeżeli mi Pan ich

/.

Warszyc — albo o mieszkanie
Komorowskiego, abym mógł
od niego pozwolenie dostać.
Na wszelki zaś wypadek
gdyby jego nie było we
Lwowie — a Pan by rad mi
zaufać nechciał, to niech
Pan będzie łaskaw się o nie
mi postarać i innemu
nie wyjeżdżać — póki ja
od niego pozwolenia nie do-
stanę. —
Przykre położenie — chciał
bym egzamin zdać — a

J.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Zaszczycam się przesłać Panu Dyrektorowi
Skrypt[ów] dostał nie mniej.
Jeżeli mogę prosić go o
wiele skrypta — to bym
był bardzo wdzięczny — a
mnie wielką byś Pan usługę
zrobił, gdyż inaczej muszę się
niepodobna —
Ja mieszkam gwo Nr 230 m.
lub ić tejniej do Kancelarij
w Teatrze za pierwszym pik.
Łoże "bi ale Administracja
jednakowo przez oddawcę tego
listu prosiłbym o ustną lub
pisemną odpowiedź.
Zawsz Pan za Swiatowie
uniżony sługa
Mahlerski.

Szanowny Panie!

Proszę Pana, że się odważam Pana nasz przykrzam, ale konieczność zmusza tego. Czyż Pan tak łaskaw przysłać mi przez adresę tego listu skrypta z Prawa natury, ponieważ jeszcze nic nie uczyłem się a 27 muszę zdawać, przeto bardzo mało mam czasu, nie wiem jak wystarczam.

Spodziewam się, że mi Pan uczyni, mówisz.

Kończąc zostaję z szacunkiem

Mickiewicz.

Wielmożny Pan

Pawlikowski

w miejscu

Wielmożny Panie!

Mam honor prosić Pana o odpowiedź na mój list, a do tém bardziej, że już oraz Kurs się kończy — a o pozwolenie do Komorowskiego się udałem.

Uniżony sługa

Malinowski

Szanowny Panie!

Posyłam do Pana po skrypta z prawa natury i przepraszam wraz za moje naprzykrzanie się lecz konieczność tego wymaga.

Kończąc mam honor pisać się Pana

wiernego Pana

Kolegą,

W. Makowski.

Wielmożny Wacław

Sierakowski

miles

Laskowy Panie Dobrodzieju

Dawaj Pan zapewnienie ani się dłgo z danego słowa nie wiązał i Jacek regularnie nie powstał ale Panowie Redaktorowie widzą pisz mi szybko na drugi dzień Gazety i tak też ja czynić mógł postaré. Posyłam wtyc liczne zaiwienie Gazety które mogą wzięść dzisiaj wieczorem pocztę wysyłającą i dość a czyż zawsze prawdę i zawsze tych którym chcą wyświadczyć polskie mowy się pisarze chwalebnej Gazety a Panowie zwłaszcza n: p: Nowe Zeit Centr Courier i Correspondent Ubrzie Zeitg etc a tych wszystkich mi przesłanie jak najsprzejmniej upraszam.

Przepraszam wtyc pisarze nas że w takim nieładzie z jakimi się pisze bo zwyczajnie nie byłem mógł punktualny i wielgi

z głębokim uszanowaniem

Ludwig Mierzwicki

Paryż d. 21/5 1849.

Laskawy Panie.

Niech Pan darmo żem się w przelamie
Faust cyfrant ale przez te dwa dworzta
podczas których zamarł był w zawrzeniu
strzelnie mi było Faust z domu wydawać.

z uszanowaniem

Mieczewski

Lwów d. 8/1 49.

1e

A

Monsieur

Monsieur,

A Slawikowski

ainé lui.

(7) 2)

ych 50 [illegible] ór. całkowicie
wypłaconych [illegible]
10 [illegible]

BIBLIOTEKA
NOWEJ REFORMY
W KRAKOWIE

Dr. Adam [illegible]

Szanowny Panie!

Żałuję bardzo że interesa nie pozwoliły mi być w domu, gdyż rad bym Pana widział.

Jutro w piątek przyjdę do Pana o 10 godzinie do Biblioteki i tam razem pójdziemy do Gabinetu. Jeżeli to jest otwarte jeszcze, to o 2 godziny mamy czas widzieć się z Panem przyjść do Pana o 10 godzinie albo gdy Pan sprawami nie będzie mógł być z nami.

Ściskam i całuję Panią

Autor Nowszy

15 Oct. 1855 Paryż
Rue St Jacques 187.

Panie!

Jutro w piątek
Jeżeli mam szczęście Pana widzieć
mógł nam towarzyszyć, to po bibliotece
pójdziemy obaj do Pana
do ciebie i coś ciekawego zakomunikować.

à Monsieur
le Comte Potulitowski

Paris Rue Saulnier, 7 Hôtel
N° 64.

Cieszę się niewymownie z szczęśliwego powrotu
Pańskiego z Londynu — Zawsztam Mu maie 173
powinszowanie Nowego Roku, a zarazem
i Bilet na uroczyste posiedzenie Towarzystwa
S^o Franciszka Xawerego —

To towarzystwo iest jedyne w świecie
składaią go nietylko najznakomitsi pod wzgl-
kiem względami ludzie, lecz nawet i nay-
-poziomsi — Niewątpie że Pan się ubawisz
i niebędziesz żałował temu Posiedzeniu to-
warzyszyć — Przemawiać będą najwymowniey-
sze osoby, i Muzyka będzie zachwycaiąca.
Lecz aby Pan dobre miejsce otrzymał na-
leży przyjść wcześniey — ieh to iest na bilecie
wyrażonem, i wchodzić się nie od frontu, lecz
z boku prawego do Kościoła S^o Sulpicyusza
Koztuie z prawdziwem uszanowa-
niem, jego sługa i Stronkiem

(Antoni Olszewski)

(Sekretarz)
Towarz. Ks. N. Jezusa № 187.

(d. 14 stycznia 1856. —

à Monsieur

Monsieur

Wincenty Pawlikowski

Paris, Faubourg St Honoré

84.

9 9bre 1857.

1	La V.C. photographie d'après nature	10 fr
2	Chrzanowska preparation	3
3	[illegible]	2
4	[illegible]	1.
5	Ostrobramska preparat	2.
6	[illegible]	2.
7	[illegible]	2
8	Lanckoronska [illegible]	2
9	St Joseph [illegible]	2
10	St Anne [illegible]	2
11	St [illegible]	2
12	St [illegible]	2
13	[illegible]	20
14	[illegible]	5
15	[illegible]	2
16	[illegible]	2
17	[illegible]	2
18	Ostrobramska plus grande [illegible]	2
19	Wodzinski preparat	2
20	Deux images [illegible]	2.
21	Petite preparation [illegible]	2
22	Preparation de Capitaine Swiatkowski	1.
23	— 2	10
24	— 3	10
25	— 4	10
26	[illegible]	10.
27	[illegible]	10
28	[illegible]	10
29	[illegible]	10
30	[illegible]	10
31	[illegible]	10
32	[illegible]	2
33	[illegible]	20
34	[illegible]	2.
35	[illegible]	2
36	[illegible]	1.
37	[illegible]	1.
38	[illegible]	1
39	[illegible]	2
40	[illegible]	2
41	[illegible]	1.
42	[illegible]	1
43	[illegible]	1
44	[illegible]	1
45	[illegible]	1.
46	[illegible]	1
47	[illegible]	1
48	[illegible]	1
49	[illegible]	1
50	[illegible]	1
51	[illegible]	1
52	[illegible]	2
53	[illegible]	2
54	[illegible]	2
55	[illegible]	2
56	[illegible]	2
57	[illegible]	2
58	[illegible]	2
59	[illegible]	2
60	[illegible]	2
61	[illegible]	2
62	[illegible]	2
63	[illegible]	2
64	[illegible]	2
65	[illegible]	2
66	[illegible]	2
67	[illegible]	2
68	[illegible]	2
69	[illegible]	2
70	[illegible]	2
71	[illegible]	2
72	[illegible]	2
73	[illegible]	2
74	[illegible]	2
75	[illegible]	2
76	[illegible]	2
77	[illegible]	2
78	[illegible]	2
79	[illegible]	2
80	[illegible]	2
81	[illegible]	2
		220

82	Chapelle de Ostrabrama 1 pr	2
83	" " 2 pr.	2
84	Cour cracovie 1 pr	2
85	" " 2 "	2
86	Les paysans de Minsk avec les fleurs	2
87	" " " kobialka	2
88	Les Carmes	2
89	Les grecques	1.
90	St Sabbe	1
91	Sept pieces	2
92	Jean Casimir 1 pr	2
93	" " 2 "	2
94	" " 3 "	2
95	Cichowski	2
96	St Jean de Dieu	3.
97	gravure pour l'Amerique preparé	2
98	St Sacrement	2
99	Sadyk preparé 2	2
100	" 3 pr	2
101	" St Paul	2
102	Les Marmites	2
103	L'Empereur	2
104	Varsovie 1 pr	2
105	St Joseph preparé	2
106	Stanislas procraiawska	2
107	Tombeau de St Casimir preparé	2
108	Stanislas preparé à Paris	2
109	Massariowski	2
110	Maria Leszczynska	2
111	Skarbek preparé	2
112	Chatillon	2
113	Niegorowski	5.
114	Ile image de Saint	2
115	Maison de Czarniecki preparé	2
116	Principes	2
117	Duding Stanislas preparé	1.
118	Gaabryo Tombeau a Carma	25.
119	Muller Tableau	10
120	Jean Kamoyski 1er preparé	10
121	" " 2 "	10
122	" " 3 "	20.
123	" " finis	150
		220
	ensemble	370

Kraków. 15 Sierpnia 1867

Szanowny i Kochany Panie

W tej chwili gorzeje w Krakowie w domu Xięcia Jabłonowskiego — Jestem więc niedaleko Ciebie Panie i mogę uiścić daną obietnicę przed dwunastą laty ze Bóg się starał oddać mu moje uszanowanie — Mam ze sobą nieco prac nowych, które mogę Mu pokazać, upraszam przeto — o uwiadomienie mnie, gdzie i kiedy będę mógł Pana odwiedzić —

Oczi godny Ojciec Pański zaszczycał mnie swoją szczerą przyjaźnią niemożnie przeto że Syn godny również szczere bije dla mnie — nie obojętnym — Upraszając o uwiadomienie zostaję z głębokim szacunkiem jego Tęgo i Xiążkiem pragnący odnowić dawną zażyłość —

Antoni Oleszczyński

otr. w Kadr. 17/8 67.

Ladislas Oleszczynski regrette bien vivement son absence d'hier — il aurait été très heureux de recevoir dans son atelier un compatriote qui possède le goût et le sentiment des arts à un si haut degré — Il ose espérer que Monsieur Pawlikowski voudra bien lui accorder la faveur en renouvelant sa précieuse visite et pourquoi il prend la liberté de lui faire part qu'il restera dans son atelier Lundi mardi et mercredi de la semaine prochaine depuis 1 h. jusqu'à 5 — Il désire d'autant plus de recevoir Monsieur Pawlikowski l'un de ces trois jours qu'il est déjà prévenu que le groupe qu'il vient de terminer pour le Louvre sera enlevé de son atelier très incessamment.

Stara w Nedzie 15 8bris 803.

Kochani i Drodzy Kalcie i Mieciu!

Wyrzucie sobie mi, że do tej pory do was nie pisałem prawie, ale wierzcie mi, że żyłem tak zajęty, że ni Bracia mówić, chwil., aby nabarzgrać słów kilka! Wy wiecie sami co za pracujże i do czego służy, wiecie że to tak żałośnie wiecie się przyprowadzić, że nad tym dużo trzeba myśleć i intrygować wszelkich możliwych a dobrych środków by dojść do celu. To mnie zajmuje, nad tem myślę, tem żyję i pracuję. Jeżeli Bóg błogosławi, przyjdzie wszystko dobrze! Nadzieja jest.

Basia i Antoś wyjechali we środę do Warszawy, zpodmiasta się ich i powrócen robaczyć w Warszawie. Tęsknię za Nimi jak za kochanką. Ale chociaż można by myśleć, że ona Salonie nie mam rozrywania; żyję wśród miłych z nawzajemnych, żyję wśród gwarliwych ogni, żyję nadziei, żyję starania przyjść do celu w najmniejszej rzeczy, w której mogłby odzwierciadlić się ich wrodzkiem, myślę że kochają się jak dwa gołąbki. Tęsknię za tą wiarą, wyrachowaną a wiarą nie. Mieciu mi do tej pory nie odpisał nie wyprawiał.

Tyle mi tylko powiedział na moje zapytanie, gdzie się podziewa przez cały dzień: „a gdzie jak nie na środkowej?“ O więcej go też nie pytałem. Ona rzuca na mnie gniewne spojrzenia gdy zażartuję z czegoś co ich dotyczy itp. Z tańcem prawie przedstawienie w Teatrze mamy byli, tylko w dniu najmyślał lożę naprzeciw Jej loży i mnie zaprosił. Do tego długie wyjaśniała swoje niemiłe w Teatrze zachowanie i najmniejszych uwag nie robiła, najmniejszych wątpliwości mi na to nie nadarzyła. Nawet Jacek dziwnie dystansem rozmowy o wszystkim Ona duszy B.“ — „Gdzie widać zakochani oboje.“ — „Ach, co plecesz zakochani. Mówi pewne oczu się z nią, chyba byłby gł...! Jak by była dogadała, to co innego. Ona chce dyskretnie.“ Tak się mniej więcej skończyła rozmowa z nich. Gdyśmy przyjechali do Krakowa, to Litka mnie się pytała dziwiąc się z nią czy nie. Odpowiedziałem że nic nie wiem. Byłem u nich na obiedzie na Nowy Rok, widziałem Ją w kolei, pod. swoje zdrowie, dziękowała niektóre przedmioty od obecnych. Na drugi dzień byłem u Siemieńskiej, to tam także pytał się mnie co to znaczy wszystko, że to była bardzo jawna zaobiedzie gdzie do oka [illegible] —

dziwnie dalej opracowuje się. Bo skoro ab[illegible] [illegible] wszystko
jawnie, ten pod tajemnicą, albo wypadku tajemnicy
Ogłaszają się na ulicy i rynku.

Wtedy słowa Koniecbradzkiego wielkiem wzruszeniu
wyjechał zaraz do Warszawy. Widzieliśmy go
wyjeżdżającego, bardzo nawet. Uśmiechnął się ręką
bardzo, widocznie mu było nie dogodnie. Widzieliśmy
tylko wszystkich w powozie siedzących, wiercących się
i oglądających [illegible] Hanusia, która mu z okna
kiwała chustką. Jadący tylko wzdychnęli
aby nie ubliżyć [illegible] Panowie.

Cóż nam więcej wam do napisania? – Nic. Wszystko
idzie dawnym trybem. Ale, ale, [illegible] zapomniałbym,
Ignacy Skrzyniecki umarł wczoraj. Cała Wojtkowa
ojca była z wczoraj jakiś zmieniona, zwłaszcza w nauki
i wczoraj poszła powozem zażywać. Pogoda piękna
a dziewczęta rano. Matka cała na się majdanie
wzięła; idziemy do nieszpór do Św. Polskiego
ale więcej nic nam nie powodzi aby być na pogrzebie
Czas wypalił a tytuł krótki ale ładny, tylko
niestosowny do osoby.

N. i więcej wam mieniam do wyrażenia. Wszyscy
sobowicki do mnie, chociaż kilka słów i ty Halina przy-
powrocz się, upodrzewam się.

Zdrowi zdrowi i wszystkim jak swój

Wasz brat

J. Zankowski

Kraków 13 Stycznia
1860 roku.

Adres: Ulica Florjańska pod Aniołem N° 34

otw. w Mokyu 15. [illegible]

Kochani i drodzy Alicia i Helen!

Dziwicie się, że tak dawno do was nie piszemy, ale powiadomić nie mogliśmy jak się wydarzyło. Prawda, mieliśmy tutaj małe nieporozumienie z policją, ale to już przeszło. O tem wszystkiem możecie dowiedzieć się dopiero na miejscu, a listownie o niczem się nie dowiecie. Nic przeto więcej tutaj, bo to było, widzieliście, dawno, a jesteśmy przekonani, że jesteście zdrowi i kochacie nas serdecznie. Niech was Jezus miłosierny we wiarze i dobrych uczynkach tych krzepi, na których spoczywa nadzieja wieczności, do widzenia co nam wszystkim życzy.

W Krakowie nic ciekawego nie słychać. Wczoraj [illegible] Ogniowe [illegible] Alicia się o wybranie [illegible] Przyszła nawet na nas góra. Mieczysław i Wołoski chcą wkrótce na nowe mieszkanie, ale [illegible] nie wiedzą. Ja [illegible] Ks Kwiatkowski [illegible]

Paulinę), i winy się ogromnie mnie sybiskiem
brabiowskim i karala sobie wszystkie [illegible]
powrotu z Nagiemi ogromnemi. Matce jej
przykry [illegible] i chce mieć [illegible]
w całej obaraterii. Claska.

Z dniem odebraniem [illegible] 10 [illegible] mierzy
list; i bardzo [illegible] wiadomości mieć
w nas formuję się Towarzystwo Kolonii
z dniem obrany sekretarzem Tow. List
obowiązy z 15 dniem Lutego, jeszcze
wtedy [illegible] odpowiedzi Pana, i [illegible]
jak dzisiaj to stoi.

Żegnam was serdecznie wasz i wasłaj
Serce was kochające

Jarosławem.

Florjańska-ulica 1 No 314.

12 Marca 1848.
Kraków.

otn 28/6 800.

Drahý Václave i Lucie

Jsme se velice těšili, že přijdete, ale
na cestu nic, chtěli na oběd
vínko i na večer odjedeme domů do Vac
lavic. V neděli bych šla s Lucií v Vaclavi
v pondělí na Radotín, jestli to nám
bude vhodný, neb v úterý musíme
pracovat na výstavě a tam
to dnes v úterý v pravděpodobně
na Radotín" nám už pozdě. Tam
to dnes v pondělí v Praze" nám
nebude" a z Radotína pojedeme
na zpět. Ale v neděli zase do
Vac do večera a v pondělí
pozdě ráno do Prahy. Ale nemám
proti tomu nic a nic. Jsem
Vám velice vděčný za Vaši návštěvu
Vaše rodina a naše vám
Srdečně mi a moc se těšíme a naše
děti myslí jak bude veselo.

Drodzy Ojcze dowiedzieli się z gazety
na Sydzinie przed wczoraj. Siostra
wynalazła chorobę i kurację,
ale Szczawnicy a za dobrze pory-
wek. Spodziewam się że
nie zechcecie z tym wstrzymywać.
Mam za dużo zajęcia tu
z tej strony wszystkie
Policji i zostawiono mi
dni czasu do wyjazdu się
i Ale tego jest
i Wiecej – jak mi pozwolą
dziedzic Bóg. Wszystko jest
mojej prośby i tęsknoty
Polsce i do innej pracy, bo zaczy-
nam nabierać tego o mnie wyobrażenia.
Wasz Czesiu i przyjaciel
26 Czerwca 68 Kor.
Kraków.

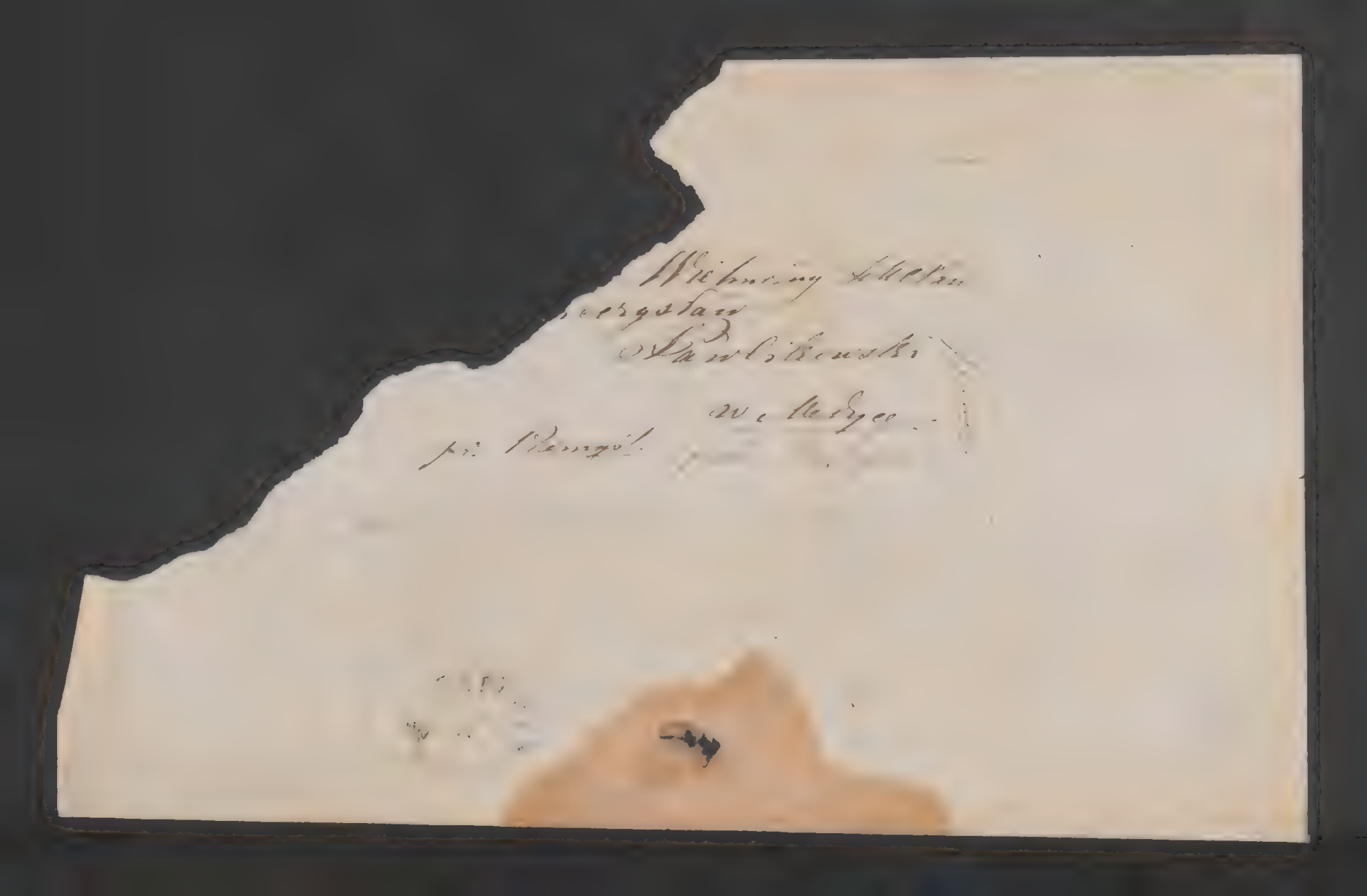

Kamieniec

dnia 25/7 - 9/10 = 1810 r.

[illegible] Mieczu [illegible] Helenie! Jestem [illegible] przeto w Kamieńcu [illegible] niemogącem nastręczać [illegible] (o) tego, a zgoła was chcę [illegible] [illegible] i znudzić swą; ale tak [illegible] [illegible] aby was nudzić a nie się nie [illegible] [illegible] [illegible], także i [illegible] chcę nie chcę list [illegible] [illegible] [illegible]

Wyjechałem w Piątek z Krakowa
na Lwowie w Sobotę o 8ej na drugi
dzień, całą noc przebębniłem siedząc:
i wyjechałem do Lwowa bardzo późno
z Lwowa nazad. We Lwowie widziałem
się z Marcysią wszystkich, widziałem
Mieczia Rum. i Antosia nie
dobrze wyglądających. Wszyscy
mieszkają w Lwowie za Lwowem na drugi
dzień o godzinie 4ej z Lwowa z Pociągiem
wróciłem, gdzie przebywszy się pociągiem
z Bydgoszczy do Kijan i z
Kijan do Krakowa. Gdzie przebywszy się i
[illegible] a Kijanki kupić

Jan Czarniakowski, mieszk. obywatel
jakiśkol. na miasteczku Iwie na Litwie
Kazał zamknąć Matkę a zamek Pani
Stronie wszystka w Iwie.
(X) Na Litwie przyjechał do Koszyczyna
gdzie wcowchem a w Grodnie
przestrzeni Pana się przed Panią i dwie
jakem Ich Mościom. Bo wam
powiem i Mościom [illegible] Koszyczy.
Ty i nasza matka cała, bracia,
wszego mienia i wszelkiem rzeczy
pozbyć, jemu gotowy do Krakowa. Wszyscy
... Za Krakowem mi żal.

(X) Pisywałam to powtórnie, ale zaraz
wyjechali, i mianem oczu przyszło.

Kraków.

25 Września 1860 r.

Drogi Mieczysławie! Serce nasze i na-
sze nasi będą w słabej widzieć się nie
będą, bo oprócz tego w chciałbym po-
zostać się z tobą i jinne nas nasi;
bo kto nie kiedy się obaczemy, ale
trzymam się tego w góra z góra
się nie zejdzie a człek z człekiem
się zgodzi. Ale tego nie zapo-
mam chociaż nie pomyślę, że mię
nas i chciałbym pomóc w wi-
dzie moich które nas obejmą obcho-
dzą a listownie to się nieda robić;

Lembarchej nie mam ci nadac wiele
zapytań na które chciałbym otrzymać
odpowiedź; lecz niewątpliwie odpi-
sać muszę. Nie mogę w tem
wątpliwości mieć, bo pasażerów nie
przyjmują do powrotu do Anglii a
czas mi drogi. Na każdy dzień pewnej
kwoty dzienne w złotym przyjdzie do
domu zaw. Lecz zmniejsza mi chorobę
czasu, pomimowo przykrej. Będę
musiał wyjechać: dla tego
jadę w Wiedeń: dla tego tak
się śpieszę.

Pro odbiwanie, żal mi było z Ka-
dunowa wyjeżdżać, gdzie wszystkim
było serca, powyjmowali jabłek, nadko-
powtykali, słowem serca wszystkim
Ardelly, i Stabej, którzy dały mi tyle
dowodów przywiązania ujrzeli.
Mam nadzieję, że za dwa miesiące
będę mógł znowu was oglądać
i uściskać, mi mnie będzie radosny
jak wyjazd moje do szpetnej, ale-
by przyjść do dwojga chwil
na małą chwilkę aby was uściskać
i natrzeć bez zgorszenia jak. Sylko
w tym jest, gdzie mogłem błogo
kuden dokonać moje i zawrócić się
mi.

Mówię ci na chwilę, bo tylko przejazdem
będę zapewne kilka, może na kwadrans
gdzie mam środki do wykształcenia
się, gdzie drogą do celu jakiego bi
rabowniczem. Gdybym ta przyjaźń
w życiu, byłym może się zgoła
przyjaźniejszym, bo z mą pewnością
być nadziei. Pego mi Bóg!
Ale co o tem w liście kilku pisać wolę
sam z tobą w widzenie o tem porozmawiać
; myślę że będzie wygodniej; a teraz wyjaśnij
Ci drogi Brzeziu, uściskam Cię serdecznie
ni rodzaju twoją przyjaciółkę
; krewnych

Twój J. Bartkowski
(c.)

Dnia 20 Stycznia 1861 r.
Przemoszczanica

Drodzy, Kochani Mireczku i Babciu!

Z przyjaciółmi do Was dnia 18 t. m. Na Lizo, a nie miałem co pisać; drugiej nie chciałem czekać Waszego listu; dnia 19 nie chciałem przeszkadzać Wam pracować; jechałem a piszę, do Was powracając się jestem drugiego dnia rano.

Dróg nie piszę, bo nie mogę nie mam nic do donoszenia, i paszport mam w kieszeni. Na Lizo i Włochcio dwa dni. Lecimy do Kijowa wyjechałem. Na dwa tygodnie Kijowskie wrócę, a

Papa / powrócił Bóg / zabrał mnie do przyjaciół dawniejszego. Boże, gdyby to mogło w tak przykrej odemnie zawiść do Was.

Papa mojej nowiny przyniósł wiele pocieszających a wiele i smutnych.

Niemiecko ze Lwowa pachnie a Ciotki, córki tej Pauli w Lwowie Kochana mnie Bydgoszcz Komenderowa i jakąkolwiek zastrzyk w wolnych chwilach od zajęć gospodarskich, które ją mogą i grzeją. Cieszę

mi wyjechać na Wołyń aby zobaczyć
się z moją jedyną zagranicą siostrą
Cecylią, mi jechać do Londynu, do której
wyjechała się przed moim wyjazdem
z Londynu stała, do której [illegible]
do tego chciał widzieć z pozdrowieniem
w Warszawie i Towarzystwie i wiarą
tego pozdrowienia, które przekonała
mię w Wilnie widzieć obojętny.
O, wiarą mię go widzieć! Ja chciała
dzielić wiadomość w moim życiu i pomy-
ślenia za to robię rozkazanie tego
wiadomości, a rozkazanie za to robię osoby,
których [illegible] i [illegible] [illegible]!

Dziękuję Ci Kasiu jeszcze za ostatnie twoje
opisanie i porównuję to jako do mojej pamięci
a mnie i mamie ci potrzeby mówić
tego w sprawdzeniu wiadomości, wdzięczna
czytałam ci. Co tydzień Kasiu twoje
Mieszko to mnie bardzo cenny ci ojciec.
Co nigdy nie ci wcześniej na dany być mnie
Co ostatnie Kasiu zapomina o niczym Kasiu,
ja Kasiu jestem wielkim admirałem Kasiu.

Co tydzień najgłębszy nie ostatnie
jest ma postawa, Kasia pomyślnie tylko
Galicja, Kasiu, pomóż godnie a wam pełni
podwodnie, ty to byłbyś zgodnie
Dwoma czy nie zamknięcie, Kasiu nie Kasiu,
wrócić, Kasiu Kasiu Kasiu.

i dalej pozdrowienie wiernych, bracia ciała i
krwi.

Pisarz tego listu, niegodzien do
mnie, bo list mam już mniej niż
wczoraj w domu, do wiecznego tej
przedbiegu.

Serdeczny Kochający brat i pomocnik

Jan Kochanek

Bogumiłowice 16/7 [illegible] r.

Drogi Ojcze! Zaniepokojony [illegible] o [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Za lat parę niedaleko miasta miedzy ich
lasu znajdował się gdy niewiasta do pogrzebu którego
z sąsiedztwa, przyjechali się a nim a on ci pokazał
który drogą było wiedzieć a tam idącego wilki go
zjadły. Spytaj się w Pomorzu, spytaj się tam
w Kurowie mężczyzn, którzy przyjechali się
się w tym a oni wszystko ci powiedzą, że
był las a jaki jest i co zmian przez ten
czas zrobiono. Przytoczę ci dowody: Leonicz
Jaworski którego macie za burmistrza wszystkiego
ordynacka zebrał dwory (dwadzieścia trzy) [illegible]
który służył w Szpitalskiej, a oprócz tego wszyscy
z lasu zdania kapitały, i jego parafii, bo w
Pomorzu dużo zniszczenia za które potrzeba po [illegible]

Na jedynce takiej umiałem z Bielskim była nastę-
pująca umowa: 40 zł. – Jeżeli odrobię 60 prawych ob.?
Bil. – 200 fl. w.a. – Nie. Jak dużo, bo ja w tych ob. nie
miesięcznych odrobię jak 200 fl. w.a. To wszystko
jest dwie umowy przeprowadzić. Ale ten
Bielski pomiędzy pięć dziewcząt na pięć lat, żeby
się – dziewczę do pokoju i do innych.

W Warszawie mam dziś od 4 do 5 lekcyj odwiedzić
i to wieczorem na całej swojej klasie, tak w ten
dzień dokupować i tamtemu oddać przedwczoraj po-
życzone. Co ty mnie dziś?

Zbór swoje odchudki do Pawła przewiózł wozy;
skąd był pierwej w Senetkowej a z tego dzisiaj
tego nie wiem. Rybaczki pogrzebują się odbudo-
wywać i wydrwał wozy zbór z tobą, bo

mu tak karano, ovoga uzeo na zatvor vitežke,
a uzmak kluen od toka. i gramna na nas zanatia
ej u Wlasčicah tak Bradey. nikt niema pra...
u nacy na tok chodnik.

Remanent gorawi rädek, zniszczony. wyzyd nie
a kilka bgnych formalek wosk malek, gdzie
kolei, wtedy gdy jest robota przy gospodarstwie
i pripinacji w chodzie zpalta bgo roku z dop...
Zydrisku mieni u zwolnic kwartalek bgo roku na
1000 fl. w a dymczasem gdy pracce miale prawdziwy
roku 1400 fl. w a. z kterych 300 fl. w a miala
dać Komisarowi a 100 fl. w a. zgubiło zama-
ny to prawda nieznam, bo mnie nieznal.
Dać w chodzie dzedzina na karowni, dawny z wolnych
potrzebnych k. . zpowrotnem narzedzia.

Hanglikin się dawniej w listy swoje i do was pisywała niedbałości a jak ludzie mówią grzeczności w Pani Komisarzowej i pewnej jakości pewne mowi nazwisk dbania, co ich nie macy, znalezione listeczki i stanowi wszystko na nigo. (N) Pewna, stanowi ordynarka w liście w całym wszystko, którzyby nie konyotał; wielko, oprócz Zyseiskiego jak się rzeczy w to wszystkie stanowisk, do tej pory nie się na nim nie pokazało. Magnetyzm najmniej konyotał, to najpierwszy nów. Pani na robotnikow Kompiel, Rządy offic[illegible] i swoich swojemi pieniądzmi. W innej przedniéli pokój na stanowisko, i kłótnie. Pańskiego Komisarstwo na takie Wszystkie konyotaki i dzisiaj zapewne Pani Komisarzowej do centrum – Metternich drugi! Swoje wiemy dzień Komisarz tego wszystkiego,

niechciałbym wiedzieć, chociaż wielkiej mocy wyrozumu
w Radzejowie jego pozostawię, mianowicie na to, wszystkim
wiadomo a on niedbały!

Jeśli chcesz delaliować i do rzeczy wiedzieć, to powinien
Senatorowej w wszystkim jej Jaśnieniu
i obcej pisać wakacyi a ani o jednej do
dy i dobrze o wszystkim wiedzieć. Jeśli mi chcesz
wiedzieć wszystko i wszystko o tego rzeczy nieuważasz,
to sprzykaj się Księdzu Michnej, który się tak mocno
Sudii Ziemi wiązanie wiedział do wiadomości, to mocno
na papierze dowodzi, którejby mieć nie mogła
i wiedzieć na wakacyi niechce, to nie jest sprzyjacielem,
sprzykaj się po z Panem delaliować sprawie. Sprzykaj
się Jaśnie Oświeconej i sprzykaj się na

Kochane Dziecie.

Dziś z tym listem co ci wczoraj posłałem będzie
ale pamiętaj i o tem że Dziecia odwiedzić
przyjść musi jeśli Dziecię tak postanowi. Obo-
wiązku swego dopełniłem i mam nadzieję że
wkrótce dobrej będzie.

Z tęsknem Cię, Boże obyśmy się w lepszych czasach
zobaczyli:

Twój szczery przyjaciel

[illegible]

Faubourg [illegible] Jacques
[illegible] Chaussée [illegible] Jacques
[illegible] 1880 r. № 52.

Moi drodzy Kolesi i Mieszu! Napisałem do
Was dawniej, przy. bo przeszkodziły koszmary życia,
choć [illegible] nasze, nasza miłość, że
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Kochanna żyłko wiadomości ale jeszcze
nie pewnego o nim.
Żegnam Was, Bydgoszcz wszystkich
dzielnych osób. Żegnam Was
pamiętam ale pamiętam o nich
i wkrótce odbiorę.
Wam zgotuje cudzy, Wiktorii jakiś
dziękuję serdecznie.

Szczęść Was Boże

A. Pankiewicz

Bruksella
2/XI 80 r. Villa Hermosa 18.

odp. 7/12 80 r. [illegible]

Drodzy moi Wiceni i Kalcu! [illegible] Wyobrażcie sobie moje zmartwienie a niespokój serca. Chcę do was pisać i nie zapomniałem o was, lecz jedna z pierwszych wiadomości jakie od prawdziwego przyjaciela zasięgnąłem, [illegible] Pan Jadwigowi najserdeczniejsze moje [illegible]. Jak na świecie dobre ber ztego [illegible] mi może, tak i za przy dobrej wiadomości [illegible] ta, mianowicie za, że [illegible] chory. Napiszcie mi, proszę was, jak się leczy na [illegible] Jemu było, bo jak mi donoszono, to choroba ta [illegible] na [illegible]. Wielkie [illegible] cierpienia, przykro mi [illegible] zapomniał.

o mnie, wiedząc że należę do tych, co rokowali z Wami radzili i mnichach, mnożą i niemogą. Ale skoro się o to nie mówi, nie należy się na pytanie powtarzać się.

Donoszą mi co powiadają, co się z Wami dzieje. Za swej strony nie mogę nic powiem, tylko że widzę po całych [illegible] pory biorą i pracują. Tyle mam czyste że głowa pęka.

Mam do ciebie, Mieczu, interes [illegible] mamy. Jest tu nas bibliotekarz i nie mamy Polaków chrześcijan. O ile pamiętam, to by mnie bolało egzemplarzy Przesłuchu Powszechnego i Dziennika Literackiego do wzięcia stamtąd do swej woli. Pieniędzy mamy za mało.

i na dreinik, nie wiedząc wy-
dać kilkaset franków, coby tam
robić wielkiej różnicy. Powiedam się
prosić, żeby kiedy przesyłać po jednym
egzemplarzu tych dziesięciu, jeżeli
to będzie w tamtej mowy. Drukiem
nemyśl z mytymy się wagowali.
Jeżeli się zgodzi na to, to kiedy przesyłać
pod moim adresem, który jest
wypisany u góry.

Tyle tylko na dziś, bo ogromny brak
czasu, a chciałem przesłać Wam życzenia
i prośby. Jak jedno tak drugie ważne.

Żegnam Waszmość Dredy

Brzeźne Wam kochający przyjaciel

Brzeźny

Ludwik Pankowski

Kościan Wielmi pozdrowienia nadsyłam.

6/2 Ci Nowiskiem ci od Jarosława Boże Ci Dał Łaskę
Kochany Mieczysławie - Niech na mię wolno będzie prosić
Twoję Najmilsze Serduszko Nowemu Dziecięciu -
Jako Bolesławowi życzę: aby był miłosierny ku Nas i nie pakował
się na stronę Kolaru swój Ojczyzny - Jako Braciszkowi takiej
Rodzicielce jak Ty i Twoja Kochana Żona z Serca
aby tak jak Oni Kochał swój Kraj i Dusi Cząstkę był
Godnym Potomkiem - Mam Libus wiarę że Zrozumie moję
Ob. Niniejszy dziek Kochanej Mieczysławie i Serca Ci Ko-
lacyjnie - Ściskam Ci Najserdeczniej Jadwigę
Ci Twoję Panienki - i Proszę Ci abyś w mojem
imieniu Ucałował wszystkie Najdroższe Kochanki
swojej Duszy - Twój - Ob

Villa Hermosa 18.

Kiedy Michuś powróci do domu ucałuj ode mnie

[illegible] va okolicnosci, v kterych Otec dobre mam
[illegible] zevnosci a nich o pomyslnosci vecny
mozno i ze tak jest to ci duji duvody
Sym se vsak tym nicemne okolnostmi
jak takovi vsemohi pomahovat!
Z listu mego vidite nejlepiej jak mam
postupovati a vsak bych rad vedel mne
prosto, -
Casy tuny korrespondenci to s temi
mnim bychom cas ztratili.
O majance dnes nic dal dobrodinci i abo
sam ci prijmou audienci abo pisme
z Benatek po pomoci a radosti.
Vcera [illegible] ci rendezvous u Klatci

[illegible] całuję rękę waszej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Was kochający brat

[illegible]

Marcin Lubiński, ośmiela się was obydwoje pozdrowić i przyjacielskie uprzejmości z nowym rokiem. Kazimierz Michał Lubiński
i do rąk [illegible]

Kraków
25 XII 1870. Villa Hermosa 18.

Kochany mi Mieczu i Halcuś! W ostatnim liście pisałem, że bardzo byłem smutny, że do was nie przyjeżdżam, ale okoliczności się zmieniły i dziś o godzinie 7 z wami konferencyjować się mi nie uda, jak pewnie listy. Przyjmijcie naprzód życzenia moje, których wyliczać niepotrzeba, bo o nich pomówimy jeszcze w czasie bliższym. Was co do Marjanki, o której Mieczu pisałeś, mam do do doniesienia: Wczoraj byłem u Jarzy, widziałem się z Ignacym o miniecie ale zobaczyłem i nie mogłem nie, wszystko pomieszało i nogadałem mi takie smuty o których nie przyjść nie można a powtórzyć nie można, że i

trudno od kobiety niezwykłej, mieniącej
się [illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wykształcenie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mowy.

Zapytam się Samarytanina mię
On coś będzie mówić; ale ten
niech sam [illegible] zapisać i wydrukować, bo się [illegible]
o [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] o sprawiedliwości.

Podnieść się [illegible] [illegible] [illegible]
pozostawię, niech On zastąpi mnie
teraz a będzie to samo uchwalenie
rezygnacji [illegible].

Księdza Michnie przyjąć rezygnację

i ukłony. Co Olgerda Sabińskiego zabawiam wyrazami i ukłony dla Was obojga i Księdza Wincenty, Jana i Tadka serdecznem.

Jestem Wasz oddany Mickiewicz

a Natalia wszystki całuje

Nasz

Ja wyjeżdżam w kilk poniedziałek i ile wyjeżdżamy ale mam ogromnie dużo do napisania —

[illegible]
I. 42 v Wilna 1[illegible]

[illegible] mieszkanie. Drukarz Ch[illegible] nie[illegible]
nie[illegible], [illegible] nam [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] kilka numerów Dz P. a [illegible]
z tego można [illegible] [illegible] dobra nie
widzimy o duchu — który z [illegible] nie
wie.

Zgadzasz [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] — [illegible]
[illegible], ale [illegible] tego o tem nie[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Tyle [illegible] mówić na słowie — dodaję
[illegible] prośby odpisać a mnie mi
zaprowiadzi.

Waleri zgoła całuję pomoc by mię za-
pomniała o prośbie do wypisania
i Mścina napełniała tabli. Pisać
czyta i Nago a wielkiej pomyślności
mi życzę.

Serdecznie Cię uściskam

Twój

Bandy

N. B. Marjanka mi i w kuzi drem
niepogrzeszy [illegible] jej obiecanej pomocy.
Pisałem Ci o odmiej sukcesy
dwuwiersze [illegible] mi mowa.

I/102

Drogi Mieczu! Obchodząc święta według Nowojulijańsko-Lubiańskiego a nie Gregorjańskiego Kalendarza, nie zapomnieliśmy o Twoich imieninach, które dziś 1/13 Stycznia - zaczynie przyjść życzenia wszelkich pomyślności.

Bruksela Villa Harmonia 18
30/18 - XII / 1 86 1/2 r.

Hanckowski

Olgierd Lubiński

Bruxelles
13/II 862 r. } Villa Hermosa 18.

Drodzy mi Miecio i Halcio! Odebraliśmy dwóch
L. L. za który stokrotnie Sabnę dziękuję pieszymy.
Wielką nam przyjemność zrobiłeś. Zawsze
kwyczę niemały odniesiemy będąc za granicą
tego co się w kraju dzieje, wtedy gdy tutaj
już wiele zapatrzymać się zaczęła z właściwego
stanowiska, to mówię ci kraj sam sobą
najlepiej powinien a nie Ci kraj cudzy. Niemają
dobre Pepa skamtków więc już niechcę brać
i do niczwojej pracy.
Co się dzieje a Halcio, jak Ci zdrowi? Tak
radujące papiery i atrament ci na chapeau
wam ciągle gniewać się muszę. Czy Pan
Jan z Panem Tadeuszem zdrowi? Czy
Jaś już dobre chodzi? Agrominę byłem

znalazł różnicę gdy Ojca porównuję / ani dzisiejszego z tym jak był przed kilku miesiącami.

Dziwisz się mi proszę, czy niewiniątko jakieś wiadomości? Wymawiamy, bo za od Lucki niemiły przerwy, coś dowiedzieć się nowego o bliskich stronach, to z Dziennika Polskiego a z domu żadnego listu nie miałem. Boję się przypuszczać coś złego a ciągle mi się myśl nasuwa która odpędzam wiele razy. Jestem ciągle niespokojny a nie mam sposobu dowiedzieć się czego bo od czasu mego wyjazdu z Galicji z 15 listów napisałem i żadnej na nie odpowiedzi nie otrzymałem. Czekam niecierpliwie listu Waszego, bo zgrozą, jestem w niepewności co was jak i z domem.

Łączam Was moi drodzy, Halci

rzeczy. Cześć Mocen, Jasn: i
Łaskę wszystkim oddaemy.

Wam
Hanka

Księdzu Michnie zaś[ę]dam ukłony.
Olszer Sabińskiej zaręcza ukłony Wam
służy go a rzecz: Księdzu Michnie.

Bruxelles
18/I. 862 Villa Hermosa 18.

Drogi Panie! Uwiadaja ci w kwestyi mojego portretu Joachima Lelewela.

Ty jesteś Amatorem sztuki pięknej, zapytuję cię czy nie kupiłbyś kopii tego. Odnawiano się do Gutzwillera aby kupił do Ratuszy Wiedeńskiego ale ten odpowiedział mi na list marmurowy. Portret olejny na drzewie pomiędzy [illegible] kosztuje 200 fr. Ci co go mieli przed 12 dziesiątkami lat, mają dużo ogromne podobieństwo

Pokyn vy vydání do zahle-
dnutí a kaz povolání a vyne-
(o vaz.

Kegnam (Kegnam) Hrisem a Hale.
Nejbr. radujz

Stanislav Machek a jeho bratr

Jan
3.

Uklidnem se povolání
mi pujdno.

Medyka dnia 24 Stycznia 862

Kochany Stryju Włodzimierzu!

W tej chwili otrzymałem zabrany tu list z Bruxelli od Jarosława Paszkowskiego, kuzyna mojej żony, bawiącego w Belgji na naukach. –

Portretu Teleweles o którym wspomina nabyć nie zamyślę to portretu nie widziałem a nazwiska malarza mi nieznane. – Na wypadek gdyby Stryj Kochany chciał nabyć ten portret – to proszę Stryja do mnie napisać, albo lepiej proszę zatelegrafować lub napisać pod adresem: Jarosław Paszkowski à Bruxelles. – Villa Hermosa 18. —

Lecz wobec tego bądź Stryj portretu, to proszę Kochanego Stryja aby za moje niedźwiedzie nie gniewał się, i kochał dalej trochę

mocno gmyrającego

siostrzeńca

Włodzimierza Sawickowskiego

P/P.

List niniejszy rozpoczęty dnia tego
[illegible] niechciał podpisać list zapieczętowany niniejszy. Sadownicza sędziowie. Zaświadczam
podpisem własnym

Bruxelles (
26/5 1862. Villa Hermosa 18.

odp. 14/2 1862 Medyk

Kazemirze mój! Nie mam o cośkolwiek odpowiedzieć na wczorajszy list, nie mam czy uważać za wartujące odpowiedzi i dla tego nie odpowiadam ci, ale ostatni mnie obchodzi, bo w nim zapytywałem się czy kupiłeś Robert Joachima Lelewela i prosiłem o odpowiedź, dodając że bez wstrzymania się z sprzedażą, co niezwłocznie zrobiłem i teraz wystrzegłbyś mnie na śmiech i mam wyrzuty, bardzo ci za to dziękuję!

Drugą nie równie ważną, że nie chcę aby mnie kadr kto zgadywał jest to u Marjanny obrzydliwe przysłać coś i ona ciągle mi dokucza, ja "jedz" nie przyjmuję ale tobie cała

a później będzie wszystkim gładko
i przyjemnie do mnie przyjeżdżać a
za pochwałą, wiąże dla mnie kawałek
tego napisu na kawałku papieru, przy-
kwit będzie moim kartkom po-
kazać. Gdybym nie przyjął przesyłki
do przyszłej kwit ci nie przyszykuję.
Wiedzą wszyscy u Was dawno płodniki.
Idzie mi się u Was kwitka po-
dobna, mogła by być: P. Jezus. Pan. prze-
dla Marjanki dziewczę i t.p.
Dzień, miesiąc i rok i podpis.
lub: Dla tych a tych przyczyn Marjanna
nie przyjęła przesyłki. D. R. M. i P.
Ucałuję z miłości pełniutkiej twoje, odpowiedz:
Hałci zgubi całuję a ciebie uściskam.

Wasz
Jarek

Bruxella
18/2 862 r. Villa Hermosa 18.—

Kochany Mieczysławie! Odebrałem twój list z dnia 14 lutego, na który odpowiadać nie myślę, bo i trudno byłoby na tyle niegrzecznej odpowiedzieć; byłaby to zgrubna, prowokująca wcale pokarania czyn za wszelkim, bo w najwyższej podobnych niegrzeczności napisu — za tak błahą sprawą się nie obrażam. Mam przykrość tylko czuć na podłe listy albo wyjątkowo nie odpowiadać albo grzecznie bardzo.

Myślałem o okolicznościach w jakich do dnia dzisiejszego majdowaliśmy się opuścić byłoby na podstawach wcześniejszych; o tych listach grubo pisanych po niepowodzeniach jakich się dorwało, zerwać ich nie byłoby można. Przypuszczam że ja głupiego zrobiłem to pewnie nie dowiedzą abyś się podobno dowiedział: podkreślam wyraźnie jak i przykrość emigracyjną z listu samego wnioskuję. Ja tego nie robię

nie myśl chociaż większe mam prawo, do bit twej
być napisany po Bardzo Wagom nawyższe - i gdybym
na Cygańskiej rówa się Pat to i dni wiecha o
Circonstances atkoimanto potrzeby mnie
nie mogli, wiecha u mieszkaniu gotowem, na -
miętnością do wolności. Ale znamy się dlato,
mniejsza o to, potrzeby to do zawodów jakie mnie
sprzyjają i do tej pory dla wolności ci przy-
jmowali wszyscy bieżami mogemi ratunek niać
się nie będę.

Pozostawał ostatni jeszcze raz prosić do Ciebie, mi-
chcę koniecznie sprzyjać się Marjanki jasno pozna
to Cioci aż Gradzia żądania ubym się do Marjanki i
życzeń coś dowiedział do niej. Zawodzałem się zara-
dzie dobrze i pewno dwa godziny stanowiłem się dowiedzieć
się czegoś ale widzę w nic nowego nie dowiedzieć co ho
pomyślano gdzie się dzieje się opisać i wyjaśnić
że do czasu myślę, że
że za niepogrzebie i nadawanie, [illegible] w przyszłości
chociaż do nawyższe, że ustawienie do [illegible] w gotowi

ażby mnie choć cokolwiek Twojego upewnienia,
że dwóch dniach pomyślę i znów do Ciebie, że się
mnie trzeci raz kaprysem jej pomysł i na Twoją
wagę nie oczekuję dowiedzieć się nie mogłem. Nie-
wiadomość co do tego w liście gdzie
powiedziałem mam wyrzut i upadek pod Twoim
Nazwiskiem i dla tego nie widzę potrzeby usprawie-
dliwiania się w kwestii i dla tego nie powiedziałem
pewnego w tych wiadomości mienia, kiedy
mnie dostatek dla ciebie ich mi pewnością.
ale mniejsza o to niech ten kwit zostanie
jak jest na wieki nie zginęło dla mnie dowodem
jak równie i list Twój chociażby który na
pamiątkę nazwał otrzymków zachowam.
Co się tyczy kwoty to zgadzam się dla tego,
że znam Marjanki, nie wiedząc jak fakt
(w jak krótkim czasie), jako stawny plotkarki
i boisz się o siebie jedynie w obawie swojej
wstydu przeciwko opinii kwit i dość
mi jeszcze dla się dla. Ale nie miałem na
myśli upokorzenia [illegible]

i nie chcę być to do staranni niewdzięczna
praca. Jednej tylko części listu, a to dla
wyjaśnienia kwestyi, dotknąć muszę, gdzie
pisarz mi [illegible] pozwala swobodnie się ex
tym moralnych, nigdy na takowe
uważać tego nie mogłem, wtedy gdy się
do ich odemnie Jej życzeniu.

A teraz kończąc list, muszę jeszcze nad,
że zawsze się na Pyszności nawet
Jak i sam by mi pozwalał rzecz z powagą
i Ty takie pisać nie kazał. To wiedzę
może przynajmniej mi. Ale ponieważ
widzę nie wiedzę się zdziwienia i ergo w się
spodziewanej się wiedzę, więc lepiej będzie
dać jak w tej chwili być uczciwy.

Pozostaję Jej, Matce naszej całej
Jasnej i Tacnej wielkiej

Wdzięczny

Jan

Caryż 23/XII. 65.

1

Mój Kochany Mieczysławie! Pisałem do Ciebie dwa razy, prosząc Cię o Tę większą jak przyjacielską, usługę, byś, gdy Ci Stasiu i Zenowie powiedzą, starał się wyperswadować mojej Żonie, która bezwątpienia ze mną stosunku zerwała (za co nie ma się spotkania?), co należałoby myśleć i czego od niej żądać lub czego się po mnie spodziewać? co ja mam robić? Broniłem Cię zarazem choć główną stronę wiadomości co się z moimi dziećmi dzieje? Rad nie odrzucałem zacząć odpowiedzi i by przytłumić ból, który co dzień z jakowymś się staje, dźwigam to sobie jak mogę, przypuszczam wiele rzeczy: że Cię listy nie doszły, że Cię nie ma w Mexyce, że Ci boli Boże chory — Temu tylko uwierzyć nie chcę, nie chcę nawet przypuścić, byś i Ty tak jak inni skamieniał i stał się bez serca... Dziś chcę Ci przesłać

życzenia z powodu nadchodzących
świąt a zarazem prosić Cię byś zawia-
domił żonę moją (jeśli to ją jeszcze
interesować może) że otrzymałem
zajęcie literackie, zupełnie stałe, przy
którem jestem pewny zarobku i
które mi daje możność zarobienia
5 zł. franków na miesiąc. ~~Czytelnik~~
Czytelnik jest z krótki, w całem
tego wyrazu znaczeniu, pozaz-
ynni, pod względem finansowym.
Zresztą, jest to przedsięwzięcie nie
prywatne, lecz publiczne i upoza-
żone wybornie. Oprócz tego mamy je-
sze widoki, o których na teraz nie
chcę wspominać, bo jeszcze do przy-
szłości nie należą.

Powtarzam, że zależy mi, aby in-
formacja Twoja w obec mojej żo-
ny (możliwie najszybciej) ~~tylko~~ o ile to się z możnością i
Twoim sposobem widzenia rzeczy
zgadza, ~~przy~~ charakter ostatniej Twojej
inicjatywy, zresztą spuszczam się na Ciebie
zupełnie, szukając Ciebie i drogi [illegible]

Paryż 13/12 65. do Galicji
do wiadomości p. Cel. 15/12 65.

O tej drugiej oficyście!

Starasz mi się Cię już drugim listem
nagabnąć – ale Ty wiesz jak się jest nie
spokojnym gdy się cierpi. Wiem że się
tobie po cierpieniach ja tuż przeszłych nie
leży chwila dłuższego czytania i spokoju, ale spo-
dziewałem się że w pierwszym liście choć
coś o tobie nie słyszę tylko, a nic nowego
czyś nie przeszły, tylko czyś mi w dwóch
słowach powiedzieć, czyś list mój przez
Twierdzenie dziwnie z tej pisaniny ochrzcił
i czy, gdy Ciężar i obojętności pozwoliły Ci
i będziesz tak pewna się przyjść uczynku chwili
ciekawego o którym Ci pisałem.

Czekam w tej nadziei, odpowiedzi nie chcę
bym zawsze tutaj poste restante

Niech Bóg Tobie i dzieciom jak najlepiej
Kocham Cię bardzo
list ten zostaw
Lucyna Ci
Wpis.

Czy mi pozwolisz zawsze co 3 tygodnie pisać? Przyjaciel Twój

Piszesz mnie tylko rzeczy nieprawdziwe w Twoich listach: Twoje zdanie
że ja za mało, w tem co z nami, przypisuję winy sobie samemu, i
wyrażenie Matki, że Hania Ewę jest nieprzejednana, bym przestał mar
nia się „partwić."

Przypomnij sobie kochany chłopcze, że jeszcze nie przypuszczając że do tego
przyjdzie, pisałem Ci, że „na Hani dokonanym zostało spełnienie
zbrodnia, której ja jestem rozmyślnym, czy nierozmyślnym sprawcą"...
widząc takie przekonanie, a Bóg mi świadkiem że jest
za mało sobie przypisywać winy. Wiem że ciężką jest
także, sumienie nie to codzień świadczy, że nie rozu
a nawet nie bezmyślnie, do przyszłych chc
lepiej, popełnieniem zbrodni, która dziś tak srogie pok
Tamci, sumienie o sobie powiedzieć? ... a
przeciwnie za się porównać z tą, która mi

. Religia moja . . . tę wyznaję mi z Bogiem i katolicyzmem zachodnim . z Bóg ją mnie rozpadł się [illegible] trzech lat . z biblią, bezbarwnych, apatycznych, abstrakcyjnych praw zasadniczego porządku — takiego z Bogiem można uznawać, zgiąć przed nim czoło, ale kochać go nie ma możności — wyraz z Bóg ż[illegible] ją mnie formułką, X^em którego się w rozumieniu i w pisaniu używa, jak znaku konwencjonalnego, dla tamtejszego określenia się . . . Tak już we mnie od lat trzech, krytem się z tem i w mowie i w piśmie i dziś nie widzę powodu rozgłaszania tego . . .

[illegible] ... ostatniego powstania, nie straciłem wiary w Boga, nie straciłem, mówię zupełnie, nie iskry tego uczucia jakie ale straciłem (może ją kiedy znów odzyskam) wiarę w [illegible] niepodległości narodowej, a zatem i w godziwość [illegible] ... nie pójdę do obozu odrzucających nic co nas [illegible] do rachunku możebności nie uwzględnia cyfry, któ[illegible] ... czekam. Choćbym miał jak niegdyś [illegible] na kurulskiem krześle [illegible]

Paryż, 6, rue de Vernueil, 8/$\frac{18}{I}$ 66.

Mn. z Cabinet 32/61 ... 299

Mój Kochany Mieczysławie!

List Twój wczorajszy, wiadomością o Hani, które mi w nim przesyłasz wywarły na mnie wrażenie jakiego jeszcze nigdy nie doznałem. Pomyśl tylko nad tem: Gdyby Hania umarła — ja byłbym jej zabójcą.

Gdybyśmy się rozstali — w oczach całego świata jabym został infamisem, który żonę obdarł, a obdarłszy porzucił, — w mojem zaś sumieniu pozostałby wyrzut, żeśmy dobrowolnie mogli zamienić zabrnąć życie, najpiękniejsze lata kobie-

by i nic już dla ostrożenia
jej partyi życia uczynić nie
mogą. — Nie! — z tą myślą
ja się nie pogodzę!... Albo
zwarjuję, albo nawet pomiędzy
na dzieci nie wpłynie na
moje postanowienia — bo
nie będę już żadny do niczego

Tymczasem się wprost ciężko było
przed z Hanią się widziała
— o Matce Hali mówić — bo
przecie jest zwyczajem na
świecie że familia w takich
razach interweniuje by po-
godzić — a przecieście się nigdy
jeszcze mnie nie wypierali — ni
listy nic nie pomogą — jedna

rozmowa ich ci miejscowy po-
mięta mię sto listów. Mieczy,
Halcie! zlituj się nadamną
bo co wczora widzę Hanię le-
gle na katafalku — gdzież
dla mnie w owczym będzie
miejsce — chyba na rus-
towaniu!...

Napisz mi również kto
my Mieczy, kto się ci będzie
co Hani przyszli z pomocą
— bo może mniejszy mimi
jest kto taki, komu potrzebuj
to też pakuć, jeśli pomagał
nie mając do tego prawa.

Dumy mi też ci nie od-
miadam na zapytania

jakie nieszczęście, ale potrzeba
być uprzedzonym przyjść do
przytomności.

Serdeczne Ci Kochanie
Uściski Tadeusz

Paryż 8. rue de Vernueil 25/I 66.

Mlle Elżbieta Bujwidowa
Maison Bertin
à Céligny
par Genève.

Przez pięć dni byłem
zwlekam się dopiero.
Tam już być chory, na-
mamin Twego, bich pe-
rzę — chcę abyś o tem
z. Dziś piszę do Cioci
a brzeci, takim ostatnim
Boże! jak najlepiej
e Wankem

221

Paryż, 8, rue de Vernueil 25/I 66. 211

Kochany Mieczysławie! Przez pięć dni byłem chory, leżałem w łóżku – dziś zwlekam się dopiero. Przed chorobą, a raczej umierałem już być chory, napisałem Ci drugi list, po otrzymaniu Twego, list pełen słabości, którego się wstydzę – chcę abyś o tem wiedział zanim mi odpiszesz. Dziś piszę do Cioci z prośbą, choć mi się głowa kręci, takim osłabiony

Daj Wam i dzieciom Boże! jak najlepiej

Całuję

fed.

222

Suisse

Mlle 50 Augustine

Volmar

maison Berlié

à Céligny

par Genève.

Paryż, 8, rue de Vernueil, 12/II 66.

data wg. 12/2 66 - wp. 13/2 nie 3/2

Mój Kochany Mieczysławie! W tej chwili odczytuję Twoje listy, w których mi piszesz że milczenie mojej żony jest „problematyczne"; w których starasz się mnie przekonać, że one ~~znaczenie tych listów~~ nie ma dla mnie nic zatrważającego i porównywanie ~~tego~~ je z listem od Hani przed tygodniem otrzymanym — przez ten tydzień nie byłem w stanie do Ciebie, ani do nikogo pisać.

W liście swoim z 31 stycznia, Hania, opierając się na tem że dziś jest o rok lat starsza, ~~od chwili~~ niż była w chwili oddania mi ręki, a zatem mając więcej rozwagi i doświadczenia, postanowiła się ze mną rozwieść".

Zarzuty jakie mi czyni sę: primo loco stracenie majątku — a nawet mogę powiedzieć że to jest jedyny zarzut serjo, bo oprócz tego znajduję tylko następujące frazesy, które mię okropnie bolą, ale nawet nie objaśniają mnie co tyla, bym mógł nawiązać intrygi jakie przeciwko mnie porobiono. I tak mi: znajduję ~~następne~~ frazes: „byłam dumną Twoją miłością — przekonałam się że to złudzenie" — na poparcie tego, żadnego zarzutu, żadnego faktu znajduję frazes „byłbyś lepiej dochował wiary małżeńskiej" i nic więcej coby go objaśniało.

Gorienważ przyjaźni ciej przy uszkodzeniu miłości ciała niej, nie mam sobie nic do wyrzucenia — bom jej kochał, jakem umiał, jakem mógł, szczerze i bez obłudy — więc nawet na myśl mi przyjść nie może do czego by to się mogło odnosić.

Dalej zarzuty żem ją opuścił — wiem że w tym względzie winienem tylko o tyle żem nie chciał siłą gwałtu zmusić ją do dzielenia nędzy za granicą — lecz nie omieszkałem jej tysiąc razy powtórzyć, w każdej formie możebnej: „Ewa, może przez długi czas, czeka Cię za granicą lecz nie mniejsza biedа czeka Cię w kraju — oprócz tego tam Cię będą trapić długi — z dwojga złego obiera mniejsze — znajdziemy sposób zgrzeszenia Francja Włochy, a gdy tyle innych małżeństw, w takiej samej jak my porze nie ginie z głodu — to może i my nie zginiemy" — nie miała ona nigdy odwagi wybrać to mal inconnu, chwil było widocznie że nie może być gorzej od obecnego i znanego jej. Dalej zarzucam mi żem zostawiając ją samą, nędzą, bez opieki — narażałem jej zdrowie na obmowy — i najpierw nie zostawiłem jej zaraz, lecz z 50 kilkoletnią Ciotką, zostawiłem ją w Drohobyczce — a ona mi przysięgła że z Drohobyczki nie ruszy się nigdzie, tylko do Szczyrca, gdzie poczciwa Ciotka sama ofiarowała jej

mieszkanie, t. j. przytułek do czasu gdy ja znajdę
miejsce — Hania przyrzeczenia nie dotrzymała
i wydała oświadczenie w Przemyślu... z kąd przyjechać na-
wet dla widzenia się ze mną do Krakowa nie
chciała, bo przecz mówiła, że ją w Przemyślu nie
zostawię. Skręcę się więc w ten sposób, że ja nie
chcąc narażać się na wzięcie mnie do więzienia,
na czas ubogi najgorszej wyrzuty Hania i dzieci — a
widząc większą możność przechowania się w ukry-
ciu przez ten dzień w Krakowie, aniżeli w Prze-
myślu, a nawet w okolicy, postanowiłem ją bydź
się w Krakowie zjechali — odpisała mi Hania
że do Krakowa przyjechać nie może, ale odpisała
mi w sposób tak suchy i tak stanowczy, że dziś się
przekonywuję, że potrzeba było mego widzenia
tylko!
zaślepienia w niej, by (widząc w przykrych zdrowia
jakie mi zawdzięczała — nie mogąc zatem widzieć
się z nią w Krakowie, a uważając za krok godny
rozpaczy, a nie rozumny, dobrowolnie narażać się na
dwojakie więzienie, a może na wydanie Moskalom
kapitałem w innej stronie, postanowiłem i zrezygnowa-
łem — nie otrzymałem nawet krótkiej odpowie-
dzi. Hania zaś trwała uporczywie w swoim zamia-
rze bawienia w Przemyślu — zresztą jest mężat-
ką i matką dzieciom — sława jej nie może być
tkwiąca póki mąż jej nie odepchnął — jeśli zaś
na to nie pracuje — zresztą mąż nie jest obowiązan

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

świadczyć że obowiązki narzeczeństwa dla Lat Kowalska
zumuszają ją do wejścia za nią rozwodu!... chyż
drogi Edziu!... powiedz mi do czego to podobne!
co ja w owczas mogłem się domyśleć z tego fra-
zesu „obowiązki narzeczeństwa są ciężkie" gdyby
go nawet była napisała — za co nie ręczę, bo jed-
nowana honor nie pozwoli mu go zrobić, a co dziw-
niejsza, nie znajduję go dziś w żadnym z jej
listów, które wszystkie staranie zachowywała
jak listy swoje. Co mogł uczciwy i dobrej wiary
mógł z tak ogólnego frazesu się domyśleć!... jak to
pojąć? jak to nazwać?... Pamiętaj, chyż teraz co mi pisał o moich obowiązkach dla tych co mogą żonie po-magali!... kto z was pojmie wówczas jego

Drugi zarzut w tym rodzaju choć mniej obu-
rzający — jest że ale równie dobry wszystko za-
dziwi jest: że ponieważ przy ślubie nawym
zaniedbane zostały niektóre formalności (?) na
co ona ma dowody „sformułowane w swoich
rękach", że zatem z tego jasno wynika że już
w chwili gdyż nie z nią ślub brał tak ceniący swój
związek, a zatem zawsze tylko sobie przypisać
mogę. — Jedyna formalnością niedopełnioną, o
ile wiem, jest zezwolenia sądu Brzeżańskiego
brak
— zezwolenie to było zupełnie zbyteczne w
Rosji, ja praw Austryjackich nie znałem, zresz-
tą tedy przybyłem do Austryi o uzyskanie
takiego ułaskawienia przez które się gos-
tarałem.

Ciekawy fakt że świadczy że list Hani wyjaśnio-

my rostał z Dubiecka, ta raz jest charakterystyczna: pierwotnie adwokata Hania z Przemyśla później ale jest zawiśle, my dowiedziono jej — wyjazd Przemyśl przemazała, a napisała Dubiecko — est-ce pour me montrer qu'elle n'a pas rien à me cacher!... List napisany jest moją pieczątką, co dowodzi, że jest jest w Dubiecku to ze względu na pieczątkę, bo zresztą jest ona za mało piśmienna, by umiała ze sobą pieczątki w kieszeni.... Czy to może list, który został na poczcie w Dubiecku, by mnie wyśledzić, lub mię wypróbować?... mówi wszystko przypuszczenie.

Natomiast pisze mi Hania, żem nie próbował przekonywać — bo jej postanowienie jest za mi wzięciem nie zmianą, bym przeciwko nie stawił — bo przecież zmusiłbym ją tylko do ukrywania z tego że nad granicami obecnie w innych prowincjach zmuszona do przechodzenia na schyzę i do ukrywania się odemnie przez zmienienie wiary."

Obok wstępu, w którym mi nawiązuje, dość do zrozumienia że ma iść za kuchcionika (adwokata ze względności dla niego) donosi mi że wyjeżdża do Rosyji do krewnych....(?).

Co reszta mi nie przykra, bez kogo pisać na rękę adwokata — list cały tak koleśnie trzymany, że nawet nie wiadomy się że w tej kobiecie nigdy nie miałem przyjaciela.

chwij chwiecrystania. Wostatnim jenere Twoj
liście mi pisen tak pocrciwie o Twojej przyjaź-
ni dla mnie, poradź mi więc co mam robić
w ogóle, poradź szczególnie co mam robić z
dziećmi — jak mi je zabiere do Rosyi,
mogę je takie na zdyskusyę powierzyć, a kto
wie jak wychowa — co ja dziś (i ja się z nimi nigdy nie rozłączę)
mogę liczyć na kobietę, która tak lekceważy
nawet swoją narodowość, która gotowa się zniżyć
po opiekę przed temi, kogo niebyło kochała,
aż do tła własnego narodu i kraju.

Rozwiąż mi kilka takich nurtujących
pytania i — nie chcę postawić dziś kroku, tak
ważnego, bez zasięgnięcia Twego zdania — od-
powiedz mi więc:

1° Czy ci się zdaje że mogę jeszcze kontynuować
ugody, czy mam jakąkolwiek rację, i czy
te zgody przynajmniej dla dzieci korzyść przy-
niosą.

2° Czy bez starań się, o [illegible] zabranie
dzieci, kontynuować na rozwód?

3° Ogólnie i w drugim przypadku
jakie środki uważasz za najwłaściwsze.

Wiem jak jest drażliwem odpowiadanie na ta-
kie pytania, ale Ty wiesz zarówno, jak [illegible] jest
obowiązkiem człowieka sumiennego, w takim w
padku, zasięgać zdania kilku, których sumienie

Zobowiązuję się więc z tyle że zdania mi odpowiedzi, o ile Ciebie zobowiązuje Twoja własna przyjaźń dla mnie — i ten dowód przyjaźni okazać potrafisz.

Mego zdania sposobu widzenia całej materyi, żądasz mi się, że się domyślisz. Wiesz z poprzednich moich listów z jakiego stanowiska zapatruję się na to wszystko co mnie spotyka, wiesz że nie ma rzeczy, którejbym nie była w stanie zapomnieć, przebaczyć Hani i że nie wierzę by Kobieta mogła się z gruntu zmienić przez 1½ roku, tak żeby powrót do dawnego stał się nie podobnym — choćby tylko dla tego że zmusza odżywić pamięć — ale jednocześnie zważając na słabość Hani, wiem że dziś mogłaby znaleźć w głębi serca w związku z człowiekiem, którybym jej był za pewnik. — Również jestem przekonany że czas nic nie potrafi zastąpić praktycznego pożycia rodzinnego i współnej ich nad nami pracy.

Co tu robić? jakich użyć sposobów? — Kaź wyrobić tego drogą cywilno-kościelnego, za pomocą którego mojego wiele uczyniłaś, oparłszy się na punkcie oporu na jej woli? Czy zgodzić się? przeznaczeniem proboszcza w naszym wieku — któremu nawet pozwolić się nie godzi?! Gdyby mię to o rok później było spotkało, byłem panem mojej woli, bo za rok będę [illegible] a zatem i środki. Dziś jestem przykuty. [illegible] pod mojemi oczami rozbijają moje gniazdo... wrażając się tylko, że ranię... Oh! Matko to jest za ciężkie — niemoc! Daj Wam Boże! wreszcie zobaczyć.

Dziś [illegible] Ostatecznie [illegible] Hani [illegible]

Paryż 4/III 66.

224

Kopia listu do Hanusi pisanego [illegible] Kopiuję mu z tego względu, że [illegible] Kraków [illegible] [illegible] [illegible]

w nocy, trapiącej mnie myśli. Cały dzień mam postać Hani przed oczyma, najczęściej wybladłą i schorowaną, w nocy, śni mi się ona codzień: raz śliczna i zdrowa, jak Boży aniołek, z wieńcem róż na głowie, to znowu jak ludowa postać powietrza, wymyślona jak skielet, cała odziana w kir i dzieci wiodąca za ręce. W jednym i w drugim przypadku śni mi się zawsze, nie wiem dla czego wśród przeniczniego ukraińskiego Tanu. Czasem mi się śni, że jest ze mną, że się kochamy, pieścimy, całujemy jak dawniej, a ona mi śród pieszczot rozpowiada, jacy ludzie niepoczciwi, jak korzystali z jej samotności, z mego oddalenia, by ją namówić do opuszczenia mnie, do wyjścia za kogoś bogatszego, i potem znowu pieści mnie goręcej zapewnia: „ale Tamca ciebie kocha" i zagląda mi w oczy i przymila się.... wyobrażę sobie po tem przebudzenie. Ale najokropniejsze przebudzenie nie jest po takiej nocy, w czasie której śni mi się całą rzeczywistość, z najdrobniejszemi szczegółami, nagą, zimną, rubinującą.... takim snem do nieuprzytomnienia znużony, budzę się, nakoniec, przecieram oczy i jest Tamka obecna, to której sobie powiadam: ah! Dzięki Bogu to był tylko sen.... po tem pozornem przebudzeniu, następuje przebudzenie rzeczywiste, którego okropności opisać nie podobna, dni się o tem nawet będę pisał....

Wychodzi to (i na myśl, czym się nie obrazić za dłuższe nawet) jakkolwiek ciężko mnie obracacie - jakkolwiek źle z mej strony za to że Was kiedyś najstroższa nieuprzejmością, ile jednak okruszków że mnie, w tem strumieniu mojem pomyślnem współczucie. I reszta większa część tranych uwag uznaję za słuszne, inne jakkolwiek mniej mi trafiają do przekonania, przypuszczam że mi się tej słuszne, bo jaśniej i wszystkniej o mnie możecie sądzić kto, aniżeli ja sam.

Paryż 24/III 66. — 6, rue de Vernueil.

Mój drogi! Jakkolwiek zwłoka moja z odpowiedzią nie zasłużyłem na zachowanie z Waszej strony dotychczasowego przyjaciela w korespondencji — tak długie milczenie Wasze boli mnie niestychanie. Widzę tak targającą się z kolei zwłoki, które mi są drogie. Chciałem Wam przysłać słowem wrażenie jakie na Was zrobię moje listy. Ale egzemplarze nie były w stanie wejść w położenie serca rozbitego, dotkniętego ze wszystkich stron, z których dotknięciem być może. Wiecie mi się w mojem życiu nie na nienawiści — do tego uczucia nigdy nie byłem zdolny i mam nadzieję że się nie przerobię. Jeżeli na listach moich były wyrażenia które Was raziły, to niejako usprawiedliwia to to się myśl moja jak wpadnie na ten kolejny, do tego stopnia, dla mnie przeświadczenie, to reszta przy mojem rozdrażnieniu pochłaniała się nie mogła. Zresztą moje są stronne, jednakże sądziłem że w oczach Hanusi przynajmniej, okupię je potrafię, to miłością którą dla niej miałem. Dla mnie ta miłość była wszystkiem, przemyślałem wszystko — nie przypuszczałem mogę by Hanusia jej tak oceniła jak dziś jest, by mi ten stosunek cios zadała

rozumie w chwili gdy mi przyszło ustać chać się zaczęła. Liczkowicki bądź zdało się! już się nie odstanie. Czuję że źle do Hani zakochałem się w sobie nie potrafię. Coraz bardziej czuję jej bliskie w moich oczach, a moja przybiera kształty coraz potworniejszego widma. Czuję że już mi nakazuje przyjdzie nie z żalem do Hani, ale z wyrzutami jakie sobie sam czynię — bo te wyrzuty przygnębiły by mnie do otchłani.

Nie macie wyobrażenia co za bezsilność nieszczęścia mnie gnębi ze wszystkich stron. Wyobraźcie sobie co mnie kosztować musi nieszczęście co spotkało mego ojca, z którym się prawdopodobnie już nigdy nie zobaczę; nieszczęście co mnie osobiście spotkało; wiecie że Wiadzio jest także z żoną na Syberyi; że Stasi i sobaś jak dwoje błędnych owiec tułają się po świecie bez przytułku i środków do życia; dochaz jeszcze na domiar nieszczęścia żeby Witold który jest jeszcze mnie dostał mózgowej choroby, która go czyni nie-zdolnym do niczego, i coraz zbrzydliwsze rozmiary przybiera, tak że taka dziwnej nerwowej ewentualności spodziewać się muszę

— Ten nie z miast emigracji. Czasami mię napada taka rozpacz że od rozpaczy odchodzę. Choroba Witolda mię cieszy, że mamy pracować na chleb dla niego i dla siebie musimy go bezustannie pilnować, bo groźnym symptomatem jego niedołęstwa jest ciągłe upatrywanie gniazd [illegible] przed którymi schronić się nie można żadnego samobójstwa. Gdybym jednak był tych przekonań co nie dawno, byłbym przekonany się nad rodziną naszą ciężkę boże przeklęstwo i zamiast z Kolei zwariował nie wątpliwie.

Pytałam Was w ostatnim moim liście za kogo Hania idzie? Nie odpowiadacie mi — czy się spodziewacie z mojej strony jakiego nieobmyślanego kroku? Daję Wam słowo honoru, że powodu dla których Was o to pytałam są następujące:

chciałbym wiedzieć za kogo Hania idzie by wiedzieć ile o jej przyszłość mogę być spokojnym;

chcę nakoniec wiedzieć z perspektywą czy idzie, bo w razie przeciwnym dziś jeszcze wszystkim wielkich środków by ją

dowieść od zamiaru, który musi być dla mnie fatalny jeśli za mąż nie idzie — to by jednak wszystkie dotąd nie wiem jeszcze nic pewnego. Wiem cały świat wypytał o naszem pożarciu dzisiaj — czuję jednak w sobie dosyć siły by się jeszcze wznieść nad sądy świata i podźwignąć ciężar któryby mi na barki. To tylko mogłe przyjąć bym za: mógł o miejsce które mi ofiarowują w algierskiej Konsulacji, i z żoną i dziećmi pojechałbym do Algieru — tamby nasze zyski ludzkie nie dościgły. Jeżeli zaś ma iść za mąż, przedsięjmę wszystkie jakie sobie mowy, zarzekam Wam Pani, najmniejszym krokiem nie chcę stawać na przeszkodzie.

Na list mój dotąd pisany dotąd nie mam odpowiedzi — wielką by mi Pani Klasia sprawę zrobiła gdyby zechciała się dowiedzieć czy list ten rąk Pana doszedł. Wiem i dzieciom Waszym życzę wszelkiego dobrego.

Szacunek do Was przywiązanie

Wańkowicz

-y 3-4/7 16 K.

Moi Kochani!

Dajcie mi choć parę słowami znać co się z Wami dzieje, bo jestem już od kilku dni chorzenie niepokojony, czy Wam się coś złego, co niestety, nie wiadomego nie zdarzyło, że wiadomości nie dajecie. Mam tu wszystko po staremu. Mieszkanie całe, chleb i dzieci zdrowe.

Całuję Was

Wasz

[illegible]

[illegible] wyrażenia ra-
dości, o której nie wątpisz, z po-
wodu Twego nawrócenia – w
czasie, że ja byłem w więzieniu
chciałem kilka razy do Ciebie
pisać – odpowiedziano mi
że tobym Ci mogło zaszkodzić
trzymając się wstrzymałem. Teraz
mimo że ciężkim i ufam Tobie,
więc pióro z pewną obawą –
owa niezręczne lata, które
przeszły prowadziły z ludźmi dawniej
rozsądnych takie dziwolągi

...nia zwarjo... ...naokoło mnie
świat warjuje?...
Biorąc pióro żeby pytać
siebie czy mi odpiszesz?... to
skoro od Ciebie od 6-ciu miesięcy
nie mogę się doprosić, nie do
listu, ale wiadomości o zdrowiu
jeżeli nie jej, to przynajmniej
dzieci, do których mam taki
sam jak i ona przywiązanie... to poz-
wól że mogę zwątpić i o innych.
Lecz ... Twemu rozumowi
ufam Twemu sercu, ~~którego~~ o ~~którego~~
potrzebę, której niegodzi się odtrą-
cenia odmówić... Gdy będziesz
to mógł uczynić bez ...

w czemkolwiek Twoich zamiarów, wszędzie czasu i spokoju... postaraj się, słowami, które uznasz za najwłaściwsze, objaśnić mnie: co ta moja żona takiem postępowaniem zajść pragnie? Co przynajmniej uwidzieć miała prawo i musze. Twoja delikatność pozwoli jakiej to wagi musza-długo czekałem na Twoje wołanie, bo nikomu bym jej nie powierzył imienia.

Gdy zażądam dziennie sprawozdania z każdej chwili spędzonej na emigracji, jeszcze i jej małych miast, i niczego w życie nie ochłodzałem z takim upokorzeniem, jak w tym razie, żądania dziennego i codziennego czołowieka

Uprzedzam Cię że od Października
zeszł. roku przesłałem Hani z góry
3000 franków, od kiedym Galicję
opuścił 1000 fr. około 4000 złr. wa
— co wynosi. Teraz nie pozy-
tam nic i to może potrwać jeszcze
ze sześć tygodni. Jeślim przez ten
czas nie zdobył jeszcze stanowiska
na które pracuję, to już i wtedy (z
znam, stary, rozumiej, i uczciw)
i ja nie, lichej, których koleżeństwo
tylko mi zaszczyt przynieść może.
Jeżeli moja żona dotąd nie jest
ze mną, to nie z powodu braku
próśb z mojej strony, lub ciotuni.
Zmilcz się daj mi dwoma słowy
znać co się dzieje z Hanią i z Niccim.
Daj Tobie, o Boże, i Stasiu
lepiej jak mnie
ch. Franciszek
Listy odbieram: poste restante.

Mosina 26 Wrzesień 1857

Kochany Mieczysławie!

Niespodziewając się aby mój list rezultat jakowy Farbiarnianemu eksperymentowi dał, chciałem tylko kawałek pomarańczowego w moim pokoju Nowym w białych krówkach kupionego, jak najprędzej mieć, i dlatego wysłałem Ci go przez Dr. Mierzejewskiego i żałuję, że to z mojej strony zrobiłem.

Mój ojciec [illegible] jak najprędzej i jak najwięcej [illegible] chce się [illegible]

Przymierzenie dnia 6/18 Maja 1860.

w. 24/5 1860 w mieszk. R.

Kochana i Niezapomniana Siostrzyczko!

Niby list, niezupełnie dawnemu
czy nie w tym, że mam wszystkie
dobre i przyjemne wiadomości
Bóg mi dał, że wszystko, co mi
miłego zrobić - robi, że mnie nie
nie zmartwić się nie chce bo
mego Boga, przeto wdzięczność,
a odpowiedzi długo między Mamą
ani pomnego pamiętnika i myśl
dnia przyszłości mojego dzieła
i wszystkie miłowanie mojego
przyszłości na chwilę na nie-
Szczęście - Może jest przyczyna
szczęścia bezgranicznej przyja-
ciółki i bójcza do Mamy Szcze-
ciwszego, że dzień dnia Boże i

mia?

...według ślub z Nim, odbywały się w Jerozolimie w czasie Jego Święta z Najświętszą Panienką Marią Magdaleną - której wszystkie grzechy zostały odpuszczone - Przed Jego Męką - Śmiercią - Zmartwychwstaniem - Wniebowstąpieniem - Zesłaniem Ducha Świętego na Apostołów - Ale ślub ważny tylko wtedy, gdy jest zawarty przed Jego Ołtarzem - Ołtarz ten, wyobrażenie sobie ile mi chce, ale przynajmniej musiał być jak najpiękniejszy - Ja wiem, że Jezus wszystkie te rzeczy bardzo lubi - Ale nie wiem, czy Jezus będzie chciał przyjąć ślub z Nim - Jeżeli nie, to ja będę bardzo smutna - Ale będę się starała, aby Jezus przyjął ślub z Nim - Jeżeli Jezus przyjmie ślub z Nim, to ja będę bardzo szczęśliwa - Ale jeżeli Jezus nie przyjmie ślub z Nim

wyjęta mię obawa tamtą i wszystko
mię mojej przyszłości i wielkim
obejściem się - a powtóre że i dom
mój tędy mięszy ani mówiąc - nieby
(iż jiż dobrzyste na wszystko za mo
poradzi dlatych dni i wiecznie
wnieszczęśliwej dla mnie zawsze
dni - i pielęgnowania się mię mędy
bić a mojej wiecznej chęci dobrze
(czenia was i przyjemności dobrego
Waszego wszystkiego - którem
z serca tego mojej wszystkiego
dobrodziejstwa - i wasze mędy
ci jego szczęście mi chcesz mię
bodajby my żyć Wam wszystkie
a bronić i zgotować mędy
dzi jiż -

Przy zejściach i dopiero dobre
mię zgotowały wdowie pomocy
pewnej i obuych bronić wielkie
silni Wam że i ja zostałem wtedy

by

wrócenie pewnej wiadomości o
pół roku przed tym już
w mojej mocy, gdyby tego
i dwie i inne, które mi przy sobie
dnie i miesiące od mojej mieszkania
zwłoki - ale przerwałam i przeszłam
ją że jestem na dwóch miejscach na raz
miała mój umysł i moje zdolności
pamiętanie - bowiem się tylko dziwię
że pamięć skutkowanie życia, które
się zdawało mi być mi jak wyrzutem
i wyrzutem się dla siebie mam
bieli wrócałam w przyszłości - pewne
nieszczęście by mi bardziej zwoma
odzyskałem wiadomości dziecinne
i czynności i zapamiętanie mi wyrzu-
pamięć do wniknienia jej bez
im bezsens - do odczucia jej we
im imieniem - aby i ja mogła
przedtem bez tego czy mieli zrozumieć
tu a mojém zarzucie dziwi jej
wniknienie - ale bolesi odbiły mi

Wadzia

ile chwil wracają wspomnienia z jej
życia - jak nie myśleć wtedy czy
ta - a nie chciała zmienić jednej z my
śli odrzucić niektóre ze swoich
postanowień i opamiętać drucha
nowe doradzić wyjście przeciwsta-
wia się jej wtedy - ba nawet jej
(duchowi - nie wiem) [illegible]
myśl ta nasuwa sobie nieznany - ale-
cóż, kiedy jak na przykład co
się narzuca pewnie z góry a
na nim być swój rozwój i prze-
(dnie jest przeznaczone - tak i moja
przyjaciółka jest [illegible] w pewnie - i
wtedy się [illegible] jak jej [illegible]
kazała [illegible], w harmonii natury
i do [illegible] w spokojnie - a jak myśl
[illegible] w [illegible] przeznaczenie - że mię
jej będzie [illegible] miłością motyla
nas do roku na dwie [illegible] się
je, między sobą i [illegible]

na dzień

i Jezeli i inszemu nabilbania nie
Chyjcie nie zeby wpadnie w nie
dne, bez nadzwonii. ani jej zowonne zar
Stonecznej i dajrzale dobry Bonowy
my motaja do zycia i chwilowego za-
wycia - a tym razem ja dwaj bi-
gmalowe ani inne ani miyli no-
ich wdnej oderwie nie mogy i zu
chwatu chyli my tym nie nebo
aby ich w zwyjnym ognicem zno
inu nabiwaje rawito.

Ale i nasze miesczny domo
obtyluwia, mjalie nie moja lubo
wyrawcita, ze zadny z nyjlej pi-
sne do Was chyrie nawyle jowyja
chai na Wozele i Wicia ani slowa
jeszcze ale nie wyrawnicatem,
nabargrawny sy Lyle - bydzie mje
Tak dobry. Lustawer, i wiedyjie sy
Tak nie mowiwo jowyhie do bolebli
smeyc Infuenka - aby nie sy nine
my mamiac i zastawnie nie bi
be jesli wbyrwicie bydzie pocheje
jest

w poczmowie - to ona Maciej nowiej
Santorii - lub gdy chorzyła do Lucia
rozkaine - gniazdo portuni - Mięs pici
jak Italia ci nazwany ziemej
Anielka ziemi zakonne' by ory
i pocznotky - ale obtykuyen i jak
Lane mary zdko nebudzi - miele
mię i ona kwazinje na ebue w
kotyne zostaje pracka cyi' nowy-
a tyn - uasem z góry zapomiadam
ie myśloch Eduych ni przyjem
i z gorącem i niecierpliwem zerem
przybycia mamy orzchowi bydz -

przyjaciel mój
Mat Pa ebowski

Pani Lalcia wypowiada list do Ma
ny Aleli z podobnemi zaproszeniami
do pewnego jest to ona niecierpliwie
swego przybycia dla pobłogosławienia
Matki - Matio Lalcia wypowiada li
sty odzielnie —

Szanowny Obywatelu oraz
najdroższy Stryjaszku Dobrodzieju!

Po napisaniu listu mego do godnej jego
osoby w krótkim czasie potym, mniemałem
o Wzku odmeldować co mię mocno niepo-
koiło gdyż mojim tym życzeniem było, prze-
wey odpowiedz na mój list otrzymać lecz
niestety, całych 6 miesięcy bawiłem w dyr.
mji a teraz z nowu powróciłem do Siedlec
jedną prozbę powracam się uczynić do jego
szlacheckiego serca to iest bym mógł zaraz po
odebraniu tego listu odpowiedz otrzymać, kto-
ra mię z wielkiego niepokoju wybawi, gdyż
jak wyrażałem w powyższym liście
że miałem mój zadek gdzie mnie na 80 sbm
obtrudziono co mi pozostałowie tyle niezna-
czyło jak teraz gdzie bardzo blisko do Officera
jestem, a gdy wiedzę mógł wyznaczoną pie-
niądze złożyć o najwyższego niedorzeczeństwa
przyiść mogę. A przywodząc do listu zaraz
pytałem, czy niemiałem jakiego listu, nie mi-
nowno mię że miałem, iże 100mą złotnie za-
raz nowyjołałem sobie że niemowe to bydź od
nikogo innego, ale tylko od naszego Stryjaszka
Dobrodzieja ale że niewiedziałem gdzie maią go za
mną posłać, mieli go odesłać na powrót ja
więc niekawością, a bardziey strachem obarczony
niemogę się dłużey utrzymać, tylko robię drogę

[illegible] odebrać, proszę mnie uwolnić po odebraniu listu tego zaraz mnie odesłać czyli przysłać ów list z ręki tego osoby, kto by [illegible] ja za nią [illegible] [illegible] [illegible]

Brusiany p. Sambor 1892

Otr R 8/11 92. odp R 8/11 92.

pisał i pieniądze nadesłano sr[zhany] 15/11 92

Kochany Michale!

Załączony list objaśni cię
co przez Komunikacje ks. Gołe-
kich. – Ja nie posiadam prze-
kazu s. p. ciotki i nie wi-
działem takowy mi u s. p.
w mojej obecności z góry Exp.
wydany. – Na wypadek za-
mojej śmierci zbiórcami s. p. Jó-
potrzeb mszy świętych, pozo-
ły takowy Ks. Kanonik
wiadom mnie o tym. –

Przy tej sposobności donie-
mi takie jak się mają i
co porabiają. –

Przyjedziemy z Krzyżem przez
Kutkowo do Lipia, gdzie odbędzie
się uroczystość, będzie z
Was, bo nie zostawimy Was
z domu, pozdrawiamy wszy-
stkich wyjeżdżających do Lekopa-
nego.-

Obecnie jesteśmy w Berdzie-
niu, wyjedziemy do Świętej Zabawy,
dzisiaj mszy Dzięki Bożej
nie wyjdziemy.-

Żonie Pasyj zaraz wyślę
Listu nie ma co czekać

Pozdrawiam

Ksiądz Kanonik

Jolanta 249

R Sambor № 43

Wielmożny Pan
Mieczysław Pawlikowski

w Krakowie

Sambor 2/11 92

Rynek Główny 12

Konstanty Pawlikowski
8/II 1892.

Brzeżany 19. II. 92

Otrz. 22/II 92

242

Kochany Mieczysławie!

Pierwotna wiadomość o niebezpiecznym stanie zdrowia Twojej Żony, zasmuciła mnie bardzo, wiem co to znaczy chorować, tobie Twoje Życie wypełnione miłością Żony i nadzieją. Dziękuję Bogu że się zmieniło, a przy naturalnej mocy i pielęgnacyi dobrej pewnie ustanowi zdrowie, co Jej życzę z całego serca.—

Za przesłane fotografie Dziękuję serdecznie, jest to miły dar którym cenię wiernie, a

odwdzięczając się pozdrowieniem moim, prosząc o życzliwe pamięć —

W Grudniu bd. r. wybieram się jadąc przez Odessę do Krymu, a przy tej sposobności odwiedzę Swoich. —

Czy Drużynowa Teatin w ogóle, a szczególności Krakowskiej, na, ktoby do interesów Korzystnych, ewentualnie, na Kaiden wyjadek nie należał ze Lwowa Jadąc, mogłem oszczędzić czas do Krymu, Teraz przyślesz, a tak wiem wyjadek „szczęść Boże!"

Z wyniku odbytej kwarty w Cieplicach Czeskich jestem zadowolony, zdrowie moje poprawiło się.

madrale, za to Bogu Dzięki. —
Od Domowy gospodarstwo w Czerdu
pasierbom a nie mojąs tam za
jęcia, osiadłem u Bielusianek
na święta pojadę do Czerdu gdzie
zabawię do połowy Stycznia. — Samo
tu życie na Starość nie można
inaczej powiedzieć, lecz tak być
musiało i być może. —

Żonie Drogiej ręczki całuję, Ja
Dzięki i Tobie wiskam serdecznie
pozdrawiając się Braterskim uścis

Twój

Wincenty

Portret ojca siostry naszej Zofii
Stawniskiej otrzymałem i Do
Kleszczowic posłałem, przesła-

aby po zdjęciu podobizny Tobie
zwrócony został. –

Dla tego p. Klugyeli udał
się w tym interesie do mnie
a nie do Ciebie którego zna,
ponieważ nie umię. –

45

Drogi mój Miecin!

Stosownie do zlecenia Twego, posyłam furę po Krzeny z prośbą, byś sobie wielkiej szkody nie wyrządził i złych sytko mi podzielił, których posiadasz najwięcej. — Wysłałem ze wczoraj (za pismo razem ze Władkiem bardzo o Ciebie - lecz Władzio cierpiący mnie zaś gorąca siejba nieprzerwanie oddalić, dlatego do Krzeny Miecin musisz tym razem listowne przyjść odbas dzisiaj za przysłko co nam sprzedrzysz - bodaj byśmy się Kiedyś Jasiowi lub Władziowi choć przez ich wyrwać czyć mogli — Babuszki Dobry wraz z Jasiem i chrześniakiem zajrzeli całujemy - a ty Krzeny Miecinku Krzeny Twego całem sercem przyrzekamy

Mamusia

Malnow 3/4 82.

Stan Pawlikowski

18/4 02

Drogi Miecio!

Czuję się rad, że zamiast listownych życzeń nam będzie osobiście w Medyce Stanie wypadało i pełnić pragnę, które by miłość i wdzięczność ku Tobie Drogi Miecio przeplatała — bez słabości Matki — bez natłoku interesów gospodarskich i innych niech za nami przemówią do Ciebie, które tyle nierymagającym jesteś. — Życzenia Wielkanocne Dolę przy dobrym zdrowiu jaknajdłużej, niech Dziatwa Wam tyle pociech sprawia ile tylko można, ile tylko pracowitym życiem Waszym zasłuż od Opatrzności mamy sprawa. —

Zmieniając wiadomości, oznajmuję Ci, że wczoraj wieczorem po Mszy na zawsze Drogiego Miecia

Melnica 18/4 902.

najprzywiązańszym Stanisław

Drogi mój Marcinie!

Za pamięć i miłość Twoją, która się w tych dniach i wczoraj [illegible] Twego listu przejawia – dziękuję Ci mój drogi – jest ona dla mnie pociechą, gdybym Ci mógł w inny sposób odwdzięczyć się – odwdzięczę się czynem – gdyż słowem niczem i niczemu – drogi mój Marcinie. Czytaj mi pewnie bardzo – o tyle mi nadal ——

Czekam na obiecany jakiś czynik i kawałek [illegible] z planem pozostałej części Twej Pani i działek i nieruchomości mój drogi – pewnie bardziej niż Ci trzeba ——

Stanisław
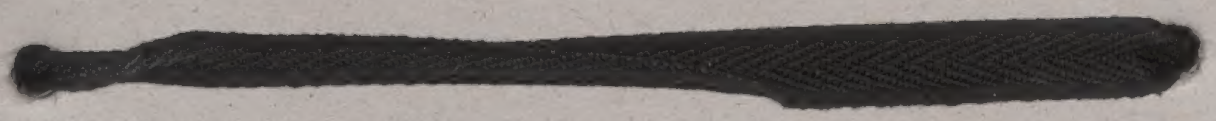
Warszawa 17/II 87